

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęteczne tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, wiadomości poczynnych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 388

Poznań, poniedziałek dnia 25 sierpnia 1930

Rok XXV

O jaką zmianę chodzi?

Spółeczeństwo polskie niewątpliwie w przeważającej większości spragnione jest zmiany systemu rządzenia. Chce przedewszystkiem — bez względu nawet na przekonania polityczne — powrotu do normalnych stosunków, skończenia z niepewnością, z groźbami nowych komplikacji wewnętrznych, z policyjnymi metodami rządzenia, które wszystkim już dokuczają. Społeczeństwo czuje instynktownie, że w chwili wzmożonego ataku politycznego Niemiec na nasze granice, w okresie pogłębiającego się kryzysu gospodarczego i wobec groźnej sytuacji w Małopolsce wschodniej potrzebny jest państwu rząd, obdarzony zaufaniem kraju, cieszący się poparciem parlamentu i współpracujący z nim zgodnie nad wyprowadzeniem Polski z impasu, w jakim znalazło się w wyniku czteroletnich rządów Piłsudskiego i jego ludzi.

Zdaje się, że świadomość konieczności dokonania zmiany istnieje również w obozie rządowym. Ale przywódcom tego obozu wydaje się, że przez zmianę osób, zastąpienie p. Sławka p. Piłsudskim i Beckiem, zaspokoją pragnienia społeczeństwa i opanują trudności, które się piętrzą przed systemem „sanacyjnym”. Nie o zmianę osób chodzi, ani tem bardziej o wytworzenie jakiejś nowej sytuacji w duchu pomajowym, ale o zerwanie raz na zawsze z systemem, zrodzonym z buntu z r. 1926. Dalsze trwanie tego systemu w takiej, czy innej formie zaostreć będzie niepomierne sytuację. Będzie ono ciężarem dla państwa. Będzie paraliżowało jego energię, która jest potrzebna na innym gruncie. Systemu pomajowego nie da się już zgalwanizować. Zawiódł on wszelkie nadzieje. W ciągu czterech lat miał dość czasu, aby wykazać się, co umie. Egzamin wypadł fatalnie. W polityce wewnętrznej, zwłaszcza na kresach, w polityce gospodarczej i finansowej, w polityce zagranicznej wszędzie mamy wyniki ujemne. Kredyt państwowy w kraju i zagranicą upadł niezmiernie.

Zwłaszcza ujemnie wypadły rządy p. Sławka. Nie zaznaczyły się one absolutnie niczem. Nie wiadomo na co i dla czego p. Sławek zostawał premierem. Jego przemówienie w Radomiu było szczytem banalności i płytkości. Dziś „buńczuczny” p. Sławek odchodzi, zostawiając w spadku, jako zagadnienie do zlikwidowania, mowę Treviranusa.

Nie wiemy, jaką rolę w ustąpieniu jego grały momenty personalne. Nie znamy wnikać, jakie są np. osobiste stosunki między p. Sławkiem a p. Matuzewskim, na konieczność współpracy z którym położył szczególny nacisk p. Piłsudski, gdy mu zaproponowano prezesurę rządu. Obojętne jest dla ogółu pytanie, czy p. Sławek znalazł się w stanie niełaski i czy koleje szczególnie względami cieszy się adjutant Piłsudskiego p. Beck. W państwach absolutnych znane były rewolucje pałacowe. Nie chcemy przypuszczać, że w Polsce mamy tylko przesilenie „pałacowe”.

Przed nominacją nowego rządu

Warszawa, 25. 8. (Tel. wł.) Niedziela minęła bez jakichkolwiek politycznych wydarzeń. Jeszcze w sobotę wieczorem p. Prezydent Rzplitej wyjechał do Spawy. Piłsudski zaś bawił w niedzielę w Sulejówku, skąd wrócił w niedzielę wieczorem. W poniedziałek z rana wrócił do Warszawy Prezydent. Na południe zapowiedziana jest konferencja na Zamku Prezydenta z Piłsudskim. (w)

Warszawa, 25. 8. (Tel. wł.) Dzisiaj o godz. 10,30 powrócił p. Prezydent ze Spawy. O godz. 11,30 w prezydium rady ministrów urzędnicy pożegnali ustępującego premiera Sławka. Pożegnał go w imieniu urzędników pułkownik Schaezel. O godz. 12,30 odbyło się posiedzenie rady gabinetowej, które trwało 10 minut. Na posiedzeniu tem u-

stępujący premier Sławek pożegnał się z ministrami. W posiedzeniu wziął udział także marsz. Piłsudski, który następnie konferował z poszczególnymi ministrami, którzy mają wejść w skład jego gabinetu. O godz. 1,05 marsz. Piłsudski wyjechał na Zamek, gdzie dotąd. godz. 2-ga, bawi.

W kołach zbliżonych do rządu, mówią, że w ciągu dzisiejszego popołudnia zostanie zatwierdzona lista przyszłego gabinetu i podpisane dekrety nominacyjne a także nastąpi zaprzysiężenie rządu. Skład nowego rządu jest znany. Weszliby do niego prawdopodobnie wszyscy dotychczasowi ministrowie, ponadto podpułkownik Józef Beck w charakterze ministra bez teki jako zastępujący premiera. (w)

Prasa berlińska o dymisji rządu Sławka

Inspirowany artykuł P. A. T-a?

Urzędowa Polska Agencja Telegraficzna podaje wyjątki z komentarzy prasy berlińskiej do dymisji rządu p. Sławka — dobrane w taki sposób, jakby chodziło o inspirowanie opinii publicznej w pewnym kierunku. Komunikat ten brzmi:

Berlin, 25. 8. (PAT). Cała prasa niemiecka zamieszcza ogłoszony przez P. A. T. komunikat oficjalny o ustąpieniu gabinetu p. Sławka i ewentualnym objęciu misji tworzenia rządu przez Piłsudskiego. Dzienniki obszernie komentują wypadki polityczne w Warszawie.

„Berliner Boersen Zeitung” pisze, że nie spełniły się oczekiwania, związane z informacjami, iż marszałek Piłsudski musi mieć dłuższy urlop wypoczynkowy, oraz o łagodnym przebiegu obrad w Radomiu. Dymisja gabinetu Sławka i objęcie ewentualnie premierostwa przez Piłsudskiego zmusza do przypuszczenia, iż marszałek zamierza podjąć walkę z Sejmem przy użyciu wszelkich środków, jakimi rozporządza.

Tego samego zdania jest „Deutsche Tageszeitung”, która z życzenia Piłsudskiego współpracę z wszystkimi ministrami dotychczasowego rządu wnioskuje, że Piłsudski zdecydowany jest nieustąpić ani na krok wobec opozycji.

Ale czy są jakieś głębsze motywy polityczne kryzysu? Część prasy, zwłaszcza żydowski „Nasz Przegląd”, pisze, że chodziło o „wzmocnienie” rządu w obliczu niebezpieczeństwa niemieckiego. Ale czy do tego wzmocnienia ma się przyczynić akurat p. Beck, który w praktyce ma być istotnym szefem gabinetu?

Jest rzeczą charakterystyczną, że dla prasy rządowej te względy szerszej natury nie odgrywają żadnej roli. „Gazeta Polska” nastawiona jest tylko na politykę wewnętrzną i daje do zrozumienia, że zmiana rządu sprowadza się tylko do zaostrezenia walki z opozycją, z czego wynikałoby, że p. Sławek okazał się człowiekiem „słabej ręki”. Przypomina się przytem warunki rządzenia Piłsudskiego, które sprowadzały się do domagania się od Sejmu, by zrezygnował z kontroli politycznej i budżetowej nad działalnością rządu.

Wątpimy, aby znalazł się kiedykolwiek parlament, któryby się zgodził na taką kapitulację. Wątpimy również, aby opozycja, która tylu już widziała pre-

„Deutsche Zeitung” podejrzewa, że za ostatnimi wypadkami warszawskimi ukrywają się momenty, dotyczące polityki zagranicznej. Zagrożające z zewnątrz niebezpieczeństwo było dotychczas zawsze skutecznym środkiem do gaszenia sporów wewnętrznych. Niemcy powinny zrozumieć sytuację i stosownie do tego postępować.

Według „Deutsche Allgemeine Zeitung”, sytuacja wewnętrzna w Polsce jest poważna. Piłsudski, godząc się objąć rządu, widocznie uważa, że mu się uda opanować sytuację. Z uwagi na nieprzejednane jego stanowisko wobec parlamentaryzmu w Polsce, trudno sobie wyobrazić, aby poszedł na ugodę z opozycją.

Agencja Conti w dłuższym komentarzu, przyznając opozycji sejmowej słuszność w walce o konstytucję, zamieszcza, że dalszy rozwój wypadków zależeć będzie od tego, czy opozycję po ewentualnym objęciu rządów przez Piłsudskiego uda się zastraszyć i czy odegra ona z powodzeniem walkę o przywrócenie demokracji oraz normalnego parlamentaryzmu. Conti wyraża przypuszczenie, że p. Beck po wejściu swoim do gabinetu będzie właściwym szefem rządu.

mjerów pomajowych, mogła się szczególnie przejąć osobą p. Becka, w oparciu nawet o Piłsudskiego, którego znamy już na tem stanowisku i który zresztą i tak jest odpowiedzialny za wszystko, co się w Polsce od r. 1926 dzieje. Za czasów prezesury gabinetu p. Piłsudskiego zasłynął m. in. wypadki, które postawiły p. Czechowicza przed Trybunał Stanu.

Nie wiadomo jeszcze, jak się rozwinięta sytuacja. Czy zmierzamy do rozwiązania Sejmu, do rządu „gospodarczego”, czy też do jakichś nowych komplikacji? Czy mamy do czynienia z ostatnią stawką „sanacji”? Jedno jest pewne: państwo potrzebuje spokoju, zgodnej współpracy wszystkich swoich władz, zaprzestania walki z Sejmem i społeczeństwem, zlikwidowania systemu policyjnego, skończenia z zagadkami, które nie ukrywają. Tego nam nie dały rządy pomajowe, tego nam nie da ani p. Beck, ani p. Piłsudski.

Tak też osądza sytuację zagranicą. I dlatego, zmieniając osoby, „sanacja” nie uzyska tak potrzebnego jej kredytu zagranicznego. Państwo odzyska zaufa-

nie wówczas, o ile rządy jego opierać się będą na zdrowych siłach narodowych i na jasnym, konsekwentnym programie. Wobec wielkich wydarzeń, jakich jesteśmy świadkami, drobne zmiany personalne nie stanowiąłyby żadnej treści.

Stanowczy głos „Tempsa”

We wczorajszym numerze „Tempsa” ukazał się znów artykuł wstępny, poświęcony stosunkom polsko - niemieckim w związku ze znanymi oświadczeniami Treviranusa. Artykuł ten utrzymany jest w tonie bardzo stanowczym i w całej pełni popiera stanowisko Polski.

„P. Treviranus — czytamy w artykule — ogłaszając światu, że rewizja granic na wschodzie będzie zajmowała odtąd pierwsze miejsce w programie polityki zagranicznej Rzeszy, być może chciał znaleźć grunt podatny dla swej kampanji wyborczej — niemniej jednak pozostaje faktem, że w momencie jaknajmniej odpowiednim podniósł jedną ze spraw najniebezpieczniejszych dla polityki pokoju. Atmosfera polityczna Europy zachmurzyła się temwięcej, że inicjatywa p. Treviranusa nie stała się przedmiotem żadnego zdezawuowania ze strony kanclerza Brüninga czy ministra spraw zagranicznych Rzeszy”.

Dalej „Temps” stwierdza, że obecna polemika polsko - niemiecka toczy się w tonie, przypominającym najgorszy okres naprężenia stosunków między Berlinem a Warszawą. Polacy zareagowali z największą energią przeciw groźbie niemieckiej, co jest naturalne, gdyż każdy naród, dbały o swą niepodległość, musi się słusznie oburzyć, słysząc, jak minister sąsiedniego państwa proklamuje publicznie, iż program polityki zagranicznej jego rządu zawiera na pierwszym miejscu akcję polityczną i dyplomatyczną, zagrażającą integralności terytorjalnej sąsiada.

Pan Treviranus starał się później wyjaśnić — pisze dalej „Temps”, — że nie myśli o rewizji granic wschodnich w drodze wojny, ale to nie naprawiło błędów, który popełnił. Zło się stało; nieufność została rozbudzona. „Temps” stwierdza, że zresztą zapewnienie p. Treviranusa co do nieużywania środków gwałtownych nie ma praktycznej wartości. Politycy niemieccy walczyli zawsze o przyznanie Niemcom prawa do zbrojeń i do odbudowy ich potęgi militarnej. Ma się prawo sądzić, że ludzie w rodzaju p. Treviranusa godzą się na respektowanie traktatów dopóty tylko, dopóki okoliczności nie pozwalają działać im inaczej. Niedawna przeszłość tych ludzi nie pozwala wierzyć ich zapewnieniom.

„Zresztą — pisze „Temps” — nikt w Berlinie nie może myśleć na serio, by Polska, odbudowana w swej jedności narodowej, odstąpiła dobrowolnie „korytarz”, zamieszkały niemal wyłącznie przez Polaków, czy Górny Śląsk, gdzie ludność polska jest w dużej większości. Manifestacje narodowe, które odbyły się w szeregu ośrodków Polski, protest min. Zaleskiego, deklaracje przywódców demokratycznych i socjalistycznych, ton prasy polskiej, zarówno lewicowej, jak centrowej i prawicowej — wszystko to dowodzi, że naród polski jest zdecydowany odrzucić ideę rewizji granic”.

„Temps” stwierdza dalej, że Niemcy, forsując tę ideę, nie odniosą z tego żadnej korzyści, lecz raczej zaszkodzą sobie, gdyż wszystkie rządy i narody są w najwyższym stopniu zainteresowane w przeciwstawieniu się zamachom na traktaty. Również myślą się grubo Niemcy, licząc na zastosowanie art. 19 paktu Ligi Narodów, gdyż artykuł ten mówi o ewentualnej zmianie tych postanowień traktatowych, które stały się niemożliwymi do zastosowania. Tymczasem — stwierdza „Temps” — doświadczenie wykazało, że „korytarz” nie jest żadną przeszkodą w komunikowaniu się Niemiec z Prusami Wschodnimi.

Kwiatek pruskiej „sprawiedliwości“

Sąd w Olsztynie skazał Polaka, działającego w obronie własnego życia, na sześć miesięcy więzienia

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Olsztyn, w sierpniu.

W zeszłym tygodniu — jak już pokrótce doniosły depesze — zakończyła się przed sądem w Olsztynie głośna rozprawa przeciw prezesowi Towarzystwa Młodzieży w Gryzlinach, p. Augustynowi Bartschowi. Jak już donieśliśmy swego czasu, banda zwyrodniałych mężczyzn, zorganizowana przypuszczalnie przez antypolski „Heimatsdienst“, napadła w marcu r. b. na dom p. Marji Bartschowej, grożąc zamordowaniem jej brata Augustyna Bartscha. Augustyn Bartsch w obronie swego życia, tudzież w obronie życia obecnym na lekcji śpiewu polskiego członków miejscowego Towarzystwa Młodzieży zmuszony był użyć broni palnej i zranił lekko przywódcę bandy, Józefa Boehma z Grunau. Rozprawa trwała przeszło 10 godzin. Augustyn Bartsch został skazany na sześć miesięcy więzienia. Tło rozprawy było następujące:

W piątek, dnia 26 marca r. b. odbyła się w Gryzlinach (na Warmji) w mieszkaniu p. Marji Bartschowej lekcja śpiewu polskiego. Ćwiczenia trwały do godz. 10 wieczorem, poczem młodzież bawiła się w gry towarzyskie. — Krótko po skończeniu części programowej wtargnął do mieszkania Józef Boehm z 5 towarzyszami. Boehm znany jest w okolicy jako bardzo niebezpieczny awanturnik, który przed kilku laty wmieszany był w niejasną sprawę zabójstwa. Boehm po przybyciu do mieszkania natychmiast zabrał się do roboty. Wśród dziewcząt, grających w karty, usiłował wywołać sytuację nieprzyzwoitą. Gdy mu się to nie powiodło, poszedł do sieni i w nieprzyzwoity sposób załatwił potrzeby fizjologiczne, brudząc przytem jednego z członków miejscowego polskiego Towarzystwa Młodzieży. Następnie udał się na podwórza, rzucając razem ze swymi kolegami łaskami i kamieniami w drzwi mieszkania.

Na wezwanie brata p. Bartschówniej żeby podwórza opuścił, reagował Boehm przewiskami i groźbami. Nie odniósł też skutku trzykrotne wezwania samej właścicielki. Banda tem bardziej zaczęła się wygrażać, śpiewa-

jąc: „Nach Hause geh'n wir nicht, bis dass der letzte Dolch abbricht“. Również padały liczne słowa groźby jak: „Du Hammel, du hast uns garnichts zu sagen, wir gehen erst dann nach Hause, wenn wir die Bude aufgeräumt haben“; „du Satan, du wirst nicht mehr weiter rumkrauchen“; „den Satan machen wir kalt“ itp.

Augustyn Bartsch, do którego się odnosiły te słowa, wystrzelił najpierw na postrach Boehm i jego towarzysze jednakże się nie ułękli; owszem poczęli drwić z p. Bartscha, wołając: „Auf deinen Hund kannst du schiessen, aber das Dreck (fuzja) nehmen wir dir weg“. „Wenn auch einer fällt, die andern räumen weiter auf“. Potem wezwaniem: „Jetzt marsch!“ poczęto dom szturmować.

Bartsch oddał drugi strzał, który trafił Boehma w lewe ramię, raniąc go lekko. Po chwili rannego wniesiono do pokoju p. Bartschówniej, gdzie mu udzielono pierwszej opieki. Boehm zamiast okazać wdzięczność, zgrzytał zębami, wołając pod adresem Augustyna Bartscha: „Gebt mir meinen Dolch her, den Hund muss ich lynchen“.

Na rozprawę zezwano cały szereg świadków, którzy wszyscy prawie zeznawali na korzyść p. Bartscha. Mimo to sprawa wzięła zupełnie niespodziewany obrót, a to dlatego, że sąd i prokurator zgóry byli uprzedzeni do oskarżonego jako Polaka. Prokurator przedstawił zajęcie jako lekkomyślny wybrzydzenie młodzieńców, podkreślając przytem „patriotyczne usposobienie“ (!) awanturników. Wobec takiego przedstawienia sprawy uznał, że wystąpienie p. Bartscha z bronią w rękę nie miało charakteru obrony własnej i jako takie jest bezwzględnie karygodne. Reasumując swoje wywody, zaproponował stronnicy prokurator, by wymierzono p. Bartschowi karę 9 miesięcy więzienia. Po odbytej naradzie odczytano wyrok sądu, skazujący oskarżonego na sześć miesięcy więzienia. Znając stosunki na Warmji, dziwić się nie można tego rodzaju wyrokowi.

Balticus.

„Istnieje np. interesująca sprawa konwencji, która stworzyła dla Śląska specjalne stanowisko prawne pod opieką Ligi Narodów. W roku 1937 wygasa ta konwencja, a wasze życzenie, odnowienia jej jest zrozumiałe“.

Na zakończenie autor ostrzega Niemców, by nie łudzili się, że germanofilskie nastroje pewnych kół w Anglii sprawią, iż opinia angielska stanie po stronie Nie-

miec na wypadek rzeczywistego konfliktu. „Przypomnijcie sobie — pisze autor do Niemców — co się stało w roku 1914 i jaką niespodzianką było wówczas dla was stanowisko Wielkiej Brytanji. O sobiście jesteśmy zupełnie przekonani, że „korytarz“ polski musi dziś uchodzić za równie nienaruszalny, jak wtedy neutralność belgijska.“

Echa warszawskie

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Warszawa, 22 sierpnia.

Niespodziewanie zaprawdę i wbrew wszelkim przypuszczeniom wakacje skończyły się szybciej niż przypuszczano. Ostatnimi dniami był taki silny ciąg powrotny do domowych pieleszy, jakby to był koniec miesiąca i trzeba było copędzej wracać, aby dzieciśka posyłać do szkoły. A wszyskiemu winien PIM (polski instytut meteorologiczny), który się fatalnie pomylił — co mu się zresztą często zdarza w układaniu pogody i zapomniał zupełnie, że sierpień jest miesiącem, przeznaczonym na wypoczynek.

Nieustanne deszcze, które wypędzały urlopowców z wywczasów, miały o tyle dobrą stronę, że wielu, którzy mieli zamiar wyjechać zagranicę, pozostało w domu lub udawało się bliżej, aby w danym wypadku copędzej móc wracać. Szczególnie z tego powodu był zadowolony skarb, bo nie tylko, iż opłacali oni już stemple paszportowe, lecz i z nich nie korzystali.

Jeżeli chodzi o ustosunkowanie się stolicy do wakacji, to widzimy objaw wysoce znamienny: Kongresówka corocznie rozszerza swój horyzont i wзира coraz dalej poza dawne swe granice. Cięży naturalnie do morza, przenosząc tam nie tylko swe dancingi, lecz i swoiste sposoby pojmowania punktualności, terminów i uczciwości handlowej oraz umiejętność w ustanawianiu wysokich cen, czyli w wyzyskiwaniu okazji. Co jest bardzo znamienne, że o ile dotychczas nad morze polskie nie ciągnęli na szczęście przedstawiciele rasy wybranej, o tyle teraz nastąpił zwrot: oczywiście inteligencja mniejszościowa cięży przedewszystkiem ku Sopotowi, uważając to za dobry ton i czując się tam, jak u siebie. Ale teraz nawet owo ghetto z pejzami i brudem ruszyło ku morzu, koncentrując się w okolicach Karwi: tam był najazd machabeuszów, którzy zdobywali tak precudowną i rozległą plażę.

Kongresówka zbliżyła się także do Inowrocławia. Powoli może się zechce zapoznać i z uzdrowiskami śląskimi. Zakopane już zna. Być w niem — to leży w tonie. O Krynicy się już nie mówi: to się rozumie samo przez się. Ale upodobania stolicy poszły daleko na wschód: Zaleszczyki, Kutry, Śniatyn, już nie mówiąc o Jaremczu, i Worochcie, cieszą się uznaną popularnością. — Przeciętny Królewak może nawet nie wie, jak długo trzeba będzie jechać do Zaleszczyk i ile razy się przesiadać, ale jedzie do polskiego Meranu na słońce i owoce.

Widocznie rząd, odczuwając niebezpieczeństwo rychłego powrotu z letnisk i niewyżyskania sezonu owocowego, chciał ludności przyjąć z pomocą, gdyż obniżył na okres owocowy znacznie cła na owoce i dzisiaj Warszawa jest zalana owocami, a mieszczuch delectuje się ich widokiem za oknem witryn ogląda ceny i szuka upoczywie floty na nie w... pustych kieszeniach.

Bo teraz się mówi o spadku kosztów żywienia, o łatwiejszym kredycie, o polepszeniu się konjunktury, — lecz czytelnik to wszystko czyta w gazetach i duma, że to wszystko tylko... „stoi napisane“, a życie — życiem.

Teraz się ludzie kłopotą nadchodzącym sezonem szkolnym i skrobą w głowę, co to będzie z nowymi podręcznikami dla młodzieży, bo zeszłoroczne — wedle modły powojennej — już... przestarzałe. Jak my szybko żyjemy, jak nowocześnie, jak postępowo: po roku już stare, już żądany czegoś nowego. I tej mody nikt nią potrafi przewyciężyć. Zwyczaj i zasada nowocześnieści i wyduszania z rodziców pieniędzy jest silniejsza od każdego ministra.

Ze tymczasem ze szkoły naszej coraz więcej jest niezadowolonych, że ojcowie się oburzają, że kilkunastoletni pędracy mówią o romantyzmie, hotelu Lambert i Mierosławskim, a nie znają najelementarniejszych rzeczy codziennych — to rzecz zupełnie inna. Pocięszają się, że minie kilka lat, dojdzie dziecko do wieku młodzieńczego, kiedy zacznie się już przeżyć do życia, to opanuje je gorączka walki sportowej.

pragnienie zdobywania rekordów tak silnie, że i tych niepotrzebnych rzeczy zapomni, a będzie pamiętało tylko, kto na jaką wysokość skoczył, lub ile dany klub footballowy ma punktów karanych i ile bramek. Takie bo to dzisiaj czasy...

Idziemy naprzód we wszystkim. Najzawilsze kwestje życiowe regulowania ilości ludzi, neomaltuzjanizmu, wyżywienia, prawa opinji, tradycji, zwyczajów, religji — staramy się dzisiaj rozwiązywać w drodze przedstawień teatralnych. Zagadnienia filozoficzne na temat: co to jest zbrodnia — rozstrząsane są dzisiaj w cyrku jak niegdyś na „agora“. Ze zaś vox populi ma być vox Dei, przeto puszcza się wszystko na flukta masy bezkrytycznej, pośród której ton dominujący nadają najkrzykliwsi i najbardziej zawzięci postępowi: ci od narodu wybrane. Dla nich każdy taki problem, to odkrycie, to fenomen, to nowa ewangelja. Ze zaś są ruchliwi i znają doniosłość propagandy, przeto reklamują bezartystyczne elukubracje niemieckie, które ohydę życia chcą uswięcić plastrzem teatralnym. Na szczęście te eksperymety, przeniesione z środowisk o silnych wpływach międzynarodowych — do Warszawy, poza Nalewkami, nie trafiły.

Bo Warszawa — pomimo całej swej płochliwości — jest w istocie rzeczy w swym rdzeniu zdrowa i nawskroś polska. H. W.

W związku z przesileniem

Wobec wysunięcia kandydatury p. Becka na ministra, katowicka „Polonia“ w korespondencji z Warszawą czyni taką uwagę:

„Niejako symbolem zastrzonego kryzysu ma być nowy pułkownik w gabinecie, minister bez tęki, Beck. W tych warunkach zdrowie marszałka Piłsudskiego i jego specjalna metoda rządzenia bez posiedzeń ministrów nadaje gabinetowi specjalny posmak i każe stwierdzić, że byłby to de facto gabinet min. Becka. Wszelkie domysły na temat, że zmiana dokonana jest skutkiem zagnionych stosunków naszych z Niemcami przekreśla właśnie ta, nie inna okoliczność. Osoba tego pułkownika jest przedmiotem sympatii zachodniego sąsiada i ta właśnie sympatja była powodem, że gdy go kiedyś rząd polski zaproponował na radcę polskiej ambasady w Paryżu, rząd francuski odmówił agrément. W takich warunkach nominacja pułk. Becka byłaby niezwykle godną zastanowienia i musi obudzić czujność“.

Nowy biskup sandomierski

(KAP) Ojciec Święty Pius XI mianował biskupem - ordynariuszem diecezji sandomierskiej ks. prałata Włodzimierza Bronisława Jasińskiego, dotychczasowego rektora seminarjum duchownego w Łodzi, kanonika gremjalnego katedry łódzkiej i kanonika honorowego kaliskiego.

Ks. biskup - nominat Jasiński urodził się dn. 12 czerwca 1873 r. we Włocławku. Po ukończeniu seminarjum duchownego we Włocławku, wyższe studia odbywał w Akademji Petersburskiej. W dniu 13 października 1895 r. wyświęcony został na kapłana.

Ks. biskup - nominat znany jest ogółowi, a szczególnie w Piotrkowie, gdzie długo pasterzował, oraz w diecezjach włocławskiej i łódzkiej, jako gorliwy kapłan, energiczny działacz na niwie społecznej i jako znakomity mówca i konferencjonista.

Jego Ekscelencji ks. biskupowi Wł. Jasińskiemu składamy serdeczne życzenia ad multos annos!

Czy zapisałeś się na członka wspierającego Komitetu Floty Narodowej. Wkładka 1 zł rocznie. Konto P. K. O. 30.

Zapisz się a spełnisz swój obywatelski obowiązek

Anglik o Pomorzu, Gdańsku i niemieckiej kampanji rewizjonistycznej

Sensacyjny artykuł Augura - Poljakoffa w „Baltische Presse“

Na łamach „Baltische Presse“ ukazał się czwarty „list z Europy“ (datowany z Berlina) znanego publicysty angielskiego Augura - Poljakoffa, współredaktora londyńskich „Timesów“. Autor występuje ostro przeciw niemieckiej propagandzie „korytarzowej“ i stwierdza, że operuje ona kłamstwami. Zwracając się do Niemców p. Augur - Poljakoff mówi:

„Nawet najzręczniejsza propaganda, a Wasza propaganda dalibóg jest zręczna, może zdziałać wszystko, tylko nie może zmienić faktów. Dzięki sugestji możecie wywołać w Europie silny prał, korzystny dla waszej tezy o granicach waszych z Polską. Pozwólcie sobie jednak powiedzieć, że nie zdołacie przekonać Polaków — przedewszystkiem zaś, że nie zdołacie zmienić bijącego w oczy każdego obserwatora faktu, iż w samym korytarzu niema sprawy korytarza, gdyż obszar ten w istocie swej nietylko jest polski, ale nawet zamieszkał w nim nieliczni Niemcy znajdujący się w sferze wpływów polonizacji, która jest zarówno wyraźna, jak automatyczna.“

„Wydajecie wielkie sumy, by uchylić tę polonizację. Jest to jedna z przyczyn, dla których wasi liczni agenci, spowodowani własnymi interesami materialnymi, informują was fałszywie w masowy sposób o swych rzekomych sukcesach. Z roku na rok obserwowałem rozwój stosunków i mogę was z całym obiektywizmem zapewnić, że wasza sprawa coraz bardziej traci grunt pod nogami.“

„W Prusiech Wschodnich pracują wasi wielcy właściciele ziemscy, dyszący nienawiścią do Polski — przez cały czas tylko na korzyść Polski. Wysysając mianowicie co rok niezliczone miliony od ubogich niemieckich płatników podatkowych z funduszy, przeznaczonych na utrzymanie niemieckich w tej prowincji — przeciwstawiają się oni równocześnie z uporem wszelkiemu poważniejszemu planowi parcelacyjnemu, a tamsamem utworzeniu małych gospodarstw rolnych — a przecież byłby to jedyny środek na utworzenie tamy przeciw wzbierającej fali osiadłego w tej prowincji żywiołu polskiego.“

„A Gdańsk? Coście uczynili, by zabezpieczyć dobrobyt tego miasta? Od pierwszego dnia poświęciliście ów dobrobyt swojemu życzeniu, by z Gdańska zrobić jeszcze jeden instrument waszej antypolskiej polityki. Narzuciliście Gdańskowi politykę reklamacyj i intryg, której nie mogłoby tolerować żadne szanujące się państwo. Skutkiem tego było utworzenie przez Polskę podziwu godnego portu w Gdyni. Jeszcze nie jest zapóźno. Można jeszcze stworzyć węzły handlowe między Gdańskiem a tym nowym cudem świata, które zabezpieczyłyby staremu portowi hanzeatyckiemu dobrobyt. Wy jednak do tego nie dopuście, byłoby to bowiem równoznaczne z przyjęciem polskiej orientacji przez Gdańsk.“

„Zamiast tedy dążyć do porozumienia, Gdańsk skarży się. Jakie będą nieuniknione skutki tych skarg? Te, że dla Gdańska skurczy się znów o połowę możliwość wyzyskania konjunktur handlu polskiego. Jeszcze lat parę — i dopełnicie dzieła ruiny Gdańska.“

W zakończeniu p. Augur - Poljakoff twierdzi, że piekielna wrzawa, którą Niemcy podnoszą dokoła sprawy Pomorza i Gdańska, może trwać jeszcze lat parę, ale nadejdzie moment, w którym przywódcy tej kampanji uznani zostaną za bankrutów przez własny naród.

Możliwą jest jednak — zdaniem autora — jeszcze jedna hipoteza. Jest rzeczą pewną, że postanowienie Traktatu Wersalskiego o Pomorzu może być zmienione tylko przez wojnę.

„W głębi duszy — pisze Augur pod adresem Niemców — wiecie sami, że naruszenie korytarza jest równoznaczne z wojną. Istnieją ludzie, którzy są nawet zdania, że myśl o wojnie nie jest wam obca. My osobiście nie sądzimy tego. W tym wypadku jednak musimy dojść do przekonania, że cały wielki hałas o „korytarz“ jest tylko posunięciem taktycznym, zmierzającym do tego, by utrzymać Europę w stanie naprężenia, któryby umożliwił realizację waszych pretensyj w innym punkcie.“

Pomorze protestuje przeciw zakusom niemieckim

Wielka manifestacja w Lubawie — Zebrania Młodych Obozu Wielkiej Polski

Lubawa, 25. 8. (Tel. wł.) Dnia 24. bm. odbyła się na rynku w Lubawie wielka manifestacja przeciw zakusom niemieckim, w której wzięły udział organizacje ze sztandarami i ogromne tłumy ludności. Raził brak członków straży granicznej i przedstawicieli władz.

Wiec zagał p. Szulc, a następnie przemówił w imieniu Młodych O. W. P. p. Jan Tarnowski z Torunia. Gorące jego przemówienie przerywano oklaskami. Następnym mówcą był redaktor „Słowa Pomorskiego” p. Kanarowski, który zobrazował zmaganie się polsko-niemieckie po traktacie wersalskim i omówił plany Berlina z punktu widzenia politycznego i gospodarczego. W końcu p. dr. Brasse imieniem organizacji i mieszkańców Lubawy złożył oświadczenie, w którym powiedział m. in.: „Jak długo sił nam starczy, bronąć będziemy każdej piędy ziemi polskiej, a więc i pomor-

skiej. Lubawa wraz z ziemią lubawską śle serdeczne pozdrowienia braciom Polakom poza granicami Polski, szczególnie Mazurom i Warmjakom, błagając ich, by wytrwali na swoich pozycjach, a pracą organizacyjną wzmocnili nasze słuszne prawa i zdobycze”.

Podniosły ten wiec, będący manifestacją polskości ziemi lubawskiej zakończono odśpiewaniem „Boże coś Polskę”. Bezpośrednio po wiecu odbyło się zebranie przybyłych na wiec placówek Młodych O. W. P. z Nowego Miasta, Brodnicy i Lubawy. Przemawiał red. Kanarowski oraz imieniem Brodnicy p. Gończ.

W Brodnicy odbędzie się wielki wiec w czwartek 28. bm. Poprzednio już odbyło się tam zebranie Młodych O. W. P., na którym doskonały referat na temat zakusów niemieckich wygłosił p. J. Tarnowski.

Z pobytu przedstawicieli Fidac'u w Polsce

Znamienne oświadczenie prezesa kombatantów francuskich w Toruniu — „Pomorze, to najistotniejsza dzielnica Polski” — „W razie potrzeby, Francja w każdej chwili stanie przy boku Polski”

Toruń, 25. 8. (Tel. wł.) W czasie pobytu francuskich przedstawicieli Fidac'u na Pomorzu, gdzie goście wszędzie przyjmowano serdecznie i uroczyście, prezes Związku Narodowego b. kombatantów we Francji p. Józef Granier wygłosił w Toruniu m. in. następujące przemówienie:

„Drodzy koledzy! Ja i moi towarzysze jesteśmy wzruszeni przyjęciem jakie nam zgotowano w Toruniu. Przybywamy do waszej dzielnicy, która jest ostatnim etapem naszej podróży po pięknym polskim kraju. Przejechaliśmy przez kilka dzielnic waszego kraju i widzieliśmy owoce polskiej pracy, stwierdzamy, że Polska jest optymistyczna i pokojowa. Wyjeżdżamy stąd głęboko przekonani, że wszystkie dzielnice Polski stanowią jedną całość, jedno serce i jedno ciało. Powiemy naszym rodakom i całemu światu, jeśli tego będzie trzeba, że Pomorze jest najistotniejszą dzielnicą Polski, gdyż jest oknem na szeroki świat. Wszelkimi sposobami zwalczać będziemy metody usiłowań waszych sąsiadów, którzy pozwalają sobie te ziemie rewindykować. Wyrażając wam swą radość z powodu mekiego zdecydowania obrony tej dzielnicy, gdyby tego zasłała potrzeba, zapewniamy was, że Francja w każdej chwili w razie potrzeby stanie przy waszym boku”.

Przemówienie swe p. Granier zakończył okrzykiem na cześć wielkiej Polski, następnie orkiestra odegrała hymn narodowy polski, poczem odbyła się defilada przed sztandarami Fidac'u oraz przed przybyłymi gośćmi. Po defiladzie goście zwiedzili

miasto i jego zabytki, a następnie odjechali do Łysowic.

Gdynia, 25. 8. (Tel. wł.) W czasie pobytu wycieczki przedstawicieli Fidac'u w Gdyni, dokąd się udali po zwiedzeniu Pomorza — przemawiał m. in. p. Henryk Rossignol, który przemówienie swe zakończył następująco:

„Dziś w 12 lat po krawej wojnie którą przeżyliśmy, słyszymy po drugiej stronie granicy mowy ministrów, wysuwające rewindykację.

Francja i Polska zgodziły się na ofiary dla ustabilizowania pokoju, Niemcy muszą sobie uprzytomnić, że okres ustępstw nieodwołalnie się skończył. Pragnąc pacyfikacji Europy i chcąc dać dowód wspaniałomyślności Niemcom, opuściliśmy Nadrenję, sądząc, że Niemcy zrozumieją wreszcie, że ciągłe próby zmian granic i rewindykacji są niezgodne z godnością wielkiego narodu.

Niech wiedzą Niemcy, że gdyby popełnili szaleństwo i chciały naruszyć granice i gdyby sięgnęły po ziemie, do których nie mają żadnego prawa, to przejdą po trupach nie tylko Polaków lecz i Francuzów. Następnie mówca podkreślił, że Polska pracuje głównie dla swojej rozbudowy gospodarczej i zaznaczył, po powrocie do Francji opo wiemy cośmy widzieli i powiemy, jak jesteśmy zdecydowani bronić Polski.” Przemówienie gościa francuskiego nagrodzone zostało huczernymi oklaskami, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy „Marsyljanke” i hymn państwowy polski. Dzisiaj wycieczka Fidacu udaje się na zwiedzenie Gdańska, gdzie będzie podejmowana przez komisarza Rzplitej ministra Strassburgera.

Dalsze zamachy terrorystów ukraińskich

Spółeczeństwo polskie przechodzi do akcji samoobronnej

Lwów, 25. 8. (PAT) Ostatnie dochodzenia i rewizje, przeprowadzone u członków i lokalu Selrobu, dostarczyły dowodów, stwierdzających niezbicie, że Selrob jest oficjalną ekspozyturą Kominternu na Polskę i współpracuje z organizacjami komunistycznymi w Berlinie i Paryżu. Z zatrzymanych 11 osób 6 odstawiono do więzienia śledczego. Przeprowadzono również rewizję w mieszkaniu nowo wybranego senatora Chimczyka, którego nie zastano w domu. Jak się okazało, wyjechał on przez Gdańsk do Moskwy na zjazd Kominternu. Śledztwo w sprawie Selrobu zatacza coraz szersze kręgi i wkrótce zostaną ujawnione nowe szczegóły, ilustrujące antypaństwową akcję Selrobu. W wyniku dochodzeń lokal Selrobu został wczoraj w południe opieczetowany.

Lwów, 25. 8. (PAT) W Tarnopolu ubiegłej nocy nieznanymi sprawcy zniszczyli na miejscowym cmentarzu krzyż na grobie żołnierzy polskich, poległych w r. 1918/19 w walkach o wyzwolenie kresów.

Lwów, 25. 8. (PAT) Wczoraj wieczór aresztowano w Chłopcach powiat Bóbrka 2 studentów braci, Włodzim. i Jana Gabrusiewiczów, którzy po dłuższej nieobecności zjawili się nagle w tej wiosce. W czasie rewizji znaleziono u nich korespondencję i dokumenty, świadczące o przynależności ich do U. O. W., oraz większą ilość gotówki. Zachodzi podejrzenie, że obaj studenci brali czynny udział w napaździe na ambulans pocztowy pod Bóbrką. Obu aresztowanych odstawiono do urzędu śledczego we Lwowie.

Lwów, 25. 8. (Tel. wł.) Zamachy terrorystów ukraińskich mnożą się w dalszym ciągu. Na stacji kolejowej w Turce koło Kołomyji niewiadomym sprawcy ułożyli na torze kolejowym kamienie i gałęzie tuż przed nadejściem pociągu pośpiesznego. Na linii Lwów — Stanisławów tuż przed pojawieniem się wieczornego pociągu pośpiesznego położono na szynach ogromnej objętości kamień, odrzucony do rowu przez nadjeżdżający pociąg.

Pociąg towarowy nr. 881, zdążający

ze Lwowa do Krasnego, najechał poza stacją Barszczowice na sponkę, która eksplodowała, uszkodziwszy lekko lokomotywę. Maszynista zatrzymał pociąg i po 5-minutowym postoju ruszył w dalszą drogę. Wszczęto dochodzenia.

W Przemyslanach aresztowano 2 gimnazjastów ukraińskich, podejrzanych o udział w ostatnich podpaleniach.

Spółeczeństwo polskie podejmuje wobec terroru U. O. W. akcję samoobronną. Wyrazem podjęcia jej był wielki wiec sobotni w Tarnopolu, o którym już donosiliśmy. Przemawiali na nim dr. Kazimierz Świrski i członek Lwowskiego Dzielnicowego Komitetu Młodych mgr. Jan Bogdanowicz.

Tuż przed wiecem znaleźli dozorcę gmachu „Sokoła”, gdzie odbywał się późniejszy wiec, ciężki granat, tak ustawiony, że przy lekkim nawet potrąceniu musiałby eksplodować.

Wśród społeczeństwa polskiego w Małopolsce Wschodniej wzrasta wzburzenie.

Młodzieży naszej

poświęcony będzie przyszły numer Wielkopolskiej Ilustracji, z okazji rozpoczęcia

roku szkolnego.

Wszyscy, którym nie jest obojętny los młodzieży, tej przeszłości naszej, oraz ci, którzy współżyją z nią, niechaj nie omieszkają nabyć świetne to wydanie, które ukaże się

w przyszły czwartek

na półkach wszystkich księgarń, w filjach naszych, w kioskach „Ruch”, u kolporterów

za 45 groszy.

Posiedzenie Klubu Narodowego

Warszawa, 25. 8. (Tel. wł.) Parlamentarny Klub Narodowy został zwołany na posiedzenie na poniedziałek 1 września o godz. 10,30 rano (w)

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.89 zł; w Gdańsku na Warszawę — zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płać dziś za 100 mkn. w dewizach 212.48 do 212.78 zł, gotówką 212.08 zł; za 100 guld. gd. w dewizach 173.20 do 173.46 zł, gotówką 172.86 zł.

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 25. 8. 1930 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowo dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: a) żyta 696 gr. (118,5 f. w. h.); b) pszenicy 753 gr. (128,0 f. w. h.); c) jęczmienia 673 gr. (114,1 f. w. h.); d) owsa 480,5 gr. (80,1 f. w. h.). Zeszloroczne.

„Ceny transakcyjne”

Zyto 150 tonn par. Poznań 00,00—21,50

„Ceny orientacyjne”

zyto 20,75—21,25

Usposobienie słabsze 31,50—33,25

Pszenica 22,50—25,00

Usposobienie spokojne 26,50—28,50

Jęczmień przemiatowy nowy 18,00—20,00

Usposobienie spokojne 33,50

Owies nowy 52,00—55,00

Mąka żytnia wł. work. 65% 12,50—13,50

Usposobienie spokojne 15,00—16,50

Mąka pszena 65% wł. work. 17,00—18,00

Usposobienie spokojne 46,00—48,00

Otręby żytnie 40,00—45,00

Otręby pszenne 12,50—13,50

Otręby pszenne (grube) 15,00—16,50

Rzepak 46,00—48,00

Groch Victoria 40,00—45,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Uwagi: Zyto z porostem niżej notowania

Przy zwiększonej podaży i niewielkich

możliwościach zbytu tendencja na zboże

słabsza.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 25. 8. 1930 r.

Dzisiejsze zebranie giełdowe miało

przebieg spokojniejszy, przy prawie nie-

zmienionych kursach.

Większych transakcyj dokonywano

5 proc. pożyczki konwersyjnej, za którą płacono 55 proc., natomiast premij dolarowe

były w oddaniu po 65.— zł. (za sztukę pięciodolarową). Z papierów lokacyjnych robiono obroty 8 proc. listami dolarowymi amortyz. Pozn. Ziemstwa Kredyt. po 92,50 proc. (przy dewizie 8,90) oraz handlowano mniejszą ilością 8 proc. dolarowych po 96,50 proc. przy dalszym popycie bez kwalifikacji do notowania.

Z akcji bankowych robiono obroty Bankiem Polskim po 167.—, zaś z akcji przemysłowych Lubaniem po 50.—

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:

Kurs w procentach nominalu

5% pożyczka konwersyjna 55.— % P.

8% listy dol. w złocie amortyz. 92,50 % H

(Kurs w złotych)

5% Pożyczka premjowa seria II 65.— O.

Akcje bankowe:

(Kurs w zł za 1 akcję)

Bank Polski I em. 167.— +

Akcje przemysłowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję)

Lubań - Wronki I—IV em. 50.— +

Tendencja spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 25. 8. 1930 r.

Waluty Gotówka

Dolary St. Zjedn. tr.: 8,89 sp.: 8,91 kup.: 8,87

Dewizy:

trans. sprzed. kup.

Belgia 124,55 124,86 124,24

Gdańsk 173,58 173,01 173,15

Holandja 359,00 359,90 358,10

Londyn 43,40 43,51 43,29

Nowy Jork 8,903 8,923 8,883

czeki 8,913 8,933 8,893

Nowy Jork 8,913 8,933 8,893

kabel 8,913 8,933 8,893

Paryż 35,06 35,15 34,97

Praga 26,44 26,50 26,38

Szwajcaria 173,27 173,70 172,84

Sztokholm 239,61 240,21 239,01

Wiedeń 125,92 126,23 125,61

Włochy 46,69 46,81 46,57

Berlin 212,86

Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe i obligacje.

4% pożycz. inwest. 113,00

5% pożycz. premj. dol. 64,00

5% pożycz. konw. 55,50

10% pożycz. kol. konw. 103,00

Akcje w złotych:

Bank Polski 0,00—167,50

Bank Zachodni 0,00—72,00

W. T. F. Cukru 0,00—35,00

W. T. Węgla 0,00—43,00

Lilpop 0,00—25,50

Modrzejów 9,00—9,25

Ostrowieckie Zakłady 0,00—54,50

Rudzki 0,00—17,50

Starachowice 0,00—15,75

Tendencja zwyżkowa.

PLODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg.

reszta za 100 kg.

Berlin, 25. 8. 1930 r.

Pszenica march. od st. załad. 253,00—256,00

75—76 kg.

Tendencja słabsza.

Pszenica fr. wagon Berlin 0,00—261,00

sprzed.

Tendencja słabsza.

Pszenica 76,8 kg. fr. statkiem 0,00—261,00

Berlin zapł.

Tendencja słabsza.

Pszenica saskońska 76 kg cif 0,00—261,00

Berlin sprzed.

Tendencja słabsza.

Zyto march. od stacji załad. 0,00—175,00

70—71 kg.

Tendencja słabsza.

Zyto Warta-Notef 70—71 kg. 0,00—177,50

cif Berlin sprzed.

Tendencja mocniejsza.

Jęczmień march. brow. od st. 205,00—225,00

załadowania

Tendencja spokojna.

Jęczmień pastewny i prze- 182,00—198,00

mysłowy

Tendencja spokojna.

Owies march. od st. zał. stary 190,00—200,00

Tendencja słaba.

Owies march. od st. zał. nowy 164,00—174,00

Tendencja słaba.

Mąka pszena 29,25—37,25

Tendencja słabsza.

Mąka żytnia 25,00—27,25

Tendencja mocniejsza.

Ospa pszena 9,75—10,00

Tendencja stała.

Ospa żytnia 9,00—9,25

Tendencja słaba.

Groch Victoria 30,00—34,00

Groch pastewny 19,00—20,00

Peluszka 21,00—22,00

Bób polny 17,00—18,50

Wyka 21,00—23,50

Makuch rzepakowy 10,60—11,60

Makuch lniany 17,60—18,20

Wyłoki suche krajowe 8,40—9,30

Srót Soja 14,60—15,40

Ziemniaki jadalne białe 1,70—2,10

Ziemniaki nieb. z Odenwald 1,90—2,20

Ziemniaki jadalne żółte 2,70—3,00

Uwaga do ziemniaków: W Berlinie bardzo mały popyt na ziemniaki.

Ogólna tendencja ociężała.

Notowania złotego w Berlinie

z dnia 25. 8. 1930 r.

Wyplaty na Warszawę 46,90—47,10

Noty wielkie 46,75—47,15



W pierwszych 10-ciu latach
winna każda matka dziecko swe myć i kąpać tylko za użyciem czystego łagodnego
MYDŁA DLA DZIECI NIVEA
Dziecko będzie jej za to wdzięczne, gdyż zaoszczędzi sobie w przyszłości wiele kłopotów o zachowanie dobrej cery. Mydło Nivea jest wyrabiane według przepisów lekarskich specjalnie dla wrażliwej skóry dziecka.
Cena: Zł. 1.50



Swoboda! Powietrze! Słońce! i do tego

KREM NIVEA

Daje to zdrową, opaloną cerę. Również przy zachmurzonym niebie, gdyż wiatr i powietrze nadają także skórze brązowy ton. Przed wystawieniem na działanie słońca skóra musi być jednakże sucha. Należy uprzednio dobrze wetrzeć Krem Niveal. Przeciwdziała się w ten sposób bolesnemu spaleniu skóry. Krem Nivea jest jedynym kremem, który zawiera euceryt i na tem właśnie polega jego działanie.

Pudełko po zł. 0.40 do 2.60 | Tubki cynowe po zł. 1.35 i 2.25
Wyrób krajowy firmy PEDECO, sp. z o. odp. w Katowicach

Tw 257

Dalsze ostre głosy francuskie pod adresem Niemiec

Propaganda niemiecka w Ameryce

Paryż, 25. 8. (PAT). Wiele dzienników ogłasza i przedrukowuje opinie pism amerykańskich i włoskich, atakujących surowo program polityki zagranicznej stronnictwa Treviranusa — Westarp.

„L'Ordre” i „L'Homme Libre” poświęcają tym krytykom wstępne artykuły. Bonnefoy na łamach „Echo de Paris” powraca do historii Pomorza. Artykuł ten stwierdza m. in.: „Rzecz, której nie mógł nigdy pojąć wielki elektor pruski, było dotrzymanie traktatów. Otrzymał on w lenie od króla polskiego, którego był pokornym wasalem, Prusy Wschodnie, mimo gwałtownych protestów mieszczan królewskich. Dzisiaj Niemcy żądają kategorycznie zawładnięcia ziem, zamieszkałych przez 2.000.000 Polaków, nie mając żadnej podstawy prawnej dla takich żądań.

„Wypadki następują po sobie — pisze dziennik — w sposób bardzo niepokojący. Zdaje się jednak, że nie korytarz doprowadzi do zamachu stanu, lecz zamach stanu do zaostrożenia

sprawy korytarza. Takie rozwiązanie dałoby nam może jedną korzyść, że uzdrowiłoby ostatecznie krótkowzroczność niektórych naszych polityków”.

Berlin, 25. 8. (Tel. wł.). Prasa niemiecka objawia konsternację z powodu ostrej reakcji, jaką wywołały we Francji oświadczenia Treviranusa. „Vossische Ztg.”, która początkowo solidaryzowała się z temi wystąpieniami, pisze obecnie, że wysuwanie problemu granicy polsko-niemieckiej w nieodpowiednim momencie może tylko zaszkodzić sprawie, o którą walczą cały naród niemiecki.

Pismo rozdziera następnie szaty z powodu ostatniego artykułu „Tempo” (streszczenie jego podajemy na innej stronie).

Nowy Jork, 25. 8. (Tel. wł.). Niemcy prowadzą nadal w Stanach Zjedn. wyteżoną propagandę na rzecz rewizji granic. Ostatnio w sprawie tej wygłosił referat w instytucie nauk politycznych w Williamstown b. prezydent trybunału Rzeszy dr. Simon. — Konieczna jest kontrakcja polska.

froncie walki z niemieczyzną, wyrażamy jednak żal, że dopiero teraz, w r. 1930, postanowili do niego przystąpić. Chcielibyśmy też wierzyć, że nie jest to objaw chwilowy i przejściowy, że nie są to tylko same słowa i zapalne protesty. Mamy nadzieję, że nareszcie zacznie się rozumna polityka zachodnia, poparta wytrwałą pracą i czynami.

„Pokuta polega nie tylko na tem, że się wypowiada szczerzy żal za popełnione grzechy, że się przyrzeka poprawę, ale przedewszystkiem na tem, że się chce wynagrodzić wszystkie szkody, wyrządzone drugim. Takie zadośćuczynienie przyjąć musi, jeżeli społeczeństwo ma uwierzyć w szczerość pokuty”.

Od siebie dodajemy, że nie uwierzimy w „pokutę” obozu majowego dopóki istnieć będzie umowa likwidacyjna i dopóki tezy rezolucji zebrania poznańskiego z dnia 20 sierpnia nie zaczną być realizowane.

Polskaa Węgry

Z okazji uroczystości św. Emeryka, katolicki „Głos Narodu” zamieszcza artykuł, w którym stwierdza, że wspomnienia historyczne i katolicyzm wytwarzają sympatję polsko-węgierską. „Ale też na tem koniec” — oświadcza „Głos Narodu”, który dalej tak pisze:

„Oddala nas od Węgier język węgierski, będący nieprzepartą dla nas przeszkodą w rozumieniu duszy węgierskiej. Oddalają wspomnienia Słowian z czasów niewoli. A przede wszystkim oddala nas od Węgier ich obecny kurs polityki międzynarodowej.

„Pisaliśmy przed paroma dniami o przykrem dla nas wystąpieniu rządowego pisma „Nemzeti Ujsag” za rewizją granic ustalonych traktatami pokojowymi. Obecnie musimy zanotować nowy, jeszcze gorszy, występ węgierskiego pisma... Donosi „Slovak” (z Bratysławy), że dziennik „Pragaj Magyar Hirlap” powitał występ Treviranusa z nadzwyczajną radością.

„Istnienie — pisał — polskiego korytarza jest największą nieprawością polityczną, jaka kiedykolwiek dotknęła Niemcy... Jest największą nieprawością ostatnich stuleci. Od Niemiec odcięto Prusy Wschodnie, niemieckie miasto Gdańsk wyłączone ze wspólnoty niemieckiej, Polska zaś dostała czysto niemiecki skraj ziemi, i drogę wolną ku morzu, aby mogła ukoić swój sen o potędze i zacząć zbrojenia morskie”.

Notując ten głos stwierdza „Slovak” (zresztą stale posądzany przez Pragę o madziarofilskie poglądy, jako dziennik, w którym przez dłuższy czas pracował prof. Tuła), że nie jest to występ odosobniony. Prawie cała — pisze — prasa budapeszteńska przyjęła mowę Treviranusa z entuzjazmem, z pewnością zdając sobie sprawę z następstw rewizji dla Polski.

„Węgry elektryzuje obecnie hasło rzucone przez Treviranusa. W tym kraju, jedynym poza Niemcami i Austrią, znajduje ono same sympatje i entuzjazm. A sympatje wcale nieklamane... Węgrzy się duszą — nie politycznie, nie gospodarczo, ale uczuciowo — w swoich istotnie nie wielkich granicach. Na niejedną już kartę grali w nadziei zmiany. I przegrzywali. Zjawia się teraz Treviranus. Pokazuje się karta pierwszej wartości. To nie król Otto, który dopiero się uczy stąpania po politycznej arenie. To nie lord Rothermere, który mógł tylko na opinie wpływać przez prasę. Treviranus, to — aktualny minister; to — rząd wielkiego państwa; to — państwo wielkie, również duszące się od nadmiaru ekspansywnych tendencji. Wcześniej, czy później, obok Rzeszy niemieckiej ujrzymy Węgry

wołające o zniszczenie Wersalu i Trianonu.

„Politycy węgofilscy rozumieją wówczas, że wspólnota polsko-węgierska sprowadza się do religijnych momentów i do wspomnień historycznych, że natomiast kanonem polskiej polityki zagranicznej, jest sojusz z temi państwami, w których interesie leży utrzymanie obecnych granic i pokoju”...

Kawa Słodowa Kneippa kosztuje tylko 1/3 swej ceny

jeżeli się uwzględni znaczną zawartość składników pożywnych oraz jej wydajność, która jest 3 razy większa niż zwykłej kawy jęczmiennej. Każda kropla Kawy Słodowej Kneippa jest pożywieniem!

Ruch w Stronnictwie Narodowym

Mosina, w sierpniu.

W dniu 13 sierpnia odbyło się wieczerem na sali p. Hoffmanna zebranie kwartalne Stronnictwa Narodowego. Po zagajeniu, p. prezes Zwierzchowski podał do wiadomości członków ostatnie okólniki i wygłosił odczyt „Kto jest odpowiedzialny za 11 lat rządów w Polsce” — poczem wywiązała się mała dyskusja.

Następne większe zebranie wyznaczono na październik z udziałem sympatyków i prelegenta z Poznania.

KUPUJMY CEGIELKI NA BURSE RZEMIEŚLNICZĄ (P. K. O. 212 664)

Czy nadszedł rok pokuty?

Czytamy w „Słowie Pomorskiem”, co następuje:

„W tym samym dniu, kiedy narodowy Poznań godnie odpowiadał na prowakacyjne zaczepki min. Treviranusa, odbyło się w Krakowie tłumne zebranie protestacyjne, urządzone przez tamtejszy Związek Legionistów. Jest to objaw dodatni i powitać go należy z zadowoleniem oraz z gorącym życzeniem, ażeby po nim nastąpiła trwała praca w tym samym duchu.

„Kraków stał się w tym roku — dziwnym zbiegiem okoliczności — miejscem spowiedzi i pokuty tego obozu, który w r. 1914 rozpoczynał wojnę światową po stronie Austrii i Niemiec. Dzień 29 czerwca rb. był dniem pokuty lewicowej z socjalistami na czele, był dniem zerwania z „ideologią” przymierza z państwami centralnymi. Czy dzień 20 sierpnia rb. będzie również dniem przemiany „legjonistów”, o tem dopiero w przyszłości się przekonamy.

„Jeżeli sobie przypominamy, że komendant legjonów, J. Piłsudski, w r. 1917 (dnia 9 maja) przemawiał na posiedzeniu Rady Stanu w Warszawie w sposób nadzwyczaj przychylny dla mocarstw centralnych, że pierwszym posłem dyplomatycznym, jakiego przyjął w stolicy w grudniu 1918 roku był hr. Kessler, przedstawiciel Niemiec, że w roku 1915 przekonywał swoich przyjaciół „brygadowych” o możliwości powołania na tron polski Hohenzollerna, że w odrodzonej już Polsce obóz „komendanta” stale wpływał hamująco na polską politykę w stosunku do Niemców, że rządy sanacyjne, pozostające pod jego wyłącznym naciskiem dyktatorskim, zawarły z Berlinem umowę likwidacyjną (niekorzystną dla Polski) i traktat handlowy — to zrozumiemy, że protest legionistów w Krakowie przeciw niemieckim uroszczeniom może się stać wydarzeniem zwrotnym, po którym należałoby zacząć inną politykę.

„W maju 1917 r. wygłaszał J. Piłsudski takie „historyczne” poglądy:

„Państwa centralne (tj. Austria i Niemcy) krwią swoją opłaciły (!) zdobycie polskiej ziemi przy niewielkim przelewie krwi samych Polaków; mają więc prawo moralne do urzędowania naszego kraju...”

„Rada Stanu... przełamała pierwsze lody, przełamała nieufność kraju do polityki państw centralnych i tę zasługę historia jej przyzna, zapisze to na jej plus”.

„Tak się cieszył J. Piłsudski z tego, że „przełamano... nieufność kraju” do polityki niemieckiej. Jakże daleką drogę zrobić musiał przez następne lata aż do chwili obecnej, kiedy min. Treviranus powołuje się także na to, że Niemcy rzekomo krwią swoją uwolniły Polskę z niewoli rosyjskiej... „Załamano się strasznie polityka „kijowska”, zapoczątkowana przez J. Piłsudskiego, załamano się też polityka litewska, a teraz załamuje się polityka „porozumienia z Niemcami”. I tak się złożyło, że dzisiaj obóz legjonowy przechodzi w dziedzinie polityki zagranicznej coraz wyraźniej na stronę naszą, na stronę obozu narodowego.

„W sierpniu 1914 r. nazwał się J. Piłsudski „rządem narodowym” i wzywał wszystkich Polaków, ażeby się około niego skupili. Kłoby zaś tego nie chciał uczynić, tego napiętnował mianem „zdrajcy”. — Oto słowa owej odezwy (z dnia 3. 8. 1914 r.):

„Z dniem dzisiejszym cały naród skupić się winien w jednym obozie pod kierownictwem rządu narodowego.

„Poza tym obozem zostaną tylko zdrajcy, dla których potrafimy być bezwzględni”.

„Taki groźby rzucano w stronę tych, co nie chcieli uzależniać losów Polski od łaski Berlina i Wiednia, ani też zawierać z niemi braterstwa broni.

„Teraz okazuje się, że „zdrajcy” mieli słusność nie tylko w r. 1914, ale także w r. 1918, (zwycięstwo marsz. Focha), w r. 1919 (traktat wersalski) i przez ubiegłe 10 lat niepodległego życia państwowego. „Zdrajcom” przeszkadzano na każdym kroku, wytoczono przeciwko nim armaty, ściga ich się rzeczywiście „bezwzględnie”, ale ci rzekomi „zdrajcy” z Romanem Dmowskim na czele ze zdumieniem patrzą na to, jak ich przepowiednie i przewidywania polityczne sprawdzają się z roku na rok coraz dokładniej.

Witamy wszystkich „brygadowców” bardzo chętnie we wspólnym

URODA A SPORT

SPORTY WŚRÓD KOBIEC
Są coraz bardziej na czasie. Piękno ruchu w połączeniu z elegancją linii podnoszą urok kobiety. Najczęściej ręce i nogi sportsmenki są obnażone, aby być elegancką należy mieć skórę zupełnie gładką.

Tylko „TAKY” perfumowany krem usuwa zupełnie bezpiecznie w przeciągu kilku minut szpetne włosy i puszek, pozostawiając białą, czystą skórę.

„TAKY” jest do nabycia we wszystkich eleganckich sklepach. Zapach „TAKY”: bardzo przyjemny zapach, szybkie działanie, nie zasycha w tubie

TAKY

Doktryna i duch wojska Rzeszy

Z artykułu „Mercure de France“

Scharnhorst powiedział: organizacja ogólna wojska jest funkcją doktryny wojny i dowództwa. Czynniki tezy, tak postawionej były odwrócone, gdy gen. von Seeckt został powołany na dowódcę Reichswehry, której ramy zakreślił traktat wersalski. Miał on system organizacji narzucony, do którego trzeba było dorobić doktrynę. I dorobił tę doktrynę, którą jego sztab generalny streszcza krótko w malowniczym określeniu: strategia byka.

Polega ona na uderzeniu nagłym, piorunującym, puszczaniem w pełny rozpęd od pierwszej godziny wojny, by siła nieład w wojsku nieprzyjacielskim, które się mobilizuje i koncentruje. Polega dalej na wtargnięciu brutalną siłą na wszystko zdecydowanej i lepiej uzbrojonej aż w serce koncentracji nieprzyjacielskiej, dla siania paniki ku ośrodkowi kraju. Polega na ograniczeniu celów w czasie i w przestrzeni i skoncentrowaniu tam sił. Polega wreszcie na manewrze, przygotowanym przez ruch, którego szybkość zapewni powodzenie, a odznaczający się puszczaniem w ruch sił wybitnie ruchliwych ku ważnemu punktowi komunikacyjnemu nieprzyjacielskiemu. Polega na ofensywie, która udaje się zawsze, o ile jest prowadzona szybko i w ładzie, mianowicie przez przełamanie frontu w jednym punkcie, a dywersję w innych. Polega wreszcie na postanowieniu nie zniszczenia sił nieprzyjacielskich, co jest chimerą, ale zgniecenia moralnego, wywołanego wyższą ognia, a uzyskanego wołą zwycięstwa.

Wojna tak pojmowana jest zagadnieniem mechaniki morderczej i przyspieszonej dla jedynego celu: zgniecenia umiętelnego sił moralnych innego narodu, a historia potwierdza znaczenie tego czynnika.

Po zakończeniu manewrów wiosennych r. 1926, w odczycie dla oficerów, gen. von Seeckt cytował te słowa Fichtego:

„Nie siłą ramion, ani samą siłą broni odniesiemy zwycięstwo, ale dzielnością dusz... Jeśli zechcecie być mężczyznami, ujrzyście jeszcze rozkwit pokolenia, które skrzęsi potęgę naszego narodu, a to będzie zarazem odrodzeniem świata... Wielka armia jest skończona, a zaczynamy walkę zasad, obyczajów i charakterów. Trzeba w

tym celu obudzić ideję obowiązku, zwalczać samolubstwo, głosić nowemu pokoleniu zapomnienie o sobie i oddanie sprawie“.

Czegóż zaś można oczekiwać od zapalnej młodzieży niemieckiej, która uczy się zasady Mommsena, że „nienawisć jest ostatnim skarbem ofiar przemocy“ (co przytoczono w odczycie dla oficerów Wehrkreiskommando VI w sierpniu 1926) oraz, że „zgodzić się na oddanie obszaru jest tylko wyznaniem niemożności oporu, ale taki układ nie jest wcale zobowiązaniem moralnym i każdy naród uważa za rzecz honoru podrzeć mieczem traktaty, które go poniżają“ (przytoczone tamże z Mommsena).

Mimo goryczy klęski, wojsko Rzeszy zachowało tradycje dawnej armii i świadomość przynależenia do państwa, którego przewaga winna istnieć w świecie. Rozkład armii po klęsce wymiół tylko zuchwałość wojskową, a został właściwy duch wojskowy. Wojsko Rzeszy daje dzisiaj dowody wielkiego zmysłu karności i poświęcenia.

Wojsko Rzeszy, oddane w całości swym dowódcy, nie jest jednak oddane socjaldemokracji niemieckiej. Wobec tego, że dowódcy są wiernie przywiązani do cesarstwa i dynastji, jest to wąta ostoja zasad republikańskich. Rząd Rzeszy nie bez niepokoju patrzy na polityczne tendencje wojska. Z tej nieufności zrodziła się Schutzpolizei, jako ochrona konstytucji. Różnica między Reichswehrą a Schutzpolizei jest jednak raczej pozorna, wynikająca z zaciągania tam w pierwszych latach żywiołów pochodzenia rozmaitego, ale 65 proc. oficerów jest tam z dawnej armii.

Wojsko Rzeszy, żywione nienawiścią, przedsawia się tak, że pokolenie obecne, które z Francją nie walczyło, nienawidzi Francję bardziej, niż wojsko, które zostało wprawione w rozbiecie przez Francję w wojnie światowej.

Wojsko jest pomniejszonym państwem, ale może ono być także państwem w państwie, gdy oddaje odwagę swą i siłę w służbę inną niż dobra powszechnego, a dziś jest tak, że orzeł cesarski mógłby do wojska Rzeszy zwrócić się słowami Pyrrhusa do żołnierzy: wy jesteście memi skrzydłami.

Powstanie Afrydów

Powstanie w Indjach nie ma nic wspólnego z ruchem nacjonalistycznym Gandhiego i swaradżystów. Rozruchy wokół fortecy Peszawar spowodowały plemiona „zbójnickich“ górali, wiodące koczowniczy żywot na granicy Indji i Afganistanu. Przewodzi w powstaniu dziki szczerp Afrydów, „dozorujących“ wąski przesmyk Khyberu, jedyną niemal drogę, łączącą Afganistan z Indjami.

Górskie pogranicze północno-zachodnie zamieszkałe jest przez nieliczne, lecz nader wojownicze szczepy Swatisów, Bonairsów, Mohmandów, Wazyrów, Mahsudów, Orikzajów i Afrydów. Gleba jest tam kamienista, nieurodzajna; w wielu miejscach nawet trawa nie rośnie. Jak można żyć wśród skalistych pustkowi, w kamienistej pustyni? Tam, gdzie nawet bydło nie ma paszy, dzicy górale zazdrosnym okiem spoglądają na żyzne łąki Hindusów w dolinach. To też, gdy karawana kupców kroczy do Afganistanu lub z powrotem, wojowniczy górale „obladawują się“ łupem. Doszło do tego, że władze brytyjskie, celem utrzymania spokoju i zapewnienia handlowi pogranicznemu bezpieczeństwa, uchyliły czoła przed „prawem“ górali, płacąc im stały coroczny „wykup“.

Przesmyk Khyberu, znajdujący się na odległości zaledwie kilkunastu kilometrów od warownej fortecy wojsk angielskich Peszawaru, obsadzony jest przez szczerp Afrydów, liczący około 60 tysięcy głów. Za sowity okup zobowiązali się Afrydzi „dozorować“ wąż pograniczny, zapewniając bezpieczeństwo karawanom i podróżnikom afgańskim. Inne szczepy „posiadają“ mniej ucześnie przesyki, to też stale wre walka między niemi o „dochody pograniczne“. Górale tamtejsi są stale w pogotowiu wojennym: śpią z naładowanym karabinem; orząc swą kamienistą glebę, nie rozstają się z bronią — każdej chwili może nadarzyć się okazja dokonania rabunku lub odparcia najazdu sąsiadów. Tu, u wrót, wiodących z Azji środkowej do Indji, ktorými prze-

chodziły armje Aleksandra Wielkiego, hordy Dżingis - Chana i Timura, wojownicy Seldżuków, Tatarów i Mongołów, skąd wszyscy niemal wielcy wodzowie pragnęli opanować „kraj cudów“ — Indje, stoją na straży Afrydzi, i żadna siła, nawet potęga armji brytyjskiej, nie zdołała ich stamtąd usunąć.

Wszelkie próby Anglików opanowania przesmyku Khyber, liczącego w niektórych miejscach zaledwie 25—30 mtr. szerokości, spełzały na niczem. W polowie ubiegłego stulecia plemiona górskie wytepiły całą armję angielską, która usiłowała stanąć w Khyberze twardą stopą. Odtąd Anglicy cofnęli się do Peszawaru, zachowując z góralami - rozbójnikami stosunki pokojowe.

Powstanie plemion górskich w prowincjach pomiędzy Afganistanem, Beludżistanem a Pendżabem nie są w dziejach Brytyjskich Indji nowością. Powtarzają się one dość często. Ostatnio miały miejsce w górach pogranicza rozruchy przed dziesięć laty, gdy niefortunnemu Amanullahowi wydawało się, iż przy pomocy owych dzikich szczepów zdoła odebrać Anglikom Indje. Popierane przez bolszewików zamiary Amanullaha spaliły się na panewce. Dziś nie wiadomo jeszcze, czy też „czerwona ręka“ nie maczała palców w powstaniu górali, pewną natomiast rzeczą jest, iż powstańcy są doskonale uzbrojeni i posiadają nawet... połowę artylerję. Rzecz osobliwa jednak, że uzbrojenie to nie pochodzi z Rosji. Przeciwnie. Na odebranej Afrydom broni widnieją znaki fabryk Birminghamu. Skąd jednak biedny szczerp góralski zdobył pieniądze na zakup najlepszej broni i artylerji angielskiej, jak to się dostało do Khyberu — pozostaje tajemnicą powstanców.

Zdobycie Khyberu przez anglo - hinduskie wojska jest rzeczą niemożliwą w tamtejszej sytuacji geograficznej. Rozszerzenie się powstania na Hindusów jest również nie do pomyślenia. Należy więc oczekiwać zakończenia powstania w krótkim czasie, kto wie czy nie na wa-

runkach podwyższenia „wykupu“ na rzecz Afrydów za „korzystanie“ z przesmyku Khyber.

Bezpieczeństwo podróży nadal jednak nie będzie pewnym. Nawet odtąd, przed powstaniem, napady rabunkowe w wąwozie były na porządku dziennym. Gdy zapytano wodza Afrydów, czemu pomimo otrzymanego okupu napada na karawany, herszt zbójów odrzekł z uśmiechem: „Zbyt ciężka jest przeprawa przez przesmyk. Chciałem tylko ulżyć podróżnym i zmniejszyć ich ładunek...“ L. H.

„Obóz Wielkiej Łotwy i Ukrainy“

Ostatnia „Myśl Narodowa“ zamieściła następującą uwagę:

„Na zjeździe legionistów w Radomiu mówił p. generał Rydz-Śmigły: „I jeszcze wam coś powiem, także ciekawe odkrycie, bo to są odkrycia; w czasie wojny polskiej komendant prowadził nas na Dynaburg i na Kijów... Komendant chciał wielkiej Polski, a myśmy maszerowali tam, gdzie on jej szukał. Więc jeśli komuś w Polsce przyszła ochota kogoś nazywać Obozem Wielkiej Łotwy i Wielkiej Ukrainy?“

„Jak wiadomo, Dynaburg nie został włączony do Polski, ale... ofiarowany Łotwie, gdzie obecnie położenie ludności polskiej bynajmniej nie jest godne zazdrości. Kijów, w myśl odezwy Wodza Naczelnego z dnia 25 kwietnia 1920 r., miał zostać oddany przyszłej, niepodległej, nawet nie sfederowanej z Polską, Ukrainie. Polska przez to nie byłaby powiększona. A możeby tak, wobec tych faktów historycznych, odpowiedniejszą byłaby nazwa: Obóz Wielkiej Łotwy i Wielkiej Ukrainy?“

Budowa kabli

Min. poczt i telegrafów zawarło umowy, które zabezpieczają wykonanie dużej części planu budowy podziemnej telefonicznej sieci kablowej, łączącej Polskę z krajami sąsiednimi.

Umowy te przewidują doprowadzenie sieci kablowej do Cieszyna z jednej strony, i Rudy Śląskiej w woj. śląskim z drugiej. Środki materialne, niezbędne dla wykonania tych prac, zostały zapewnione.

W ten sposób po przeprowadzeniu kabla telefonicznego na szlaku Warszawa — Łódź, podjęte zostały obecnie prace na odcinku Łódź — Piotrków, skąd będą dalej prowadzone do Katowic z odnogą do Krakowa i Cieszyna. Z Katowic linja będzie przedłużona do miejscowości Ruda Śląska na pograniczu niemieckim, gdzie nastąpi połączenie z kablem niemieckim pod Gliwicami.

Wykonanie tych robót jest w obecnej chwili zależne jedynie od warunków klimatycznych i pogody. W r. ub. prace przy układaniu sieci kablowej trwały do końca listopada. W tym roku będzie to przedewszystkiem zależało od pogody. Z chwilą wykonania prac na omawianym obszarze i doprowadzenia naszej sieci kablowej podziemnej do Rudy Śląskiej i Cieszyna, będzie Polska miała zapewnioną ko-

munikację telefoniczną z Niemcami z jednej strony, a Czechosłowacją, Austrią, Włochami, Szwajcarią — z drugiej. Przewidywane jest, że wykonanie prac przy układaniu kabli na wymienionej trasie zostanie ukończone z końcem roku przyszłego.

Ciężkie oskarżenie

„Wieczór Warszawski“ ogłosił sensacyjną wiadomość o zarzutach niejakiego M. M. Aleksiejewa, b. oficera carskiej, pod adresem znanej artystki operetkowej s. p. Kazimiery Niewiarowskiej i p. Szczawińskiego, którzy mieli pozostać w roku 1922 na usługach G. P. U., pełniąc jednocześnie służbę w wywiadzie polskim.

Tę sprawę przedstawia się pokrótce następująco: Aleksiejew, podejrzany o udział w porwaniu gen. Kutiepowa i należenie do służby wywiadowczej bolszewików, uważał za wskazane zrehabilitować się w oczach emigracji rosyjskiej w Paryżu i wystosował list do redakcji „Obszczeje Dieło“, w którym na dowód swej niewinności podaje dokładny swój życiorys. Opisując przebieg wypadków w 1922 roku, wspomina A., że postanowił wtedy uciec z Rosji i w tym celu skomunikował się „z czekistami za pośrednictwem trzech osób“, które jednocześnie pozostawały na usługach G. P. U. i polskiego wywiadu — aktorki Niewiarowskiej i aktora Szczawińskiego. Przy pomocy tych osób A. miał zdobyć dowód na nazwisko polskiego żołnierza Lewandowskiego, który przebywał w obozie jeńców, a na podstawie uzyskanych dokumentów uciekł do Warszawy. Na tem rewelacje Aleksiejewa kończą się.

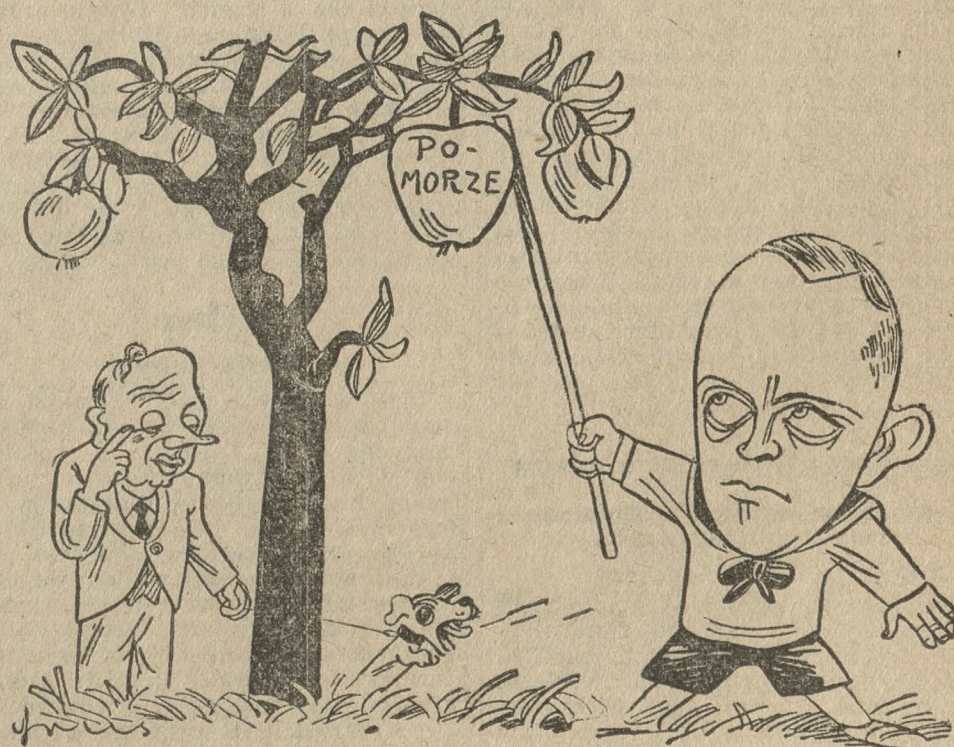
W związku z tymi ciężkimi zarzutami p. Szczawiński ogłosił oświadczenie, że już w roku 1922 — podniesiono te same zarzuty w „Kurjerze Warszawskim“. Zajął się tą sprawą wówczas Związek Artystów Scen Polskich, lecz już wówczas sąd koleżeński Z. A. S. P. po rozpatrzeniu sprawy doszedł do wniosku, że zarzuty są nieistotne i że p. Szczawiński może spokojnie w dalszym ciągu pozostawać w gronie artystów sceny polskiej.

Prymas Polski Kard. Hlond na Węgrzech

Budapeszt, 25. 8. (PAT.) Wczoraj o 6,15 rano specjalnym statkiem udała się pielgrzymka polska do Estergöm, celem wzięcia udziału w uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej dla uczczenia zwycięstwa króla Sobieskiego nad Turkami pod Parkanami i Ostrzychońiem. Z Bazyliki udała się pielgrzymka do ruin zamku św. Stefana, na którego murach została umieszczona tablica dla uczczenia zwycięstwa króla Jana III. Na uroczystość odsłonięcia przybył ks. prymas Węgier Seredy, ks. prymas polski Hlond, władze konsularne Polski, liczni przedstawiciele duchowieństwa węgierskiego i polskiego oraz tłumy publiczności. Po południu ks. prymas Hlond odjechał do Polski.

**PRZY ZAKUPACH ZWAŻAJ
CZY JESTEŚ W SKLEPIE
POLSKIM I CHRZEŚCIJAŃSKIM!**

Nasz groźny August



Minister Zaleski (do Treviranusa): Chłopczyku! Przestań obfłukiwać jabłuszka. Jeśli nie zaprzestasz, będą zmuszony się na ciebie rozgniewać.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Powstańcy strzegą granic Polski

Piękny dowód sprawności i czujności zastępów powstańczych

W niedzielę 24. bm. odbył się pod protektoratem zarządu Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków D. O. K. VII w ogrodzie Bractwa Kurkowego na Szelągu apel okręgu pierwszego. Apel ten udał się doskonale, wykazał bowiem znakomitą sprawność organizacji oraz złożył dowód, że powstańcy i wojacy wykonują swe zadania z zapalem i zrozumieniem ich ważności.

Rano o godz. 7,30 zebrały się towarzysztwa powstańcze z młodzieżą przedpoborową i orkiestrą na placu Bernardyńskim, gdzie przegładu dokonał komendant pułk. Thiel z prezesem Zw. p. dr. St. Celichowskim i starszą organizacją. Następnie udali się wszyscy na nabożeństwo, które odprawił ks. prob. Smorawski z Wronczyna. Patrijotyczne kazanie wygłosił ks. prob. Chilomer z Główniej. Piękne śpiewy podczas nabożeństwa wykonał artysta opery p. Klichowski, przyczem, p. Klichowska towarzyszyła na organach. Po uroczystościach kościelnych odbyła się na placu Stawnym defilada wobec władz związkowych, komendantów okręgowych oraz gości.

Następnie długi korowód z rozwiniętymi sztandarami i przy dźwiękach orkiestry udał się na strzelnicę Bractwa Kurkowego w Szelągu, gdzie po wspólnej kawie rozpoczęły się zawody dla młodzieży przedpoborowej w strzelaniu z broni małokalibrowej, w skoku w dal, biegu, rzucaniu gra-

natami. Również członkowie towarzystw zaprawiali się w strzelaniu, marszu, rzucaniu granatem i t. p. Udział w zawodach był bardzo żywy, a trwały one do godziny 14, poczem odbył się wspólny obiad, bezpłatny dla zawodników.

Podczas obiadu prezes okręgu I p. Grzelak, podkreślił, że apel nie jest zabawą, lecz próbą publiczną, mającą wykazać sprężystość pracy wojskowo-wychowawczej oraz stwierdzić, że w stolicy Wielkopolski czuwa straż, gotowa i zdolna każdej chwili do obrony wolności narodu i granic państwa.

Następnie przemawiał wiceprezes p. Al. Ratajczak, witając gości, dalej członek z Tow. Uczestników Powstania p. Mettler, który podkreśla, iż apel ten, to potężna manifestacja wobec wrogich zakusów Niemiec coraz jawniej i bezczelniej ostrzegających siebie zębami na nasze granice zachodnie. Ks. prob. Smorawski poświęcił następnie piękne przemówienie waleczności powstańców i zalecał braterską zgodę, bo ona jest warunkiem siły. Z kolei przemawiali wiceprezes Chęciński i inni, a prezes Związku dr. St. Celichowski zakończył przemówienia, wzywając wszystkich do wytyżonej pracy dla dobra Ojczyzny i Narodu. Wzniesiono okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta.

Potem odbyła się zabawa w ogrodzie. W zabawie uczestniczyło bardzo wiele publiczności. Bawiono się chociaż do późnego wieczora. (z)

Groźny pożar domu w Grudziądzu

Jedna osoba zmarła, dwie ranne

W nocy na niedzielę 24. bm. wybuchł w trzypiętrowej kamienicy p. Joppego przy ul. Lipowej w Grudziądzu, w której mieści się apteka „Pod Gryfem“ groźny pożar. Zanim domowników przebudzono, pożar objął już prawie cały dach budynku. Ogień zagrażał przedewszystkiem mieszkańcom na najwyższym piętrze i na strychu, którzy ratować się musieli spieszną ucieczką, pozostawiając wszystko na łaskę losu. Kilka osób, ratując się, zeskoczyło na balkony niższego piętra, przyczem jednak żona szofera Kilińskiego złamała nogę. Krewna jej, 25-letnia Walerja Miętka, ratując się ucieczką, w kłębach dymu zblądziła na korytarzu i zdjęta trwo-

gą padła bez życia wskutek uderzenia serca. Kilka innych osób wyratowała straż pożarna przy pomocy drabiny mechanicznej. Podczas ratowania ludzi strażak Kulwicki potknął się i upadł tak nieszczęśliwie, że odniósł złamanie kilku żeber. Dzięki energicznej akcji ratowniczej pożar został umiejscowiony. Straty są jednak bardzo poważne; przedewszystkiem ucierpiał wskutek zlewania ognia mieszkania na niższych piętrach; do niektórych tyle naciekło wody, że musiano usuwać wodę wiadrami. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono. Właściciel kamienicy, Joppe, mieszka w Rathenau pod Berlinem. (iks)

Strzały w sądzie

Krwawy epilog sprawy przeciw osławionemu Oldakowskiemu

Z Lubawy donosi nam (wd):

W sobotę, dnia 23. bm. o godz. 2,30 po południu, bezpośrednio po rozprawie sądowej w sądzie powiatowym, która była jednym z epilogów znanych rozpraw o oszustwa przeciwko małżonkom Oldakowskiemu z Brodnicy, dzierżawca Straszew, Roman Zajdel, strzelił do stojących przed sądem małżonków Oldakowskich. Mąż na odgłos strzału uciekł, żona zaś schroniła się w korytarzu sądowym. Zajdel jednak puścił się za nią w pogoni, strzelając ustawicznie. Jedną z kul ugodziła uciekającą w klatkę piersiową. Widząc swą ofiarę wijącą się we krwi, zabójca rzucił broń i oddał się w ręce policji. Ranną przewieziono do szpitala św. Jerzego. Stan jej jest bardzo ciężki, kula bowiem utkwiała w pierś tuż nad sercem. Tragiczne to zajście wywołało zrozumiałe poruszenie. O zabójcy wiadomo, że przez różne oszukańcze sztuczki Oldakowskich stracił cały majątek i obecnie stanął w obliczu nędzy.

Smutny koniec wybryków

Bezrobotną młodzieńcy w Gnieźnie urządzali groźne awantury

Z Gniezna donosi nam (br):

Kilkunastu bezrobotnych młodzieńców postanowiło w sobotę rano urządzić w jednym z tutejszych lokali awanturę i zlemlować lokal. Miała to być rozrywka tylko. Nad wieczorem udali się do lokalu Oazy przy ulicy Chrobrego 34, lecz tam spotkali się z należytą odprawą, zaalarmowano też policję. Ponieważ wygrażali się, że co

nie doszło do skutku tutaj, stanie się w lokalu p. Stanisława Berchieli, uprzedzono p. B. telefonicznie. Bezrobotni młodzieńcy przybyli i zaczęli prowokować gospodarza. W tym czasie przybyła policja i wezwała ich do opuszczenia lokalu. „Młodzież“ zachowała się opornie, a niejaki Stanisław Förster dobył broni.

Posterunkowy Halasz odebrał broń Försterowi, ten jednak rozszoszczony chwycił za krzesło i rzucił się na posterunkowego. P. Halasz we własnej obronie użył broni palnej i ranił Förstera ciężko w brzuch. W tym czasie towarzysze Förstera rozbijali beczką od piwa drzwi do kuchni, lecz wskutek energicznej postawy policji musieli ustąpić. Z pośród napastników aresztowano Ludwika Woltera, Kazimierza Borowskiego i Wojciecha Lewandowskiego; za poszukiwaniami kłami czyni się poszukiwania. Förstera pogotowie odstawilo do szpitala miejskiego, stan jego jest poważny.

Tajfun

w Teatrze Nowym

Dziś, w poniedziałek, wchodzi na afisz Teatru Nowego głośna sztuka Langyela p. t. „Tajfun“, z gościnnym występem znakomitego artysty Teatru Narodowego w Warszawie p. Brydzińskiego, w jego mistrzowskiej kreacji dr. Tokeramo. Barwna ta sztuka, osnuta na egzotycznym tle, obfituje w momenty pełne dramatycznego napięcia. Utwór ten cieszył się ogromnym powodzeniem na wszystkich scenach świata. Rola dr. Tokeramo w interpretacji W. Brydzińskiego jest prawdziwym arcydziełem kunsztu aktorskiego. Obsadę stanowią: p. Janina Piaskowska, nowo zaangażowana artystka Teatru Nowego, oraz

pp. Żeromska, Mazanek, Chmurkówna - Fiszer, Kitka - Sokotowski, Smoczyński, Przebiński, Bystrzyński, Łaciński, Frankowski, Rolicz i inni. Reżyserja p. Brydzińskiego, piękna oprawa dekoracyjna p. Al. Kobrynia.

Z Teatru Polskiego

Uzupełniony zespół przystąpił do pracy

Z dniem dzisiejszym zespół Teatru Polskiego, całkowicie skompletowany, przystąpił do prób.

Na inauguracyjne przedstawienie, które się odbędzie w dniach najbliższych, wybrano tryskającą humorem i werwą, przepyszną komedię Fredry „Pan Jowialski“, niegraną na naszej scenie od dłuższego czasu. Następnie ukaże się cały szereg ostatnich nowości sceniczych, między którymi poczesne miejsce przypadnie niewątpliwie dalszej części cieszącego się tak wyjątkowym sukcesem „Proboszcza wśród bogaczy“, jaką jest „Proboszcz wśród biedaków“.

Mimo znacznych redukcji, jakim musiał się poddać koncertowo zgrany zespół Teatru Polskiego, udało się zatrzymać najcenniejsze siły tego zespołu, a zatem ujrzymy znowu pp. Biesiadecką, Bracką, Grabowską (która po sukcesach w „Morskiem Oku“ warszawskim, pozyskaną została przez firmę Paramount i obecnie bawi w atelier Paramountu w Joinville pod Paryżem), Młodziejowską, Gryf-Olszewską, Sachnowską, Wierzejską, Zasempianką, Zarembińską i Sierczykównę. Męski zespół tworzą panowie: Biesiadecki, Bracki, Boelke, Godlewski, Komornicki, Kordowski, Kostrzeński, Noskowski, Nowacki, Piotrowski, Przysiański, Rodziewicz, Łączka, Bilski, Chorzewski i inni. Jako artystę malarza pozyskano znanego artystę p. Stanisława Węgrzynę, który przygotuje nowe, malownicze dekoracje do projektowanych sztuk.

KALENDARZYK

Poniedziałek, 25 sierpnia 1930.
Słońce: wschód 4,51; zachód 18,57; — długość dnia 14 godz. 6 min.
Księżyc: wschód 6,15; zachód 19,45; — po nowiu.
Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Poniedziałek godz. 7 rano: Temperatura powietrza niska 13 st. C. Pochmurno. Wiatr: zachodni. Ciśnienie atmosfer.: wysokie 760 mm. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa 22 st. C., najniższa 11 st. C.
Przewidywania pogody na wtorek: Po chłodnej nocy w ciągu dnia postępujące ocieplenie; pogodnie przy zmniejszających się wiatrach.
Stan wody w Warszawie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: Wczoraj plus 0,93 m., dziś plus 0,97 m.
Kal. rz.-kat.: Ludwik kr., jutro Zefiryn p. Kal. słow.: Namysław, jutro Władysław.

OSOBISTE

— **50-lecie warsztatu pracy.** Znany w szerokich kołach obywatelstwa poznańskiego mistrz rzeźnicki p. Aleksy Paluszkiewicz obchodził w wczorajszej niedzielę w sposób uroczysty 50-lecie swego przedsiębiorstwa, założonego przez sp. swego ojca, a przejętego przez siebie w r. 1914. Ku uczczeniu rocznicy odbył się w kaplicy Sióstr Miłosierdzia na Grobli 26 uroczyste nabożeństwo, podczas którego właściciel przedsiębiorstwa — jubilat przystępował wraz z rodziną do Stołu Pańskiego. Mszę św. odprawił kuzyn p. Paluszkiewicz, regens seminarjum duchownego w Poznaniu, ks. prałat Rolewski, który jednocześnie ze stopni otłarza bardzo piękne, dużą serdecznością nacechowane wygłosił przemówienie. Na zakończenie odśpiewano wspólnie „Kto się w opiekę“. Po ukończonej uroczystości kościelnej najbliższa rodzina pana P. wraz z ks. prałatem Rolewskim udała się samochodem na cmentarz staro-świętomarciński celem złożenia wieńca na grobach rodziców, sp. Paluszkiewiczów. Następnie pp. Paluszkiewiczowie podejmowali liczne grono gości w swoim domu śniadaniem, podczas którego, z inicjatywy celemistrza poznańskiego cechu rzeźnickiego p. radnego Górskiego zebrano drogą składki 210 zł na rzecz budowy pomnika Najświętszego Serca Jezusa w Poznaniu. O sympatji, jaką pp. Paluszkiewiczowie cieszą się wśród obywatelstwa poznańskiego, świadczyła duża ilość koszyków z kwiatami i niezliczone gratulacje zarówno osobiste jak pisemne. Do życzeń tych dołączamy i nasze: Ad multos annos!

— **Rzadki jubileusz,** bo aż trzykrotny obchodzi w tym roku długoletni czytelnik pisma naszego, kierownik gorzelnii p. Władysław Nalewajski w Wirach. Jubilat jest od 1. 7. 1900, a więc przez 30 lat, kierownikiem gorzelnii w Wirach, od 1. 8. 1905, t. j. 25 lat, soltyssem dominjalnym

tamże, a 24. bm. obchodził 50. rocznicę nieprzerwanej pracy zawodowej. Na uczczenie tej rocznicy odbyła się dziś — 25. bm. msza św. w kościele parafjalnym w Wirach.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— **Z Narodowej Organizacji Kobiet na Jeżycach.** Zebranie odbędzie się w środę 27. bm. o godz. 20 w salce p. Tomikowskiego przy ul. Szamarzewskiego 18. Wykład wygłosi p. Krzyżagórska. Liczny udział członkiń i gości pożądany.

ZYCIE SOKOLE

— **Budowa ćwiczn.** Dziś, w poniedziałek pracują druhowie z gniazda św. Łazarz, jutro we wtorek z gniazda Śródmieście.

WYCHOWANIA, KURSY

— **Kurs dokształcający dla podoficerów zawodowych D. O. K. VII.** W nowym roku szkolnym 1930/31 zostaną otwarte wieczorowe kursy dokształcające dla podoficerów zawodowych Garnizonu Poznań w zakresie typu matematyczno-przyrodniczego. Bliższych informacyj udziela oraz zapisy przyjmuje Referat Oświaty Komendy Placu, Poznań, Plac Wolności 16, pokój 4. Uruchomiona zostanie klasa 4, 5, 6 i ewtl. 7.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— **Nowy rok szkolny.** Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego zawiadamia, że nowy rok szkolny rozpoczyna się we wszystkich szkołach Okręgu Szkolnego Poznańskiego we wtorek, dnia 2 września b. r.

KRONIKA MIEJSCOWA

— **Nowy płatowiec sportowy.** Wielkopolski Klub Lotników donosi: W dniu 21 bm. na lotnisku w Ławicy odbyły się loty próbne nowego płatowca sportowego M. N. 5. Płatowiec ten, zbudowany w fabryce „Samolot“, konstrukcji inż. Nowakowskiego i Medweckiego, oblatywał pilot fabryki p. Hołodyński i pilot wojskowy W. L. sierżant Szwecet. Samolot okazał się doskonale pod każdym względem. Bez najmniejszych poprawek wykonął w pierwszym dniu 11 lotów. Pilot Hołodyński wykonał 25 loopów bez przerwy. (Pat.)

— **Z targu.** Dnia 25. b. m. na placu Sapiieżyńskim płacono za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 4,00—4,60 zł; masła mleczarskiego 4,80—5,20 zł; twarogu 1,00—1,20 zł; mendel jaj 1,80—1,90 zł; litr śmietany 1,60—2,00 zł; litr mleka pełnego 32—34 gr; za mięso: 1 kg. słoniny świeżej 2,60 do 2,80 zł; słoniny wędzonej 3,40—3,60 zł; wieprzowiny 3,00—3,80 zł; wołowiny 2,40 do 3,60 zł; cielęciny 2,40—2,80 zł; skopowiny 2,60—3,00 zł; koziny 2,00—2,20 zł; smalcu 4,00—4,20 zł; za drób: kura 4,00 do 5,00 zł; perlica 5,00—6,00 zł; kaczka 5,00 do 6,00 zł; 1 kg. tucznej gęsi 4,00 zł; para gołębi 1,30—1,50 zł; sarnina 3,00—5,00 zł za 1 kg.; para kurcząt 3,00—4,50 zł; królik 3,00—4,00 zł; za ryby: 1 kg. karpia 5,00 do 5,60 zł; okonia 2,60—3,60 zł; suma 4,00 do 5,00 zł; białych ryb 1,00—2,00 zł; 1 kg. sandacza 5,60—6,40 zł; miętusa 4,00 zł; szczupaka 4,00—5,00 zł; lina 4,40—4,60 zł; 1 kg. węgorza 5,60—6,00 zł; za jarzyny: 1 kilogram kapusty białej i włoskiej 10 do 20 groszy; modrej 20—30 gr; 1 kg. młodych ziemniaków 10—15 gr; 1 kg. marchwi 20 gr; buraków 10—15 gr; cebuli 10 groszy; szpinaku 1,00 zł za kg.; jarmużu 30—40 groszy; pietruszki 50—60 groszy; 1 kilogram bobu 1,20 złotych; sałatka zielona główka 10—15 gr; 1 kg. rabarberu 20—30 gr; pieczek rzodkiewek 10 gr; 1 mdl. ogorków 40—50 groszy; pieczek młodej marchewki 10—20 gr; 1 kalafior 0,20—1,00 zł; 1 kg. fasoli 40 do 70 groszy; mendel raków 1,00—2,50 zł; 1 kilogram jagód czarnych 0,80—1,00 zł; wiśnie 1,00 zł za 1 kg.; pomidory 0,30 do 0,80 zł za 1 kg.; borówki 1,00—1,40 zł za 1 kg.; 1 kg. jabłek 0,40—1,20 zł; gruszki 0,60 do 1,00 zł; sliwki 0,60—1,60 zł za 1 kg.; jeżyny 1,00—1,20 zł; cz. porzeczki 1,20 zł; renkldy 1,40—2,40 zł; mirabele 0,80—1,00 zł; winogrona 1,80—2,40 zł; grzyby: borowiki duże 1,20 zł za kilogram; drobne 1,60 do 2,00 zł za kilogram; rydze duże 1,20 zł; drobne 1,60 zł; pieczarki 1 do 1,60 zł; maślaki 0,80—1,00 zł; kurki 1—1,20 zł; zielonki 1,20—1,40 zł; inne grzyby 0,60 zł za 1 kg. — Dowieziono dużo owoców, także w lepszych gatunkach. Ceny naogół bez zmian. (hu)

KRONIKA WYPADKÓW

— **Upadek z wozu.** W magazynie firmy C. Hartwig T. A. w sobotę uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 60-letni A. Jędrzejczak, który spadł z wozu i odniósł ranę nad okiem oraz złamania kości nosowej. Przywołane pogotowie ratunkowe 55-55 po opatrzeniu ran odniosło go do domu. (z)

KRONIKA POLICYJNA

— **Zuchwałstwo nocnych metów.** Dn. 24. b. m. o godz. 1 w nocy na Wielkich Garbarach posterunkowego Ciesiolkę z piątego komisariatu zaczęło 4 podejrzanych osobników. Gdy mimo zwróconej im uwagi na niewłaściwość postępków nie

ustąpili, posterunkowy C. wezwał ich do wylegitymowania się. Wówczas jeden z napastników rzucił się na posterunkowego i uderzył go dwa razy w twarz. Na pomoc napadniętemu przybył przewodnik Ciesielski i awanturników doprowadzono na komisariat. Napastnikami byli: Teodor Kolanowski (Chwaliszewo 67), Stefan Drescher (Kwiatowa 8), Jan Karasiński (Tyne Chwaliszewo 25) i Stefan Hercog (Grobła 21). (z)

— **Podrobiona stuzłotówka.** Dnia 22. bm. przytrzymano w Komunalnej Kasie Oszczędności fałszyfikat 100 złotych. Banknot nosi znak S. A. 4482060. Płacił nim p. Jan Wojciechowski z Śmieszkowa. Fałszyfikat wystano do Państw. Zakładu Graficznego w Warszawie.

— **Napad rabunkowy.** Na rogu ul. Pamiątkowej na Wildzie napadło trzech opryszków p. Jana Tryszczaka (ul. Ogrodowa 15) i zrabowali mu zegarek. Przywołana policja ujęła bandytów w osobach Feliksa Śwignia (Fabryczna 13), Leona Molickiego (Madalińskiego 9) i Franciszka Jankowiaka (Umińskiego 7). (z)

— **Obławę w niedzielę wieczorem** urządziła policja i ujęła 16 osób poszukiwanych przez władze z powodu kradzieży i różnych przestępstw, 12 osób pijanych, 44 osoby podejrzane o uprawianie nierządu, 6 osób zakłócających spokój. Protokóły karne spisano w 34 wypadkach. (z)

— **Kradzieże i włamania.** Z samochodu pozostawionego przy Al. Marcinkowskiego skradziono walizkę, zawierającą różne przedmioty wartości 3 tys. zł. Walizka była własnością p. Zofji Jordan z Wieckowa pow. Brzesko. — Do mieszkania p. Henryka Sienkiewicza (Szewska 9) włamali się złodzieje i skradli marynarkę czarną, w której znajdowało się 1.000 zł, garderobę damską i t. p. Poszkodowany odcieniał stratę na przeszło 1.500 zł. — Uprząż wartości 300 zł skradziono z stajni p. Edw. Koniecznego (Śródka 7). — Pościel i 12 metrów kw. dešek, wartości razem 300 zł skradziono z zamkniętej ubikacji na placu budowlanym na Ratajach. — P. Adam Kujawski z Owińsk pozostawił w Głównej przed składem fryzjerskim rower marki „Herkules” (blotniki czarne, tylny nieco uszkodzony). Gdy wrócił rowerowi już nie było. — Do biura ogrodu botanicznego włamali się złodzieje i skradli zegarek stalowy nr. 135 480 i straszak 6-cio strzałowy. — Ubranie smokingowe i 3 inne ubrania męskie, trzewiki, spodnie i t. p. skradziono z mieszkania p. Fel. Pomorskiego (Kolejowa 55). Złodziei jednak przychycono. — Ubranie smokingowe, marynarkowe, kamizelkę i brązową walizkę, łącznej wartości 500 zł, skradziono z mieszkania p. A. Pawłowskiego (Patr. Jackowskiego 25). — Z mieszkania p. St. Paluszka (Patr. Jackowskiego 33) skradziono odzież męską i damską wartości 700 zł. — W piwnicy domu przy ul. Wrocławskiej 30 niewysłędzeni złoczyńcy wybili otwór w ścianie, zamierzając skraść większe ilości piwa, zostali jednak spłoszeni. (z)

KRONIKA SĄDOWA

— **Złodziejka - recydywistka.** „Perła” w kolekcji złodziejek - recydywistek zda się być kilkakrotnie już karana służąca Marja Wojtaszkówna. W tych dniach stawała ona ponownie za kratkami sądu, doprowadzona na ławę oskarżonych z celi więziennej. Pełniła funkcję posługaczki u jednej z lokatorek domu przy ul. Wielkiej 17, która darzyła złodziejkę pełnym zaufaniem, nie znając jej kryminalnej przeszłości. Pewnego dnia — było to w Wielki Piątek, pani domu wyszła za sprawunkami, a gdy wróciła, zastała drzwi wchodowe mieszkania z wewnątrz zamknięte w sposób obmyślony z taką rafinerją, że okazała się konieczność przywołania do pomocy ślusarza. Po osiągnięciu dostępu do mieszkania stwierdzono, że Wojtaszkówna, zamknawszy z wewnątrz główne drzwi wchodowe, ulotniła się tylnym wejściem, prowadzącym z podwórza do kuchni, a z nią jednocześnie zniknęła rozmaita bielizna, przygotowana na święta szynka oraz płaszcz i odzież sublokatorki. Lup złodziejka wyniosła w walizce, którą sobie również przywłaszczyła. Na siebie wdziała świeżą, skradzioną bieliznę, a własną, brudną, pozostawiła na miejscu. Na sądzie Wojtaszkówna przyznała się do popełnionej kradzieży, wobec czego sąd przyznał jej okoliczności łagodzące i skazał ją na pół roku więzienia. (we)

Z OSTATNIEJ CHWILI

— **Pożary.** W dniu 20. bm. powstał pożar w budynku generatorów — wodociągów miejskich w Bydgoszczy, gdzie spalił się dach. Pożar powstał wskutek nieostrożnego gaszenia ognia w generatorze, mianowicie nagromadzony tam gaz wybuchł płomieniem i od tego zapaliły się belki dachu. Przybyła na miejsce straż ogniowa zlokalizowała ogień. Straty wynoszą około 1.000 zł. — Dnia 22. bm. spalił się chlew oraz przyległa stodoła gospodarza Marcina Spika w młynie Błęwański pow. ostrzeszowski. Spik ocenił stratę na 2 tys. zł. Pożarem spalił się tam inwentarz żywy lokatorów St. Kowańskiego i W. Kanieckiej. Przyczyną pożaru, narazie nie ustalono; jest podejrzenie, że ogień podłożono. — W powiecie kępińskim, w zagrodzie Franciszka Krowczyńskiego w Granicach, powstał 22. bm. pożar, który strawił stodołę z tegorocznym żniwem i maszynami rolnicze. Poszkodowany ocenił stratę na 20 tys. zł. Również i tu zachodzi podejrzenie zbrodniczego podpalenia. — W mieszkaniu p. Marji Ocho-

cińskiej w Czarnkowie powstał pożar wywołany wskutek niedbalstwa. Strata wynosi 250 zł. Sprawę skierowano do sądu pow. w Czarnkowie. (z)

— **Znowa rewolwer.** W Chociczy w powiecie wrzesińskim powstała sprzeczka na tle mieszkaniowym, która zakończyła się tragicznie. Niejaki Ignacy Andrzejewski dobył nagle rewolweru i strzelił do robotnika Władysława Rybińskiego, raniąc go poważnie. Rybińskiego odwieziono do szpitala w Wrzesni, zaś Andrzejewskiego aresztowano. (z)

— **Harakiri aresztantów.** W Ostrowie dokonano wielkiej kradzieży w składzie p. Romana Kasprzaka. Podczas śledztwa policja doprowadziła na odwach 7 niebezpiecznych opryszków w celu konfrontacji, poczem znowu odtransportowano ich do Kalisza. W drodze dwaj z nich, Stefan Matuszewski i Bolesław Rogoziecki, odłamkami szkła poprzecinali sobie brzuchy. Obydwóch odstawiono do lecznicy miejskiej w Ostrowie. (z)

— **Nielegalny handel sacharyną.** Policja przytrzymała w Kępnie niejaka Klarę Rogaczówną, która w Trembaczowie uprawiała nielegalny handel sacharyną. Podczas rewizji odebrano jej 140 gramów sacharyny. (z)

— **Kradzież drutu telefonicznego.** W czasie od 26 lipca do 3. bm. skradziono przewody telefoniczne na szlaku Wielichowo-Rakoniewice i Wielichowo-Siejkowo—Przemęt w powiecie śmigielskim. (z)

— **Tajemnicze zwłoki.** W Małym Tarnpie pod Grudziądem znaleziono przy kopaniu fundamentów szkielet ludzki, pozostający w ziemi prawdopodobnie od kilkudziesięciu lat. Ponieważ w tym miejscu nie było żadnego cmentarza, przypuszczają należy, że są to zwłoki człowieka zamordowanego. (wd)

Z WIELKOPOLSKI

— **Krotoszyn.** (Osobiste.) P. prof. Anders, znany z swej owocnej pracy pedagogicznej i społecznej, został dekretem poznańskiego kuratorium szkolnego przeniesiony na własną prośbę do gimn. im. Bolesława Chrobrego w Gnieźnie. (fr)

— **Nowy Tomyśl.** (Z Rady Miejskiej.) W ub. środę odbyło się w ratuszu posiedzenie Rady Miejskiej, któremu przewodniczył burmistrz p. Konieczny. Z ramienia Magistratu był obecny p. insp. szk. Obarski. Posiedzenie zaszczycił swą obecnością starosta powiatowy p. dr. A. Cichowski. — Rada miejska uchwaliła czyszczenie ulic przeprowadzać w ten sposób, że prócz zamiatania ulic (chodników i jezdni) przez robotników miejskich, właściciel domu będzie zobowiązany w porze letniej oczyszczać chodnik z trawy, zaś w zimowej z śniegu i gołolezi. Dla większego porządku w mieście Magistrat zatrudni dwóch robotników, którzy będą zbierali papier etc. do uruchomionych w tym celu koszy. Dalej uchwalono budżet dodatkowy na rok 1930-31. Prace stolarskie przy przebudowie szkoły na Starym Rynku oddano p. Kromie, dekarские p. Piotrowskiemu.

— (Ustrój kolegjalny.) Dotychczasowy ustrój burmistrzowski dobiega końca, gdyż na przyszłym posiedzeniu Rady miejskiej będzie już omawiany ustrój kolegjalny. Czy ilość radnych się powiększy, czy też odbędą się nowe wybory, tego jeszcze niewiadomo.

— (Apel powstańców.) Tegoroczny apel Powstańców i Wojaków odbędzie się dnia 7 września br. w Lwówku. Bliższe szczegóły podamy.

— (Przyszyca.) W majątności Nowy Dwór wybuchła u bydła racicowego przyszycica. (mp)

— **Pniewy.** Do mieszkania p. Emilji Sobisik wszedł złodziej i skradł 2 ubrania. — W tym samym czasie i przypuszczalnie ten sam złodziej wszedł do mieszkania p. Stan. Ludwiczaka, gdzie skradł 3 ubrania męskie. (z)

— **Inowrocław.** (Ruch budowlany.) Mimo zastoju gospodarczego, prace miejskie i ruch budowlany w Inowrocławiu w roku bieżącym nie ustają. Brukuje się ul. św. Barbary, która dotychczas była drogą podmiejską, pozbawioną bruku i ulicę Toruńska w śródmieściu. Inne znów ulice zostały świeżo uporządkowane, jak ulica Staszica, Podzamcze, św. Mikołaja i Studzienna. Buduje się pomnik poecie Kujaw Kasprovczowi, niweluje się plac lotniska cywilnego na przedmieściu, a na Błoniach rozpocznie miasto budowę domu mieszkalnego na 40 rodzin bezdomnych. W projekcie jest budowa łaźni ludowej i przychodni przeciwgruźliczej. Słowem, w miarę sił i możliwości miasto zatrudnia wielu bezrobotnych i powoduje dość ożywiony ruch w robotach publicznych.

— (Przed zjazdem przeciwreumatycznym.) Jak wiadomo, z inicjatywy lekarzy inowrocławskich ma się odbyć w mieście naszym w dniach 6 i 7 września r. b. pierwszy w Polsce zjazd, poświęcony sprawie badania i leczenia reumatyzmu. Przygotowania do zjazdu odbywają się w ożywionem tempie, a to tem bardziej, że jednocześnie w dniu 7 września zostanie poświęcony pierwszy w Polsce pomnik Jana Kasprovcza, który w pobliżem Szymborzu przyszedł na świat i uczęszczał początkowo do gimnazjum tujejszego. Komitet zjazdu nie szczędzi starań, aby uroczystości te wypadły jak najlepiej.

— (Gościnne występy teatrów.) Dnia 20. bm. zespół operetkowy teatru miej-

Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe

tygodnik 8-stronny

bezpłatny

dodatek dla naszych abonentów

skiego z Bydgoszczy wystawił u nas gościnnie operetkę Lehara p. t. „Carewicz”. Występ udał się znakomicie. Sala była wypełniona. Artysta Laskowski, odtworzący rolę tytułową, doznał owacyjnego przyjęcia. W piątek zaś 22 b. m. teatr miejski z Torunia wystawił u nas wspólnie z warszawskimi artystami teatru „Mignon” rewję p. t. „Warszawa—Toruń—New-York. (em)

— **Skalmierzyce.** (W 10 rocznicę Cudu Wisły.) W dniach 14 i 15 bm. obchodziły Skalmierzyce uroczystości 10 rocznicę wiekopomnego „Cudu nad Wisłą”. W dniu 14 bm. wieczorem odbył się kapstrzyk miejscowych towarzyszy z udziałem orkiestry kolejowej. Następnego dnia rano wysłuchano mszy św., po której ks. prob. radca Piotrowicz przemówił o ołtarza, podkreślając wagę i znaczenie „Cudu nad Wisłą” dla nas Polaków i katolików. Następnie odbył się pochod towarzyszy ze sztandarem i orkiestrą. Punktem kulminacyjnym uroczystego obchodu była akademja, urządzona staraniem chóru kościelnego, pod wezwaniem św. Cecylii w sali Domu Katolickiego. Dość licznie zgromadzona publiczność powitał przez chóru p. Klusak. Chór kościelny pod batutą p. Kurkiewicza uprzyjemniał chwile wieczoru pieśniami. Do uświetnienia wieczoru w znacznej mierze przyczynił się referat ks. kleryka Bielskiego, który w zrozumiałym i przekonującym sposobie przedstawił z jednej strony groźbę wypadków wojny bolszewickiej, a z drugiej zwycięskie jej zakończenie. Żywy udział w uroczystości brali członkowie Stow. Młodzieży Polskiej, wykonując deklamacje i recytacje doborowego materiału. Zebrani na akademji wystali wyrazy najgłębszej wdzięczności i synowskiego hołdu do Ojca św. na ręce Nuncjusza Apostolskiego. Uroczystość zakończono odpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę”.

RADJO

Programy radijofonijne
Wtorek, dnia 26 sierpnia 1930 r.

Poznań (335 m) godz. 7.00 gimnastyka poranna (prof. J. Waxmann); godz. 13.05 koncert gramofonowy; godz. 14.00 notowania giełdy pien. i cen targ. Rzeźni miejskiej; godz. 17.40 pogadanka radiotechniczna; godz. 18.00 koncert popołudniowy. (Transmisja z Warszawy); godz. 19.15 interludjum muzyczne w wyk. prof. Józefa Pawlaka (organy) (Transmisja z Auli U. P.); godz. 20.00 audycja wieczorna (transmisja z Warszawy); godz. 22.00 sygnał czasu, komunikaty PAT, sportowe i policyjne; godz. 22.15 muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada”.

Katowice (409 m) godz. 12.05 koncert gramofonowy; godz. 16.20 koncert gramofonowy; godz. 17.35 odczyt p. t. „Nad Popradem”; godz. 18.00 koncert popularny (P. R. Warszawa); godz. 19.30 bud. Marjan Namysl: „Budujmy własne zacisze domowe”; godz. 20.00 opera „Madame Butterfly” G. Puccini’ego z płyt gramofonowych; godz. 22.00 feljton p. t. „Kto co wynalazł” — wygl. dr. Bernard Szarlit (P. R. Warszawa).

Warszawa (1412 m) godz. 12.10 muzyka gramofonowa; godz. 13.00 komunikat meteorologiczny; godz. 15.15 komunikat gospodarczy; godz. 16.15 muzyka gramofonowa; godz. 17.10 Chwilka lotnicza. — (Znaczenie autoryga dla lotnictwa); godz. 17.35 transmisja z Krakowa, odczyt p. t. „Nad Popradem”; godz. 18.00 koncert popołudniowy popularny Ork. P. R. pod dyr. p. J. Ozimińskiego; godz. 19.20 płyty gramofonowe; godz. 19.30 giełda rolnicza; godzina 20.00 opera z płyt gramofonowych Puccini’ego „Madame Butterfly”; godz. 22.00 feljton p. t. „Kto co wynalazł” — wygl. p. dr. Bernard Szarlit.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Komitet Tow. Dzielnicy Wildeckiej.** Zebranie plenarne odbędzie się w poniedziałek 25. bm. godz. 19.30 w lokalu p. Deji ul. Fabryczna 38.

— **Baczność cyklicki Poznańskiego Tow. Cyklistów i Motorzystów w Poznaniu.** W dniu 27 bm. o godz. 20 na sali p. Jarockiego ul. Masztalarska odbędzie się zebranie konstytucyjne Pozn. Tow. Cyklistów, na które zaprasza się wszystkich członków, sympatyków i gości.

— **Tow. Uczniów Handlowych** urządza w dniu 31 bm. wycieczkę autobusem do Pleszewa i Gołuchowa. Głównym celem jest zwiedzenie fabryki papieru w Pleszewie oraz zamku gołuchowskiego. Koszt przejazdu wynosi zł 2. Zgłoszenia przy-

muje za wpiątą połowę kosztów sekretarja.

— **Koło Tow. Rękodzielników.** Plenarne zebranie odbędzie we wtorek, dnia 2 września br. o godz. 19 w lokalu członka p. Gaworskiego, Nowy Rynek 4. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, m. i. odczyt sekretarza p. Urbaniaka o kronice Koła Tow. Rękodzielników.

SKRZYŃKA DO LISTÓW

— **T. R. 100.** Należy się Panu wypowiadanie trzymiesięczne w myśl przepisów rozp. Prez. Rzpl. z 16. 3. 1928 o umowie o pracy pracowników umysłowych, jednakże pod warunkiem, że charakter Pańskiej pracy odpowiada określeniu zakresu działania pracownika umysłowego, jakie podaje art. 2 rozporządzenia; czyli pod warunkiem, że Pan jest „pracownikiem umysłowym” w rozumieniu ustawy. (K)

— **U. R. 81.** Trudno nam tę sprawę rozstrzygnąć. Urząd Rozjemczy oczywiście może się tem zająć. (K)

— **S. 100. Wilda.** Zwracamy uwagę na ogłoszony w nr. 382 naszego pisma na str. 6 artykuł p. t. „Reemigrantom z Niemiec”. Radzimy ewentualnie zwrócić się do Związku Ochrony Praw Górnika Nadrenji i Westfalji, Mysłowice. (K)

— **P. Antoni Sikorski.** Postąpił Pan dobrze. Obecnie niech Pan swe poprzednie listy przypomni i poprosi o przyspieszenie sprawy. Gdyby odpowiedź była odmowna, może Pan wystąpić sądowo. (K)

— **P. Kasprzak.** Radzimy zwrócić się do magistratu z wnioskiem o zaopiekowanie się siostrą. Brata można ewentualnie przynaglić w drodze sądowej do spełnienia obietnicy. (K)

— **S. J. W.** Sąd przeliczył 36 000 mkp. na równowartość według stanu mkp. w listopadzie 1920 r.; wówczas 1 zł — 80 mkp. Artykuł 29 rozp. z 14. 5. 1924 lub jakabądź inna podstawa obliczenia nie może tu wchodzić w rachubę. Przy waloryzowaniu należności hipotecznych obecna wartość nieruchomości nie ma znaczenia, a tylko ówczesnie ustalona suma należności wzgl. jej stosunek do ustalonej ówczesnie przez umowę lub orzeczenie sądowe wartości nieruchomości. (K)

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: S. S. z prośbą o błogostawieństwo i dalszą pomoc 4 zł, Kazimierz Kociński, Poznań, z prośbą o zdrowie 25 zł, Fr. H. 5 zł, N. N. z okazji ślubu 25 zł, J. B. z podziękowaniem za otrzymanie łaski 5 zł, Stefan Przyworski, Mieścisko 5 zł, Irena Skrzypczak 5 zł, Zniczast, Golejów p. Rybnik, z prośbą o zdrowie i w pewnej intencji 5 zł, Henryk Urbanowicz 5 zł, razem z poprzednio pokwitowanymi 1.444,55 zł.
Na dom sierot na Śródcie: Z. M. 50 zł.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:
22. sierpnia 1930 r.

Marja Wilczkowa, zd. Łukowska, 33 l., Karol Schirmer 4 lat 10 m., 1 dzień, Antoni Kwaćnik, pomocnik ślusarski 21 lat, Franciszka Antkowiakówna zd. Szalówna wdowa 60 lat, Rozalja Kutznerowa zd. Zimmermanówna wdowa 63 lat, Franciszka Karasiewiczowa zd. Pohlówna 68 lat, Zofja Pukowa z domu Ziółkówna 52 lat, Józefa Słomianowa zd. Prachecka 79 lat, Helena Kulczycka zd. Lewandowska wdowa 70 lat.

MARJUSZ MASZYŃSKI, znakomity artysta Teatru Polskiego w Warszawie, bezsprzecznie jeden z najwybitniejszych artystów polskich, wystąpi w niedzielę, 31 sierpnia, o 8,30 wiecz. w sali Domu Ewangelickiego z własnym wieczorem wytwornego humoru pod hasłem: „A także, żeby się uśmieć”.

Marjusz Maszyński znany jest aż nadto dobrze naszej teatralnej publiczności oraz z szeregu kapitalnych postaci filmowych. Zawsze wytworny, pełen humoru i wykwińskiego dowcipu — jest ozdobą sceny polskiej. W programie szereg kapitalnych monologów, typów i zdarzeń oraz wyjątków z dzieł Krasickiego, Kotarbińskiego, Mickiewicza, Sienkiewicza, Remonta, Makuszyńskiego, Tuwima, Boya i innych. Szczegóły w afiszach.

Niewątpliwie jedyny wieczór humoru Marjusza Maszyńskiego w najwyższym stopniu zainteresuje cały kulturalny Poznań i zgromadzi tłumy najwykwintniejszej publiczności.

Bilety na ten atrakcyjny występ w cenie od 2—6 zł. są już do nabycia w składzie cygar p. Szrejbrovskiego, ul. Gwarne 20. Tel. 56-38. zw 25 125

Teatr Nowy

DZIŚ — „Tajfun” — Premjera. Gościnny występ W. Brydzińskiego.

Wtorek, 26. 8. „Tajfun”, gościnny występ W. Brydzińskiego.

Środa, 27. 8. „Tajfun”, gościnny występ W. Brydzińskiego.

Czwartek, 28. 8. „Tajfun”, gościnny występ W. Brydzińskiego.

Bilety poprzednio do nabycia w składzie cygar p. Zygarłowski, narożnik ul. Gwarnej i 27 Grudnia.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

WE LWOWIE ZACZYNA SIĘ COŚ DZIAĆ

L w ó w, 22 sierpnia. Takiego zaciekawienia, jakie budzi nadchodzący sezon teatrów miejskich, Lwów nie pamięta chyba od dziesiątka lat zgorą. Ludzie dysputują o Teatrze tak żywo, jakby to było kino. Nowa dyrekcja, nowy personel, nowy repertuar. Wszystko się zmienia. Mamy wrażenie, że koniec z tyloletnim rutynizmem i opieszałością, których podstawowym objawem było utrzymywanie ogromnego zespołu (110 osób na dwa teatry, dzisiaj 104 osoby na trzy!) o którego gruntowne odświeżenie dopominała się opinia kulturalna od wielu lat, żądając nowych sił, młodych i utalentowanych.

Lwów pragnie dramatu zespołowego i tym razem go dostanie. Zatrzymano z lwowskiego zespołu siły wartościowe bądź talentem, bądź wszechstronną użytecznością, a dobrano obiecujące lub głośne siły z Warszawy (teatry szymfmanowskie, Ateneum, b. Reduta), z Łodzi (teatry miejskie), z Poznania (Teatr Polski) i z innych miast. Dużą wagę ma to, że w ten sposób główny reżyser dramatu, p. Schildenfeld-Schiller, przyprowadził z sobą cały zastęp ludzi młodych a zdolnych, którzy z nim latami pracowali, szczególnie w Teatrze im. Bogusławskiego, warszawskim Polskim i Reducie oraz w Łodzi. Wiedzą oni do czego ich kierownik dąży i czego chce. Utworzą rdzeń. Do koła nich zgrupują się dawni Lwowianie i przybyłe z innych scen. W tych warunkach dostrajanie powinno pójść szybko.

Tę samą metodę zastosował dyr. Zaleski w części do opery, pozyskując z Bukaresztu świetnego kapelmistrza Masiniego i niezwyklego basistę Uzejkę (Polaka z Kijowa) oraz wybitne siły poznańskie z którymi już był współpracował. Tak samo postąpił dyr. Czapełski, sprowadzając ze sobą długoletnich doświadczonych współpracowników poznańskich, jak świetny dekorator St. Jarocki, jak inspektor garderoby Stanisław Hirszczyński i główny elektrotechnik Gonczarewicz, nawet sufler opery, H. Boritz, oraz baletmistrz p. Statkiewicz, primabalerina p. Grabowska i trzy jeszcze poznańskie tancerki. Z Leonem Schillerem przyszli też „jego” reżyserzy: Strachocki i młody a bardzo pomysłowy Wierciński, poza tem również młody Radulski z Teatru Narodowego. Wszystko to wskazuje, że tym razem nie zaczynamy, tak jak dotąd bywało, od beznadziejnego ulepszenia tego, co sypało się w próchno, ale bez żadnej łataniny zaczynamy krajać z zupełnie świeżego postawu.

To samo z repertuarem. Lwów jest dzisiaj chyba jedynym miastem w Polsce, które ma wytkniętą jasno politykę repertuarową. I to na trzy lata. Ogłoszono już spis sztuk, z którego się będzie czerpało, a który rozpada się na kilka w system ujętych działów. Dawną literaturę polską reprezentuje Słowacki z całym „Kordjanem” i „Smem srebrnym Salomei”, Mickiewicz z „Dziadami”, które będą wystawione według własnej koncepcji L. Schillera, nie według wersji Wyspiańskiego, Krasieński z „Niedokończonym poematem” lub „Nieboską Komedją” (w szacie historycznej), Wyspiański z „Kłątą”, „Sędziami” i „Weselem”. Naturalnie Fredro. Wielkie miejsce zajmie obraz rozwoju komedji polskiej, ujęty w cykl przedstawień dla młodzieży, począwszy od „Dziwosłaba dworskiego” i „Z chłopca król” (Baryki) aż do słynnych misterjów ludowych Schillera: „Pasja” i „Pastorałka”, które były ewenementami sezonów warszawskich i objadów Reduty, a teraz będą przeafasonowane na nowo.

We współczesnej literaturze polskiej jest zapowiedziany Rostworowski z najnowszym swoim dziełem („Przeprowadzka”), Przybyszewska Stanisława ze „Sprawą Dantona”, dalej „Król Nikodem”, dzieło nowej spółki autorskiej: Ferdynand Goetel i Rafał Malczewski (malarz, syn Jacka, autor ciekawych nowelek i utalentowany pisarz), oraz ciekawa lwowska nowalijka: „Wielki Świat Capowic” według słynnej ongi powieści satyrycznej Lasa przyrządzona przez Stanisława Wasylewskiego, który te czasy i tę Galicję ma w małym palcu. Horzyca obiecał „Księżniczkę Brambilę” uszczelnioną fantastyczną nowelą E. T. A. Hofmanna, zaś według wiedeńskiego Nestroya przykroi p. Broniewski swój „Parter i autorenę”. Na nowo

będą studjowani: Zapolska, Rittner, Perzyński, Zeromski, Kisielewski, czeka się na nowości Grzymały Siedleckiego i Nowaczyńskiego. Zacznie się zaś sezon w Teatrze Rozmaitości (nowa scena kameralna, urządzona w sali Domu Narodowego) od sensacyjnej nowalji: Josepha Conrada „Zwycięstwo” przyrządzone na scenę z powieści i reżyserowane przez Schillera.

Literatura obca również dzieli się na dział dawny i współczesny. W pierwszym Schiller („Fiesko” lub „Zbójcy”), Szekspir („Sen nocy letniej” i „Wieczór trzech Króli”), Calderon („Czyściec św. Patryka”) i może „Faust” Goethego, obie części na jeden wieczór. Poza tem w części dla młodzieży, Molier („Figle Skapena”), Gozzi („Król Jeleń”). Nowa literatura angielska obejmuje dla przykładu, Shava, Galsworthyego, Chestertona, amerykańska głośnych dzisiaj: Johna Dos Pasos, Dreisera, O'Neila, i Uptona Sinclaira. Rosyjska — Tołstoja, Tretjakowa, Olesz i Dostojewskiego. Skandynawska Ibsena i Strindberga, francuska Abila Hermanta, P. Raynala, J. Romainsa i Lenormanda, oraz reinkscenizację Meilhaca „Frou Frou”. Z fars (w teatrze Małym) naturalnie Verneuil, Fodor, Savoir, Achard, Vautel, Sacha Guitry i in. Wznowienia Bahra, Molnara, Caillaveta i Flersa, Schnitzlera i in.

Schiller, jak wiadomo kładzie także mocny akcent na literaturę aktualną, na „reportaż sceniczny” i „faktomontaż”. Sztuki te, które obecnie są np. w Niemczech podstawą kasowego repertuaru, są zawsze warte tyle, ile jest warte ich wystawienie. Ich autorem jest w dużej części reżyser, nie więc dziwnego, że pała się do nich reżyserzy z prawdziwego zdarzenia, którzy chcą i mogą coś powiedzieć. Repertuar ten idzie za aktualnością, ma często za przedmiot najnowsza historja („Rok 1914” Muellera, „Bernard Shaw nie może dojechać do Londynu” rzecz o strajku węglowym w Anglii r. 1926), „Brześć litewski” Rehfischa itp. Ciekawe, jak się u nas przyjmie ten modny dzisiaj rodzaj, którego właściwie nie znamy. Wchodzi w ten typ po części takie sztuki jak „Sierżant Grisza” (historja wojenna według powieści Zweiga), „Pan z lepszego towarzystwa” Hasenclevera itp.

W operze zaczyna się premjery od dzieł Wieniawskiego „Megae” i „Wywołany”. Zupełną nowością będzie „Falstaff” Verdiego, w którym zapewne roztoczy Zaleski swoją wielką sztukę śpiewacką i aktorską, dalej „Mazepa” Czajkowskiego, Masseneta „Don Kichot”, wreszcie Wagnera „Parsifal”. Poza tem wszystkie opery repertuarowe będą z gruntu przeafasonowane i na nowo zmontowane, tak aby były w pewnej mierze stopnia premjerami — i to w niemałej! W operetce będą nowością „Fijolki z Montmartre” Kalmanna, zastrzeżone w pierwszeństwie na Polskę dla Lwowa, ze starszych usłyszymy na razie „Nitouche”, „Dzwony z Corneville”, również w nowym ujęciu reżyserskim; poza tem przyjdą nowości w miarę wypytywania na szerokim świecie.

Oczywiście nie jest to „wiążąca obietnica”, ale plan, który będzie się realizował częściowo i pewnie ze zmianami, bo teatr to twór żywy i za życiem musi iść. Jaki będzie sukces? Tego nikt nie przewidzi, teatr jest loterją i ślepym trafem. Jedno jest wszakże pewne i daje otuchę: ten teatr ma wytknięty cel, jego kierownicy wiedzą, czego chcą, a zapewnijają, że chcą przedewszystkiem wysokiego poziomu sztuki. Dyrektorstwo teatru było od dość dawna we Lwowie synonimem banału i łataniny, byle jakoś kasę poratować, premjery za mamą Warszawką powtarzać i sezon w jakim takim spokoju przetrzymać. Tego filisterskiego próżniactwa nic teraz we Lwowie nie zapowiada. Nazwiska kierowników i ich dotychczasowa praca wskazują, że chcą oni czegoś dokonać. Może pobłądzą w tem czy w owem, może będą modyfikowali swoje zamierzenia, może im się to uda a tamto nie uda, ale będzie robota i życie, a nie będzie śpiącej rutyny, zastój i następnej nudy, która sprawia, że dokoła teatru żadne opinie się nie ścierają i jest on w gruncie rzeczy wszystkim obojętny. Zdaje się, że na tym centralnym punkcie idzie nowa era. T. L.

ŻYCIE KULTURALNE

ODSLONI SIĘ CZAROWNY PEJZAŻ.

Ze Lwowa piszą nam: Z Kut wyjdzie i doliną Czeremoszu potoczy się zaprojektowana właśnie przez ministerstwo komunikacji kolejka wąskotorowa, która będzie bodajże najbogatszą w piękne widoki linią polską. Będzie ona miała znaczenie praktyczne, gdyż posłuży do pomocy przy eksploatacji olbrzymich lasów rządowych, jakie pokrywają Beskid wschodni i są jednym z naszych bogactw narodowych. Ale widoki, jakie turysta będzie miał przed sobą na przestrzeni trzydziestu kilometrów, które kolejka przebiegnie, zapędzą w kąć chyba wszystko, co dotychczas w Polsce na polu istnieje. Nawet linja Stanisławów—Woronianka będzie musiała zejść daleko w tył przy pięknie pejzażu, jakie odkryje się teraz na pograniczu polsko-rumuńskim.

Dotychczas szlak ten był nawet na kolach zupełnie nieprzystępny, gdyż w roku 1927 powódź zniszczyła gościniec nad Czeremoszem i jeżdżenie nim właściwie uniemożliwiła. W wielu miejscach trzeba było wozy rozbiierać osobno dyszel, orczyki i t. d. przenosić na rękach, brodząc w rwącym Czeremoszu. Budowa kolejki wkrótce się rozpocznie, naszej turystyce przybędzie istny klejnot. (wk)

NAUKA

Czy nieznanym biskup pomorski? Takby wyglądało z interesującej pracy p. Pierre Davida ogłoszonej po francusku p. t. „La Pologne et l'évangélisation de la Pomeranie aux XIe et XIIe siècles” (Paris 1928). Autor znalazł w rymowanej kronice opactwa Saint-Hubert d'Andenne w diecezji leodyjskiej postać określoną jako Franco Bellagardensis pontifex. Stało się to podstawą do dalszej kombinacji. Nawiązuje bowiem autor tę postać do dobrze znanego z kroniki Galla Anonima biskupa Franka określonego jako „Poloniensis” i dotąd interpretowanego jako biskupa poznańskiego (te same czasy tj. ok. 1080 r.). Otóż David tłumaczy „Poloniensis” nie jako poznański, lecz jako polski, zarazem osadza tego Franka w Białogrodzie pomorskim nad Persantą. Wynik ten, gdyby miał szanse utrzymania się, zmieniłby dotychczasowe zdanie o przerwie panującej przez drugą połowę wieku XI i początek XIIgo w kościelnej organizacji Pomorza; zakwestjonowany został jednak przez kustosa F. Pohoreckiego, który wobec wersji „Poloniensis”, jak i całkowitego braku wiadomości o ówczesnej kościelnej organizacji Pomorza osadza Franka leodyjskiego w Białogrodzie siedmiogrodzkiem. — Krytyka Pohoreckiego ukazała się w najnowszym zeszycie „Roczników Historycznych” (VI, 1930, 1), który miesiąc w sobie trzy rozprawy, Polackówny o „Genezie orła piastowskiego” (wyniki tej rozprawy omówił w „Dziale” prof. Chodźnicki), dokończenie rozprawy Pohoreckiego o Rytmice Kroniki Galla-Anonima i Andrzeja Hanyza Krzywina w wiekach średnich. Po niedawnych monografiach Borku, Wielichowa i Wieruszowa przybyła monografia Krzywina. Należy wyrazić radość z powodu tak pomysłnie rozwijającego się badania historii miast wielkopolskich. (zw)

LITERATURA

Nowe Hamsuny. Kunt Hamsun wykończył nową powieść, która jest dalszym ciągiem kapitalnych „Włóczęgów”. Tytuł jej „August, obłędziwiat”. W oryginalnym norweskim ukazała się w ciągu października rb. Równocześnie z oryginałem ukazała się w Bibliotece Laureatów Nobla przekład polski, dokonany przez znakomitego hamsunistę Czesława Kędzińskiego jeszcze przedtem, bo we wrześniu pojawiła się w teście dobrze zastrzeżonej Bibliotece Laureatów Nobla nowo ukazanej tom dzieł Hamsuna, również w przekładzie Kędzińskiego. Tom ten, poprzedzony przedmową redaktora Bibl. Laureatów Nobla, Stanisława Wasylewskiego, zawierać będzie trzy przepyszne powieści: „Wiktorję”, historję pewnej miłości, — „Pana”, z pamiętników porucznika Głahna, — i „Mazurki”, romans.

O życiu urzędników. W tomiku pt. „Urzędnik”, napisanym przez p. W. Serafinowicza, jest sporo obserwacji, najwiśdziej aplikowanej na miejscu, tj. w biurze. Nasze życie urzędnicze jest może jeszcze za młode, aby miało już znaleźć swego autentycznego powieściopisarza, który pogłębi je i użyje za materiał do dzieła sztuki. Mielibyśmy już z tego zakresu świetne epizody (Nałkowska) o anegdotycznym raczej charakterze. Psycholog naszego urzędu i urzędnika czeka jeszcze na swego odkrywcę, a p. Serafinowicz nim nie jest, chociaż opowiada wcale zajmująco i ludzie biura odnajdą w „Urzędniku” z pewnością wiele szczegółów prawdziwych. Jeżeli idzie o nastawienie satyryczno-ironiczne, to cięcia idą dość płytko, psychologia jest wcale powierzchowna i banalna, o kompozycji w ogóle niema mowy. (ln)

MUZYKA

Opera w Krakowie. Piszą nam z Krakowa: Adam Didur i jego córka, Olga z Didurów Wiktorowa, występowali parokrotnie w zespole opery lwowskiej, śpiewając „Tosce” i „Cyganerję”. Didur zachował jeszcze niemało swego pięknego głosu, a aktorem jest zawsze tak samo świetnym: jego Scarpia był nieporównany, w „Cyganerji” czarował plissimami jak za najlepszych czasów. Olga Didur-Wiktorowa ma obok świetnej urody głos niezwykłego uroku, ojciec nauczył ją chyba wszystkiego, co sam umiał. To też zastała odrazu zaangażowaną do Metropolitan Opera House w Nowym Jorku, chociaż drzwi tego gmachu otwierają się zwykle przed artystami, mającymi za sobą już dłuższą karierę. Ogromny sukces miała też Ada Sari, jako „Traviata”, „Lakmé” i Gilda w „Rigolecie”. Obok niej śpiewał basista warszawski p. Wraga. W najbliższym czasie wystąpi basista scen włoskich, Lwowianin p. Kaczmar. (km)

OCHRONA ZABYTKÓW

Kaplica Mehoffera. Z Krakowa piszą nam: Kaplica Bonerowska w kościele Marjackim otrzymała nową polichromię, według kartonów prof. Józefa Mehoffera. — Koszta pokrył tutejszy cech rzeźników i masarzy. W przyszłym roku przybędzie jeszcze obraz Mehoffera i witraż jego również projektu. (kp)

SLAWISTYKA

Grubiński po chorwacku. „Lampa Aladyna”, Waława Grubińskiego, która przed paru laty była grana w Warszawie w Teatrze Polskim, oraz w Krakowie i we Lwowie została przełożona na język chorwacki. Tłumaczenia dokonał prof. Juljusz Benesić, znany z licznych już przekładów naszej literatury na język chorwacki.

PREMJERA PO RETUSZU.

Piszą nam z Warszawy: Perzyńskiego „Dzieje Józefa”, wystawione przez Teatr Narodowy, są znów premjera, chociaż były nią już przed kilkunastu laty. To też komedja ta potrzebowała sporych retuszów, jako że osnuł ją Perzyński na dziejach towarzyskich Warszawy grubo przedwojennej. Był wtedy sobie taki „konsul egipski” czy inny wschodni, osoba w finansjerze żydowskiej wcale głośna, a w komedji nosząca nazwisko barona Putyfa de Putyfarowskiego. Nie trzeba było nawet palcem wskazywać na pierwowzór: każdy go znał. Dzisiaj mamy konsulów własnych i prawdziwych nie z łaski Rosji, „honorowi” także przestali być figurami raczej dekoracyjnymi z dużą przymieszką groteski. To też Perzyński musiał przedsięwziąć duży retusz, który nie zawsze wyszedł na dobre jego kapitalnym zjadliwościom, dzisiaj anachronistycznym i nie całkiem zrozumiałym dla młodszej Warszawki.

Pozostała wszakże główna intryga, zasadzająca się na tem, że pani baronowa Putyfarowa dybie — jak w epizodzie biblijnym — na cnotę przystojnego lokaja i gdy ten ucieka przed jej zapalaniem, dostaje się do więzienia wskutek zemsty baronowej, która rzuciła nań podejrzenie o kradzież, podrzucając biedakowi swoją broszkę. Ale niema złego, co by na dobre nie wyszło. Nieszczęsny Józef, siedząc w więzieniu, wtajemnicza się dzięki dobremu towarzystwu, w różne sposoby przebijania się przez życie, a wyszedłszy, imponuje ramolowi - baronowi darem wróżbiarstwa i zaczyna piąć się znowo po drabinie społecznej, nie bez pomocy baronowej, której już po raz drugi nie odtrąca, nauczony doświadczeniem. W obecnej wersji może wyszły jeszcze silniej różne slikskości, które Perzyński szafuje hojnie, ze zwykłą sobie bezlitością dla ludzkiego stadka. Reżyserował Józef Śliwicki, „weteran w służbę powołany”, dzisiaj już emeryt, ale pełen talentu i wigoru. Role główne grali pp. Staszkowski, Justjan (baron Putyfar), Hnydziński (Józef), Larys Pawińska i Broniszówna. (tw)

Pisma nadesłane

„Teatr ludowy” miesięcznik Związku Teatrów Ludowych. Nr. 8. Treść: Franusia wa dola, Stary Scepon. — Inscenizacja pieśni ludowej, Zofia Solarzowa. — Marysia „Daleka” Tetmajera (inscenizacja), Jadwiga Turowiczówna. — Nasza pieśń ludowa, Stanisław Chrobot. — Program Dożynków u Gospodarza Rzeczypospolitej. — Praca w zespolech. — Wiadomości organizacyjne.

„Gazeta introligatorska”. Nr. 8. Treść: I. Kozłowski: W sprawie uczniów w zawodzie introligatorskim. — Zb. Krzyżanowski: Oprawy artystyczne. — Konserwowanie i restaurowanie starych ksiąg. — Złoczenie ręczne. — Krojenie małych etykiet. — Nieco o kalkulacji w introligatorstwie. — Sprawozdanie z walnego zebrania cechu samodzielnich introligatorów w Poznaniu. — Jubileuszowy zjazd introligatorów w Niemczech. — Kronika. Odpowiedzi od redakcji.

Bezceństwamankietników

(KAP) Zdawałoby się mogło, że już chyba o bezceństwach mankietańców nie trzeba przypominać ani opinii publicznej, ani naszego władzom, bo przecież już tyle się o nich nastuchałiśmy przy niedawnych procesach sądowych. A jednak czujemy się w obowiązku jeszcze o nich przypomnieć:

Doprawdy, opinia katolicka nie może zrozumieć i wytłumaczyć sobie tego dziwnego a tak przykrego zjawiska, że mankietańcom ciągle wolno drukować i to bezkarnie najokropniejsze bezceństwa i bluźnierstwa na Kościół katolicki i jego dogmaty. Przecież mamy cenzurę, zdawałoby się, tak czujną, ale w tym wypadku, kiedy chodzi o mankietańców, dziwnie pobłażliwa.

Nie możemy tu przytaczać owych bezceństw, których są pełne szpalty urzędowego organu mankietańców — ograniczymy się do zacytowania niesłychanych wystąpień mankietańców przeciw Stolicy Apostolskiej i Ojcu św.

W dodatku do urzędowego organu mankietańców „Królestwo Boże na ziemi” p. t. „Głos Prawdy” w nr. 32 z dn. 7-go bm. na str. 175 jest zamieszczony wiersz „Papieński konkordat”, zaczynający się od słów: „Szarpią Cię, Polsko, watykańskie szpony, Rwą Cię, Polsko, jak kruki padnię...”, a dalej są takie słowa i treść, że wiersz ten mógłby z powodzeniem być przedrukowany w sowieckim „Bezbożniku”. W dodatku zaś tej samej nazwy z dn. 14 sierpnia nr. 33, na str. 184, zamieszczona jest „Litania do Ojca św.”, a w niej wezwania: „Mistrzu karjery światowej...! Mistrzu kłamstwa i obłudy...”

Gdyby jakiś śmiałek odważył się opublikować tego rodzaju elukubracje o głowie jakiegokolwiek bądź państwa, zaprzysiężonego z Polską, napewno nie uszłoby mu to bezkarnie i zostałby siusznie przywołany do porządku.

Dlaczegoż Ojciec Święty w katolickiej Polsce jest pozbawiony tej elementarnej opieki przed napaściami niepoczytalnych czynników? Tylko Głowie Kościoła katolickiego można w drukowanym słowie publicznie uwalniać i wymyślać. To uchodzi bezkarnie. Opinia katolicka ma prawo żądać ukroczenia nareszcie bezceństw mankietańskich!

Jeszcze „ksiądz” Hajduk

Podana w „Kurj. Pozn.” wiadomość o zamiarze ożenienia się Aleksego Hajduka, grudziądzkiego „probo-szcza” hodowców, z panią Adamczewską w Bydgoszczy, wywołała w Katowicach, gdzie zamieszkuje rodzina Hajduka, pewną sensację; brat Hajduka, dowiedziawszy się o zapowiedziach Aleksego, udał się natychmiast do Grudziądza, aby go odszukać i przywrócić swej rodzinie oraz zapobiec nieszczęściu, gdyż „ksiądz” Aleksy, jak twierdzi, ma żonę i troje dzieci, z którymś się rozłączył 1921 r. Nie zastawszy Aleksego w Grudziądzu, udał się następnym pociągiem do Bydgoszczy, by rozprawić się z nim i ostrzec go przed popełnieniem bigamji, za co, jak wiadomo, sądy polskie karzą ciężkim więzieniem. Może dowiemy się o „księdzu” Aleksym jeszcze innych ciekawych rzeczy; mówi się w Grudziądzu dużo np. o częstej zmianie mieszkania Aleksego, który w czasie swej „działalności” w Grudziądzu aż sześciokrotnie się przeprowadzał. Ze „siostrzyczki” marjawickiej sprowadził się do Grudziądza, to też jego zasługa. W czerwcu Hajduk opuścił Grudziądź i przeniósł się na stałe do Bydgoszczy. (ski)

Z włóczęgi wioślarskiej

Wyprawa poznańskich wioślarzy wodą przez Niemcy do Paryża.

Berlin, w sierpniu.

Zanim przystąpię do szczegółowego opisu naszych wrażeń z pierwszych etapów tej ciekawej wycieczki wypada mi choć w paru słowach zaznaczyć, co nas skusiło do tego śmiałego przedsięwzięcia.

Jest nas trzech — wesola trójka. Jako członkowie najstarszej organizacji wioślarskiej w Poznaniu K. W. 04 przedsięwzięliśmy przebyć na łodzi trasę wodną Poznań — Berlin — Paryż. Przygotowywaliśmy się sporo czasu, aż wreszcie 14. ub. m. stanęliśmy gotowi do drogi. Celem wędrówki ma być propaganda sportu polskiego w tych częściach Niemiec i Francji, do których sportowcy polscy innych dziedzin dotąd jeszcze nie dotarli.

Wyruszyliśmy z przystani poznańskiej o godz. 6 rano. Z pieśnią na ustach żegnaliśmy rodzinę, przyjaciół i miasto.

Raźno posuwaliśmy się pocziwą naszą

Wartą, którą przy blasku promieni słonecznych, zlekka muskał zefir. Poznań codopiero przebudził się ze snu. Gdyśmy minęli most Chwaliszewski i sędziwą katedrę, dziwne opanowało nas uczucie. Wrócimy dopiero za dwa miesiące... Ano, jedźmy!

Od Wroniek, aż do ujścia Warty brzegi są gołe, brzydkie. Nieliczne wsie i miasteczka przerywają na chwilę monotonię krajobrazu. Od granicy niemiecko-polskiej, ciągnie się wzdłuż rzeki ochronny wał przeciwpowodziowy.

Pierwszą i jedyną noc na terenie Polski spędzamy u nauczyciela p. Andrzejewskiego w Popowie, który podejmował nas bardzo gościnnie. Dnia 15. lipca minęliśmy granicę.

Tak urząd celny w Międzychodzie, jak i niemiecki w Wiesenkrug załatwiły formalności celne bardzo sprawnie. Prawdopodobnie dlatego, że ruch statków na Warcie w górnej jej części zupełnie zamarł.

Właściciele, czekających w Landsbergu na ładunek berlinek z Poznania, zauważywszy flagę klubu polskiego, wywiesili na powitanie nasze flagi o barwach narodowych. Ucieszyło to nas ogromnie. Pod Kistrzynem, gdzie Warta — dochodząc do znacznej szerokości i głębokości — jest dość duża, a woda wskutek huraganowego wiatru strasznie się burzy, łódź nasza „Goplana” zdała egzamin wytrzymałości. Zadowoleni jesteśmy, że wody nie nabiera, co też przypuszczaliśmy nam pozwala, że ani Odra, ani Łaba czy też Ren nie spiatają nam figla.

Kiedyśmy wypłynęli na Odrę, pokazała nam oblicze w jak najgorszym humorze. Fale były tak duże, że czasami chronić się musieliśmy za faszyny.

Dotarliśmy szczęśliwie do śluz w Hoherwaten. Spotykane przez nas liczne łodzie najróżniejszego typu zdradzają bliskości Berlina. Godne widzenia w tak zwanym kanale „wielka droga okrętowa” są trzy śluzy w Finow, z których każda sięga 4 do 9 metrów wysokości.

W ostatnim dniu pierwszego etapu jedziemy kanałami.

W Berlinie ukończyliśmy pierwszy etap naszej wędrówki. Jadąc od Szpandawy — gdzie łódź naszą zostawiliśmy w jednym z tamtejszych klubów — widzieliśmy niezwykle osobliwości. Przedewszystkiem wywarły na nas wielkie wrażenie bez końca ciągnące się jeziora i połączenia wodne. Łodzie motorowe, wiosłarskie, żaglowe i składakowe przejeżdżają bezustannie we wszystkich kierunkach.

Około 3 km. za Szpandawą w miejscowości Cladow zauważamy nad brzegiem jeziora dużą ilość namiotów, ustawionych jeden przy drugim. Dowiadujemy się, że to mieszkańcy Berlina, którzy — przenoszą się zwykle podczas lata na łono natury, tworząc na ustroju miniaturowe miasteczko, na czele którego stoi wybrany przez wszystkich burmistrz. Razem z mieszkańcami tego osobliwego miasteczka przenieśli się również nad wodę kupecy, którzy dostarczają wszystkiego, czego do życia potrzeba.

Blizę Poczdamu uderza nas elegancja i wykwint umieszczonych nad jeziorami wil oraz yachtów które przycumowane są daleko od brzegu. Są tam yachty różnej wielkości i jakości wytworne w linii i wykonaniu.

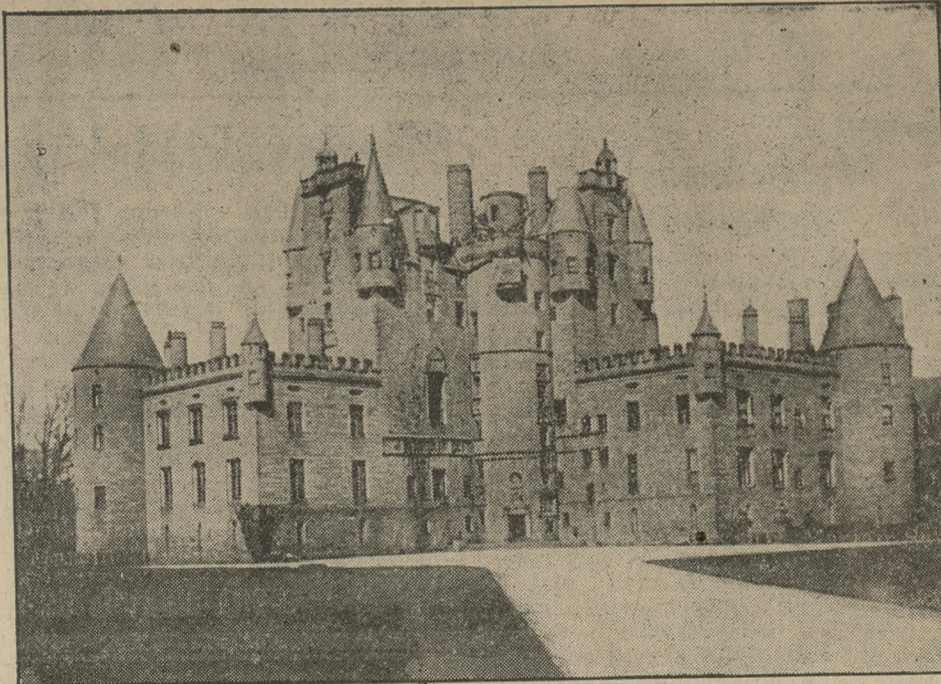
Kiedy mowa o okolicach Berlina, wspomnieć należy o ładnej świątyni nad jeziorem Sacrow, której fundamenty w polowie umieszczone są w wodzie. Jedziemy dalej przez wzburzone jezioro Jungfer i docieramy wreszcie do kanału, łączącego pasmem jezior kanał Plauer i Ihle oraz Łabą Berlin z Magdeburgiem i Hamburgiem. Jest to droga wodna nawet dla wielkich transportowców hamburskich.

W stosunkowo dość uprzemysłowionym Brandenburgiu przyjęto nas gościnnie w klubie „Havel”. W Magdeburgu zatrzymaliśmy się pół dnia celem zwiedzenia miasta. Ruch w porcie tamtejszym jest duży. Przedewszystkiem uderza przybywa wielka ilość berlinek i dwukominowych parowców czeskich. Co dotyczy miasta, to stwierdzić trzeba, że nie jest ono tak ruchliwe, jakby się tego można spodziewać. Niedawno pobudowane gmachy publiczne jak poczta, szkoła, gmach kasy chorych i sądu są proste ale ze smakiem wykonane.

O ile dojazd do Magdeburga jest dla wioślarzy bardzo trudny ze względu na szalony prąd, jaki się tworzy na przestrzeni od 1 km. przed miastem do przystani wioślarskich-wskutek wężenia koryta Łaby — o tyle wyjazd jest daleko łatwiejszy. Liczne faszyny pozwalają na omijanie największego prądu. Wyjazd z miasta i dlatego był dla nas łatwiejszy, że nareszcie, po prawie trzytygodniowej tułaczce o własnych siłach, wiatr północno-zachodni umożliwił nam użycie na dość znacznej przestrzeni żagla. Prędko też dojeżdżamy do oddalonego Magdeburga o 33 km. ujścia Saali, rzeki przy ujściu tak wąskiej, że wierzyc się nie chce, iż po niej jeździć mogą 500-tonnowe berlinki.

Rzeka ta wielkością dorównuje Warcie. Brzegi skaliste rdzawo-czerwonego koloru nadają jej dużo uroku. Liczne wsie i miasteczka rozmieszczone po obu brzegach rzeki czystością i wyglądem przypominają Holandję. W każdym mieście znajduje się duży młyn wodny a w niektórych fabryki (papieru i celulozy) korzystające z siły wodnej.

Dotychczas nie widzieliśmy, jeżeli chodzi o naturę, nic szczególnego, takie brzegi, jakie ma Odra czy Łaba, znajdziemy też nad Wisłą, a kanały — choć Ihle-Kanal malowniczością brzegów nam się bardzo podobał — są bardzo podobne do kanału bydgoskiego. Zwiedziliśmy również miasto Halle, z jego pięknymi zabytkami i ogrodami.



Zamek Glamis w Szkoćci, siedziba drugiego syna angielskiej pary królewskiej księżki Jorku, gdzie mu w tych dniach urodziła się córka. Urodzin tych oczekiwano w całym kraju z pewnym napięciem, ponieważ, gdyby to był syn, uchodziłby na razie za późniejszego następcę tronu, dopóki obecny następcą tronu się nie ożeni i nie będzie miał syna.

Minąwszy potem uprzemysłowione okolice Merseburga (m. i. znajdują się tam kolosalne zakłady amoniakowe „Lenna”) dobijamy do Weissenfels'u, miasta przemysłu obuwniczego. Ponieważ tutaj połączenia wodnego już niema, udajemy się koleją do Schweinfurta nad Menem. I. W.

Jak zimuja brunatne niedźwiedzie?

Dzięki jakim fizjologicznym szczegółom może brunatny niedźwiedź, nie popadając w letarg, przespać zimowe miesiące przeważnie od października do kwietnia, — oto temat odczytu jaki przed prasą i związkami myśliwskimi wygłosił w tych dniach w Paryżu znany podróżnik W. Kazeef, który w celach naukowych spędził blisko piętnaście lat w prowincjach Rosji Środkowej. Jak wiadomo, niedźwiedź brunatny, ukryty w jaskini, nie dotykając ani żywności, ani napojów, i nie ponosząc widocznych cierpień, nie wychodzi ze swej kryjówki przez cały okres zimowej pory.

Dawna legenda — oświadczył uczony — twierdzi, że niedźwiedź, w swej zimowej jaskini odżywia się własnym tłuszczem. Praktyka jednak bezspornie wykazała, że można ubić chude niedźwiedzie na początku zimy, a tłuste w pierwszych dniach wiosny. Inne mniemanie ludowe twierdzi, że niedźwiedź odżywia się w swej kryjówce połykając pianę, jaką wytwarza ssąc sobie łapy. Rzecz jest niewiarogodna. Faktem natomiast jest dającym się zaprzeczyć jest, że przed schronieniem się do kryjówki, w której postanowił przetrwać, niedźwiedź przeczyszcza się, a rośliny, jakie w tym celu połyka, po zupełnym przeczyszczeniu żołądka i kiszki zatrzymują się przy ostatniej części jelit, tworząc rodzaj czopu, długości od 4 do 8 cm. zależnie od rozmiarów zwierza. Żołądek i kiszki niedźwiedzia są w zimowej porze bezwzględnie puste, lecz napełnione powietrzem. Gdy jednak w zimie niedźwiedzia wytopią myśliwi, zmuszając go do długiego biegania po głębokim śniegu, niedźwiedź, chcąc zaspokoić pragnienie połyka śnieg i gubi, z powodu szybkich ruchów swój zimowy czop. Wówczas, nawet jeżeli mu się uda uciec przed myśliwym, i schronić się ponownie, położenie jego staje się bardzo przykre. Chudnie szybko i bywa zmuszony spędzić resztę zimy zmieniając codziennie kryjówkę, by móc znaleźć cokolwiek do pożywienia się.

Nie odmawiając przyjęcia żywności jak jego współbracia na wolności, niedźwiedź żyjący w niewoli, w okresie zimowym zjada znacznie mniej, niż w innych porach roku i śpi o wiele dłużej. Jego potrzeba odżywiania się w czasie zimy pochodzi tylko od niemożliwości w jakiej się znajduje wyszukania sobie odpowiednich ro-

ślin, które jedynie mogłyby przystosować jego organizm do długotrwałego postu. S. F.

Astronom 16 stulecia o radioaktywności metali

Oryginalne, jedyne w swoim rodzaju muzeum zostało otwarte dla publiczności na szwedzkiej wysepce Ven, na Zundzie, pomiędzy południową szwedzką prowincją Scania a Danją. Muzeum to ma na celu upamiętnienie prac słynnego astronoma z 16 stulecia, Tycho de Brahe. Astronom ten nieśmiertelnił się swojimi traktatami o „mechanice nieba” i, dzięki szczodrobliwości królewskiej, zbudował piękne obserwatorium, Uranienborg, na wysepce Ven. W następstwie przeniósł się jednak z Ven do Pragi Czeskiej, gdzie, jak stwierdzają pozostawione przez niego rękopisy, i notatki, przeniknąć miał tajemnicę promieniotwórczości tworów mineralnych i jonizacji przez nie gazów, jakkolwiek, oczywiście nie był w możności naukowego udowodnienia swojej tezy. Dlatego też odnośne jego przypuszczenia i domysły nie zostały przez niego nigdy ogłoszone drukiem.

W ciągu stuleci obserwatorium zbudowane przez niego chyliło się ku upadkowi i prawie nie było już po nim śladu, dopiero przed paru laty państwu archeologiczemu, robiąc na wysepce poszukiwania, znaleźli dużo ciekawych zabytków, które wraz z instrumentami i ksiązkami, przechowywanymi dawniej już w Sztokholmie i Zundzie, złożyły się na cenne muzeum.

Niemądre rekordy nie są nowością

Różne niemądre rekordy, które weszły obecnie w modę, nie są, jak się okazuje, nowością. Bo oto, jak opowiadają pisma angielskie, już w roku 1815 pewien londyński piekarz założył się o 50 funtów, że potrafi przez 12 godzin stać bezustannie na jednej nodze. Poczyniono wówczas liczne zakłady, lecz godzina za godziną upływała, a piekarz stał jeszcze ciągle niewzruszony. Po upływie 8 godzin piekarz był już bliski omdlenia, wobec czego jego przeciwnik zaproponował mu wypłatę połowy nagrody, rezygnując z reszty zakładu. Ten jednakże był zawzięty i pomimo sphywającego zeń obficie potu stał dalej. W tej krytycznej chwili zakłady spadły 50 przeciw 1. Piekarz jednak wytrzymał; zemdał dopiero w trzy minuty po upływie ustalonych 12 godzin — poczem odwieziono go do domu w triumfie — na taczkaach. Głupota ludzka nie potrafi niczego nowego wymyśleć.

**Zakupem obcego towaru
Zaprzędajesz Ojczyznę —
Stajesz się Jej zdrajca!**

Kupuj zawsze tylko towar krajowy!

Związek Obrony
Przemysłu Polskiego.



POZNAŃ
ulica Rzeczypospolitej 1.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Odpyły kredytów zagranicznych

Przywykliśmy patrzeć na bilans handlowy, jako na najważniejszą pozycję bilansu płatniczego, oddziałującą przemożnie na kształtowanie się tego ostatniego. Wszak w r. 1915 kurs złotego załamał się pod wpływem deficytowości bilansu handlowego. Wszak II-ga stabilizacja dokonała się przy pomocy aktywizacji bilansu handlowego. I zawsze, gdy mowa była o deficytach w obrotach handlowych z zagranicą budziły się obawy o stałość kursu złotego, opartego w pierwszej linii na równowadze bilansu płatniczego. Naodwrot, gdy zjawisko nadwyżki wywozu nad przywozem występowało jako zjawisko chroniczne, rośli nam serca, pokrzepione przekonaniem, że pozycja naszej waluty utrwala się i tężeje.

Tymczasem, to co dawniej nie było pozbawione słuszności, dzisiaj traci na wadze. Mamy od roku, t. j. od lipca ub. roku dodatni bilans handlowy. Ostatnio główny urząd statystyczny ogłosił wynik tymczasowych obliczeń, wykazujących, że nadwyżka wywozu nad przywozem wyniosła w lipcu 2.468 tys. złotych. Zaś ogółem saldo dodatnie od 1. 7. 29 do końca lipca r. b. wyniosło 226 milionów. A więc, sądząc według dotychczasowych kryteriów, wpływ dewiz obcych do Polski powinien być bardzo znaczny, skoro tak znacznym cieszymy się saldem dodatnim.

Otoż właśnie, że nie! Wręcz przeciwnie! Nasz zapas kruszcowo - dewizowy zmniejszył się w ciągu 12 miesięcy (7. 29 — 7. 30) o blisko 150 milionów złotych. Czem wytłumaczyć to pozornie paradoksalne zjawisko odpyły pokrycia z Banku Polskiego przy trwałej nadwyżce bilansu handlowego? Oto tem, że dawniejszy, prymitywny charakter bilansu płatniczego zatracił się: dawniej, podczas ścisłej izolacji kredytowej, nasze obroty z zagranicą dokonywały się w formie transakcji prawie wyłącznie gotówkowych, tak, że przemiany w strukturze bilansu handlowego odbijały się natychmiast i bezpośrednio na bilansie płatniczym. Natomiast obecnie, po zaciągnięciu pożyczki stabilizacyjnej, bierność bilansu handlowego przestała grozić bezpośrednio niebezpieczeństwem naszej walucie oraz — naodwrot — aktywność bilansu handlowego przestała być czynnikiem aktywizującym bilans płatniczy.

Odpyły pokrycia dewizowo-kruszcowego z Banku Polskiego, o czem była mowa powyżej, znajduje uzasadnienie w tem, że silnie zahamowany tok naszego życia gospodarczego spowodował znaczny zastój w interesach bankowych. Wystarczają nam nasze własne, krajowe zasoby pieniężne na opędzenie potrzeb zredukowanego aparatu gospodarczego. Wobec tego zagraniczne kredyty wycofują się po części jako niepotrzebne, z braku lokaty, po części zaś — tak przypuszczamy — z powodu ostrego kryzysu, przeżywanego przez Polskę. Nawet różnica zachodząca między wysokością naszej stopy dyskontowej i niskim poziomem oficjalnych stóp zagranicznych nie wystarcza na powstrzymanie kredytów zagranicznych w Polsce.

Krótkie informacje gospodarcze

— Sowiety zamierzają wybudować wielką fabrykę do topienia bazytu w drodze elektrycznej. Przeprowadzone w leningradzkim instytucie metalowym próby topienia bazytu armeńskiego dały pomyślne wyniki.

— Pomiędzy przedsiębiorcami węgierskimi hurtowego handlu węglem a przemysłem węglowym górnośląskim toczą się rokowania o uregulowanie dostaw węgla na potrzeby rynku węgierskiego.

— Rząd turecki zamierza poczynić większy zakup plugów na ogólną sumę 2 mil. funtów tureckich. Zakup nastąpi na podstawie konkursu, przyczem cała partja rozdzielona będzie na cztery lata.

— Fabryki samochodóww Detroit przyjeły w ostatnich tygodniach z powrotem 125 000 robotników. W zakładach Forda pracuje w tej chwili 80 000 ludzi, a wkrótce ilość robotników w tych zakładach będzie powiększona do 100 000.

— W lipcu rb. amerykańska produkcja żelaza surowego doszła do wysokości 81,5 tys. tonn, co stanowi najniższy od sześciu lat poziom amerykańskiej produkcji. W ciągu lipca zagaszono 18 wysokich pieców.

Słowiański blok współpracy gospodarczej

Koncepcja Pan - Europy jest nader trudna do zrealizowania. Dyskusja, która nad tą kwestją w ciągu ostatniego półrocza się rozwinęła, wykazuje, że problem ten jest trudny do urzeczywistnienia przedewszystkiem ze względów gospodarczych, które to względy przeważają również przy politycznym rozpatrywaniu zagadnienia. Gdyby względy gospodarcze nie stały na przeszkodzie zrealizowaniu Stanów Zjednoczonych Europy, politycy mogliby dosyć łatwo obmyśleć koncepcję wprowadzenia idei w czyn. Tymczasem gospodarza racja stanu każdego państwa jest narazie przeszkodą niemożliwą wprost do przebycia. Pochodzi to stąd, że w Europie w chwili obecnej między poszczególnymi państwami są zbyt wielkie rozbieżności interesów, wskutek czego nagłe zniesienie granic celnych, lub nawet zbyt wielkie uproszczenie stosunków celnych grozić może zbyt wielkimi niebezpieczeństwami nie tylko natury gospodarczej ale i politycznej. Według wszelkiego prawdopodobieństwa państwa posunięte daleko w swym rozwoju gospodarczym zupełnie niezasłużenie otrzymałyby podatne warunki do tem większego jeszcze rozwoju kosztem stanowiska gospodarczego narodów, które obecnie w rozwoju gospodarczym są w tyle, względnie które są dopiero na dorobku.

Jakkolwiek więc szybkie zrealizowanie idei Pan - Europy jest obecnie trudne, jednakowoż nie można powiedzieć, że w tej dziedzinie, t. j. pod względem zbliżenia gospodarczego państw nie należy nic czynić. Trudności gospodarcze Europy, które w dodatku stale będą się zwiększały, wynikają głównie z tego, że nasza część świata jest zbyt rozdrobniona z punktu widzenia samodzielności organizmów celnych. Każde z państw wyklada dużo energii do zaprowadzenia u siebie jak największej samowystarczalności gospodarczej, nie troszcząc się o to, że w innych państwach jest nadmiar produkcji z takiego lub innego zakresu, wobec czego bardziej korzystne poprosiło w kupieckiego punktu widzenia byłoby sprowadzanie z zagranicy brakujących towarów, niż dążenie do rozwoju nowych gałęzi przemysłowych, co wymaga wielkich nakładów kapitału i oplać się może, szczególnie w pierwszych latach produkcji, dopiero zawdzięczając wprowadzeniu wysokiej ochrony celnej na dane artykuły. Tego rodzaju egoizm gospodarczy państw europejskich powoduje coraz to większą redukcję obrotów handlowych między poszczególnymi krajami oraz nieekonomiczną gospodarkę poszczególnych narodów. Tutaj zauważyć należy, że im dłużej trwać będzie istniejący stan rzeczy w mechanizmie rozwoju życia gospodarczego w Europie, tem większe wytwarzać się będą antonogizmy ekonomiczne między poszczególnymi państwami, dążącymi do ochrony celnej coraz to innych swoich dziedzin. Odwrot z wytworzonych stosunków będzie coraz trudniejszy, dlatego też należy już dziś się zastanowić nad tem, co można obecnie uczynić w zakresie zbliżenia gospodarczego państw między sobą.

PRZED TARGAMI WSCHODNIEMI

(t) **Kupcy holenderscy na Targach Wschodnich.** Z Holandji zgłoszono przyjazd kupców do Lwowa na Targi Wschodnie, mających zapotrzebowanie na wyroby meblarskie, w szczególności na meble biurowe i krzesła rozmaitego typu. Ponięważ w dziale meblarskim na Targach specjalnie wyrób krzesel nie jest dostatecznie reprezentowany, byłoby wskazane, ażeby wytwórnie krajowe obeszły go możliwie jak najwydatniej okazami tej gałęzi swej produkcji. Zarząd Targów Wschodnich poczyni zresztą starania, ażeby zagranicznych interesentów z okazji ich pobytu w Polsce skomunikować także i z firmami, które udziału w kampanji nie biorą.

PODATKI I OPLATY

(p) **Zużycie węgla a 1%-owa stawka podatku obrotowego.** W związku z wątpliwościami czy sprzedaż węgla z przedsiębiorstwa handlowego do przedsiębiorstwa przemysłowego ma charakter sprzedaży hurtowej, min. skarbu wyjaśnia, że z uwagi na to, iż węgiel zużywany przez przedsiębiorstwo przemysłowe służy niewątpliwie celom produkcji tegoż przedsiębiorstwa, sprzedaż powyższa winna być zakwalifikowana, jako hurtowa w rozu-

W rozpatrywaniu sposobów tego zbliżenia stwierdzić należy, że ze względu na to, iż ogólnoeuropejskie porozumienie od razu osiągnąć będzie trudno, trzeba tutaj stosować metodę ewolucji, która w danym wypadku zaleca rozpocząć akcję od zbliżeń gospodarczych rejonowych, obejmujących państwa na mniejszych terenach i z natury rzeczy mających pokrewną strukturę gospodarczą, a tem samem mniej antagonizmów ekonomicznych.

Jeżeli idzie o stanowisko naszego państwa w danej kwestji, to stwierdzić należy, że odpowiednią grupą państw, z którą należałoby rozpocząć układy o zbliżenie gospodarcze, są to państwa słowiańskie: Czechosłowacja, Jugosławia i Bułgaria oraz państwa ościenne, jak Węgry, Rumunia, Łotwa, Estonia oraz Litwa, które łącznie stanowią zwarty blok państw z większością ludności słowiańskiej. Państwa te pod względem swej struktury gospodarczej mają charakter rolniczy, a przemysłu tylko tyle, ileby trzeba było na zaspokojenie potrzeb wewnętrznych. Z tego wynika, że gospodarzy blok państw słowiańskich na zewnątrz wobec innych państw występowałby jako eksporter rolniczy, natomiast przedstawiałby pewną pojemność z zakresu artykułów przemysłowych, w które zaopatrywać się możnaby było z zagranicą.

Połączone w jedną całość interesy zablokowanych państw powyższych ułatwiłoby odpowiednie prowadzenie polityki gospodarczej wewnętrznej oraz zagranicznej. Za ułatwienia z zakresu eksportu produktów rolniczych oraz surowców możnaby innym państwom dać odpowiednie koncesje w zakresie przemysłowym. Zresztą jest rzeczą powszechnie wiadomą, że jeżeli idzie o gospodarczą stronę zagadnienia, to możność urządzania się na większych terenach celnych jest łatwiejsza, niż małych, przytem większe kompleksy celne w pertraktacjach gospodarczych zawsze mają przewagę nad małymi. Z tych względów porozumienie gospodarcze Polski z państwami ciążącemi ku nam ekonomicznie jest nader pilne.

Dobrzeby było, gdyby konferencja ośmiu państw rolniczych, która ma się zebrać z inicjatywy Polski w dniu 28 b. m. w Warszawie, a której bezpośrednim celem ma być obmyślenie środków przeciwdziałania katastrofalnym przejawom na rynku piodów rolnych, była zaczątkiem bliższego porozumienia gospodarczego, z którego z czasem mogłaby powstać unja celna. Ze względu na to, że jesteśmy inicjatorami tej konferencji, wskazaniem byłoby abyśmy również byli inicjatorami dalszych kroków we wzajemnej współpracy gospodarczej z naszymi sąsiadami. Problem ten jest tak ważny, że należałoby już zająć się jego wszechstronnem przestudowaniem oraz propagandą. W każdym bądź razie na naszych przedstawicielach na konferencji w Warszawie leży obowiązek urabiania opinji w kierunku kontynuowania współpracy ekonomicznej między państwami, które będą na konferencji reprezentowane. C.

mieniu ustępu trzeciego art. 7 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym. Interpretacja ta ma zastosowanie do wymiarów za r. 1929 i następne. (c)

(p) **Świadczenia przemysłowe dla biur technicznych.** Min. skarbu wyjaśnia, że, filje biur technicznych winny być zaopatrzone w świadczenia przemysłowe II kategorii handlowej w myśl ustępu VI części II lit. A taryfy, załączonej do art. 23 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, o ile wykonują czynności i przyjmują roboty wchodzące w zakres działalności biura technicznego. (c)

KRONIKA GOSPODARCZA

(k) **Posiedzenie wstępne delegacji polskiej na konferencję warszawską.** Dnia 24 bm o godz. 11-tej odbyło się w gmachu ministerstwa rolnictwa pod przewodnictwem ministra rolnictwa Janty - Polczyńskiego posiedzenie wstępne delegacji polskiej na międzynarodową konferencję rolniczą, na którem omówione zostały sprawy porządku dziennego i organizacyjnego.

(k) **Rada gospodarza miasta Gdyni.** Na posiedzeniu organizacyjnym Rady gospodarzy m. Gdyni, do której należeć będą wszystkie poważniejsze instytucje gospodarcze, działające w Gdyni i okolicy, wyłoniono tymczasowy komitet organizacyj-

ny, w którego skład weszli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, Izby przem. - handlowej w Gruzdzku, poszczególnych zrzeszeń gospodarczych oraz przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. Na następnym posiedzeniu, które odbędzie się wkrótce, wybrany zostanie zarząd.

(k) **Budowa olejarni w porcie gdyńskim.** Budowa wielkiej olejarni w Gdyni zostanie ukończona już niezadługo. W dniach najbliższych oddane już będzie do użytku silo olejarni, które pomieścić będzie mogło około 700 tonn ładunku; silo to przeznaczone będzie narazie na transporty zbóż. Olejarnia będzie mogła przerobić do 100 000 tonn surowca rocznie; zostanie ona oddana do użytku prawdopodobnie już w pierwszych dniach listopada.

(k) **Prywatne porozumienie w przemyśle konserw jarzynowych.** W dniu 30 sierpnia odbędzie się w Warszawie zjazd przedstawicieli przemysłu konserw jarzynowych. Zjazd zwoływany jest w celu zastanowienia się nad dalszą rozbudową zawartego niedawno porozumienia fabryk konserw jarzynowych, oraz wyszukanie nowych dróg obrony przed stratami, jakie ponosi przemysł w stosunkach z handlem. Jak się dowiadujemy, podpisana przez 6 z 9-ciu czynnych fabryk konserw jarzynowych, umowa, ma charakter „gentleman agreement” i dotyczy utrzymania warunków płatności i sprzedaży. Fabryki zobowiązały się do wypuszczenia na rynek towarów pierwszorzędnej jakości i stosowania się do nowowprowadzonych przepisów zdrowotnych. Umowa reguluje po-zatem ściśle warunki sprzedaży, zastrzegając wolną konkurencję kontrahentom, nie dopuszczając jednak podwyższenia obecnie obowiązujących cen.

(k) **Nie wszyscy dorobili już do konwencji.** W tych dniach odbywał się w Warszawie zjazd Związku kupców i przemysłowców samochodowych, na którym zajmowano się sprawą rozwiązania konwencji w branży samochodowej, obowiązującej zaledwie od kilku miesięcy. Zjazd zgromadził przedstawicieli śródowniska łódzkiego, warszawskiego, białostockiego i wolińskiego. Przyczyną wniosku o rozwiązanie konwencji jest fakt, że większość przedstawicieli opon samochodowych nie daje niestety gwarancji przestrzegania przepisów konwencji, ani też wykonywania wyroków sądu zawieszenia. W rezultacie zapadła decyzja zerwania konwencji na terenie b. Kongresówki i północnych Kresów Wschodnich, które tem samem dobrowolnie pozbawily się dobrodziejstw uregulowania warunków sprzedażnych w branży samochodowej. (j)

(k) **Wprowadzenie niższych taryfowych w okresie zmniejszonego ruchu.** Jednym ze środków, mogących wpłynąć na więcej równomierny podział przewozów w ciągu roku i na pewne zmniejszenie w ten sposób ich nawału w okresie jesiennym, byłoby zastosowanie niższych taryfowych w okresach mniejszego natężenia ruchu. — Ułatwiłoby to kolei wykonanie przewozów nawet mniejszą ilością rozporządzonego taboru. Aby jednak cel powyższy został osiągnięty, niższe te musiałyby, zdaniem sfer gospodarczych, być dość wydatne, żeby zachęcić klientów kolei do wcześniejszego dokonywania przewozów i wynagrodzić im płynące stąd straty.

Z ZAGRANICĄ

(z) **Widoki zbiorów kukurydzy w krajach nadbańskich.** Według przeprowadzonej przez Międzynarodowy Instytut Rolniczy ankiety w sprawie przyszłych zbiorów kukurydzy stwierdzić należy co następuje: zbiory kukurydzy w Rumunii będą prawdopodobnie średnie, w Jugosławii utrzymają się na mniej więcej niezmiennym poziomie, natomiast na Węgrzech będą o 30 proc. niższe od zbiorów zeszłorocznych i pozostają w tyle za przeciętnymi zbiorami ostatnich 5 lat.

(z) **Banki angielskie przeciw zastojowi na giełdzie.** Dyrektorzy pięciu największych banków angielskich powzięli uchwałę przyjęcia z pomocą przemysłowi i kupiectwu angielskiemu przez stosowanie liberalniejszej polityki kredytowej. Jest to następstwem trudności gospodarczych, jakie gnębią gospodarstwo angielskie. Na mocy decyzji angielskich finansistów będzie się w przyszłości stosowało daleko posuniętą pobłażliwość w udzielaniu długów wobec całkiem pewnych dłużników, jak również będzie się udzielało przystępniejszych kredytów tym firmom, które na to istotnie zasługują. W ten sposób spodziewają się bankierzy angielscy skutecznym przeciwdziałaniem rzucaniu wielkich pakietów akcji na rynki giełdowe, co w ostatnim czasie spowodowało ostry spadek wartości papierów. (j)

(z) **Podrożenie kredytu w Stanach Zjedn.** W ostatnich czasach wzmogło się w Stanach Zjedn. zapotrzebowanie na kredyt pod wpływem panującej od dłuższego czasu straszliwej suszy, która zmniejszyła ogólnie dochody społeczeństwa i obroty gospodarcze. Wystarczy zaznaczyć, że trzecia część zbiorów bawełny i kukurydzy została bezpowrotnie stracona. Zapotrzebowanie na kredyt zbiegło się w czasie ze znacznym odpyływem złota z Ameryki w związku z tem t. zw. caol money podrozał do 2½ proc. a stopa rynkowa wzrosła do 3 proc.

SPORT

Wspaniały sukces naszego pływactwa

Polska zwycięża Czechosłowację w stosunku 51:50 pkt.

Dwudniowe spotkanie między państwami Polska — Czechosłowacja w Warszawie, przy ogromnym zainteresowaniu publiczności i bardzo emocjonujących walkach w poszczególnych spotkaniach, przyniosło w ogólnej punktacji zasłużone zwycięstwo Polsce. W poszczególnych konkurencjach wyniki drugiego dnia były następujące: 100 m dow. pań: 1) Svitakova I. (Cz.) 1:25 (rekord czeski), 2) Szczerbówna (P.) 1:28.5, 3) Friedlaenderowa (Cz.) 1:30.9, 4) Raszdorfówna (P.) 1:31.1; 200 m klas. pań: 1) Jarkuliszówna (P.) 3:28.8, 2) Nezavdalova (Cz.) 3:38.6, 3) Svitakova II (Cz.) 3:43, 4) Reicherówna (P.) 3:45.5; 100 m dow. panów: 1) Bocheński (P.) 1:03.2 (rekord polski lepszy o 4 sek.), 2) Medricky (Cz.) 1:04.5, 3) Svehla (Cz.) 1:09.6, 4) Szrajbman (P.) 1:11; 200 m klas. panów: 1) Kaputek (P.) 3:05, 2) Jurkowski (P.) 3:13.2, 3) Vodicka (Cz.) 3:13.8, 4) Vajman (Cz.) 3:13.8; skoki z trampoliny: 1) Maerz (P.) 140.67 p., 2) Nesvadba (Cz.) 136.42 p., 3) Sienkowski 120.01 p.; skoki wieżowe pań: 1) Klausówna (P.) 30.25 p., 2) Kroneigerowa (Cz.) 30 p., 3) Sznackówna (P.) 27.75 p.; 4x100 m dow. pań: 1) Czechosłowacja 6:04.2 (rekord czeski), 2) Polska 6:13 (rekord polski); na pierwszej zmianie Morawska szła porówno z Friedlaenderową, jednakże na drugiej Tommé zawiodła i straciła kilka metrów do Hauslikowej (Cz.), które Raszdorfówna ze Svitakową II i Szczerbówną ze Svitakową I nie zdołały już odrobić; 4x200 m dow. panów: 1) Polska 10:34.8 (rekord polski poprawiony o 17 sek.), 2) Czechosłowacja 10:37.8; na pierwszej zmianie Karliczek stracił kilka metrów do Koutka (Cz.). Ruppert nadrobił do Svehli, to samo Kot do Medrickiego, jednakże Bocheński startując, był o trzy metry za Antosem, które nie tylko nadrobił, lecz wywalczył drugie trzy metry przewagi, wygrywając dla Polski bieg.

W piątce wodnej Czechosłowacja pokonała Polskę 3:0 (3:0). Wszystkie trzy bramki strzelił Svehla. Od wyższej przegranej uchronił zespół polski doskonale bramkarz Porański. Poza to w drużynie polskiej wyróżnił się będący w świetnej formie Kratochwiła. Mecz sędziował dr. Klapacz (Czech). Publiczności w drugim dniu 3 000 osób, organizacja wzorowa. (Tel. wł.) J. K.

Nowy triumf wioślarzy!

Poznań zwycięża w ósemce i czwórce — Włocławek w dwójce

Antwerpja, 24. 8. (Od własnego korespondenta). Drugi występ naszych wioślarzy w Belgii przyniósł zupełny triumf barwom polskim. Polacy startowali w trzech biegach i mimo silnej konkurencji wygrali bezapelacyjnie, wzbudzając wśród licznie zebranej publiczności ogromny entuzjazm. Zawodom przyglądał się obecny w Brukseli prezydent stoł. miasta Poznania, p. Cyryl Ratajski, który po odniesionym sukcesie naszych rodaków złożył serdeczne gratulacje prezesowi „K. W. 04” p. Wład Stopie oraz prezesowi T. W. „Włocławek” p. Bojańczykowi.

Biegi odbywały się w niezbyt dogodnych warunkach, bowiem przy silnej fali. W biegu czwórce ze sternikiem pierwsze miejsce zajął „Klub Wiośl. 04” z Poznania w czasie 6:05. Następne miejsca zdobyły kluby: Rotterdam R. C. 6:07 — Antwerpja — Reims — Gandawa — Paryż — Bruksela. W biegu dwójek ze sternikiem: 1) Włocławek, 2) Paryż, 3) Antwerpja, 4) Gandawa, 5) Bruksela. W najciekawszym biegu ósemek o cenną nagrodę przechodnią zwyciężył „K. W. 04” Poznań w czasie 5:22, 2) Gandawa 5:25, 3) Bruksela, 4) Reims, 5) Antwerpja, 6) Paryż. Organizacja była znacznie lepsza, aniżeli w Leodjum. (Tel. wł.) D. T.

Wielki dzień Zakopanego

Od paru dni ruch wzmógł się w Zakopanem do niebywałych rozmiarów. Przyjechały liczne wycieczki z całej Polski oraz z zagranicy. Zawodnicy trenowali na serpentynach, na drodze do Morskiego Oka, przez ostatnie cztery dni, wykazując naogół bardzo dobrą formę mimo, że tor pozostawiał wiele do życzenia. W piątek przyjechał oczekiwany Hans v. Stuck i zaimponował swoją wysoką techniką w prowadzeniu maszyny, uchodząc od samego początku za stuprocentowego faworyta na zwyciężcę. W przeddzień wyścigu zarządono jednorowy ruch w całym Zakopanem. W niedzielę od godz. 5 zrana sunął nieprzerwany łańcuch samochodów w stronę Morskiego Oka. Wędrówka ta trwała do godz. 13 bez przerwy, przyczem ilość samochodów oblicza się na parę tysięcy.

Wyścig rozpoczął się punktualnie o godz. 14 i pod względem organizacyjnym przyniósł zaskoczyć organizację go Krak. Klubowi Automobilowemu. Wszystkie cztery punkty kontrolne połączone były specjalnymi liniami telefonicznymi, wólec czego publiczność była doskonale i bardzo szybko informowana. Przy pięknej pogodzie zebrało się ponad 20 tysięcy osób. Wyniki techniczne są następujące: Motocykle: 1) Holuj (Stan. (KKM.) 6 min. 38.9, 2) Cz. Gembała (KKM.) 7:13.22,

3) Leon Mandelt (KKM.) 7:15.60, 4) Marjan Ripper (KKM.) 7:16.22, 5) Tad. Damski (KKM.) 7:19.45, 6) Babelt 7:19.5 Startowało na 12 zgłoszonych 11. Zwycięzca kategorii A. jest Babelt, kat. B. Holuj, kat. E. z przyczepkami Damski.

W wyścigach samochodowych w kat. turystycznej na pięciu zgłoszonych, startowało trzech. Zwyciężył Jan Chrzęszcz (KKA.) na Lancii w czasie 7:22:94, 2) Reim (KKA.) na Lancii 7:33:86, 3) Krzeczowski (AP.) na „Citroenie” 7:55.09.

W kategorii sportowej na 11 zgłoszonych na starcie stanęło 9 zawodników. — Pierwszy był Schmidt (Czechosl.) na „Amilcarze” 6:13.44 (przec. szyb. 72.298 km.), 2) Weinschenk (Austria) na „Tatrze” 6:14.19 (72.155 km.), 3) dr. Fruehling (Lwów) na „Bugatti” 6:14.44 (71.723 km.), 4) Lipiay (Lwów) na „Bugatti” 6:23.62 (70.382 km.), 5) Verirowsky (Czech) na „Tatrze” 6:28.03 (69.582 km.), 6) Adam hr. Potocki na „Austro-Daimlerze” 6:48.75 (66.055 km.), 7) Kozmianowa na „Austro-Daimlerze” 6:53.55 (65.319 km.) Rekord trasy został pobity przez pięciu zawodników, bowiem stary ustalony przez Zawarcsteina w r. 1928 wynosił 6:28.18.

W biegu głównym o mistrzostwo Polski i wielką nagrodę Tatr w kategorii wozów sportowych, startowało czterech zawodników. Pierwszy wyruszył mistrz Polski Jan Ripper na „Bugatti”, przebijając trasę w czasie 5:38.85 (79.680 km.), bijąc własny rekord trasy, ustalony w 1928 r. 5:47.41 (77.717 km.). Drugi wystartował Maurycy hr. Potocki na „Bugatti”, uzyskując czas 5:58.58 (75.294 km.). Po nim rusza inż. Liefelfeldt na „Austro-Daimlerze”. Po przejechaniu dwóch punktów kontrolnych zaszedł mu tor jeden z widzów, wobec czego inż. Liefelfeldt, chcąc uniknąć przejechania intruza, skręcił w bok i biegu nie dokończył. Wreszcie jako ostatni rusza ogólny faworyt Hans von Stuck, uzyskując rekordowy czas 5:23.79 (83.372 km.) i tem samym zwycięstwo w tej kategorii. Znaczący należy, że Ripper jechał na wozie czterocylindrowym, Stuck natomiast na 8-cylindrowym „Austro-Daimlerze”.

Wędrówka powrotna z miejsca wyścigów trwała do późnej nocy. Rozdania nagród dokonano o godz. 22. (Tel. wł.) J. H.

Kolarstwo

O mistrzostwo Gniezna na trasie 105 km. zwyciężył Wojciechowski „Astra” (Gniezno) 3 g. 28:3, 2) Pawlak „Astra” 3:28.4, 3) Krygier „Astra” 3:28.5, 4) Sawikowski Tow. Cykl. (Gniezno) 3:29. Startowało 17 zawodników, ukończyło bieg 10. (br.)

Na mistrzostwach świata w Brukseli w finale biegów dla zawodowców wśród sprinterów dominował ponownie Michard przed Moeskopsem (Hol.), zdobywając po raz czwarty tytuł mistrza świata. Wśród amatorów zdobył ten tytuł Francuz Gerardin bijąc w finale Anglika Cozena. Biegom przyglądało się 10 000 osób. Szamota i Pusz odpadli już w przedbiegach. (Tel. wł.)

Lekka atletyka

Dziesięciobój o mistrzostwo Polski. Po dwudniowych zawodach w Krakowie zwyciężył Wieczorek, uzyskując w ogólnej punktacji 6.924.99 pkt., 2) Dobrakowski (Legja) 6.037.05 pkt., 3) Wojtkiewicz (Wilno) 5.985.52 pkt., 4) Gedgord (Polonia) 5.361.73 pkt., 5) Schneider (Katowice) 5.233.63 pkt. Poszczególne konkurencje przyniosły następujące wyniki: 100 m: 1) Dobrakowski 11.7, 2) Wieczorek 11.8, 3) Wojtkiewicz 11.9; 400 m: 1) Dobrakowski 53.4, 2) Wieczorek, 3) Gedgord; skok w dal: 1) Wieczorek 6.52 m, 2) Gedgord 6.15 m, 3) Dobrakowski 6.09 m; w wyż: 1) Wieczorek 1.60 m, 2) Dobrakowski i Wojtkiewicz po 1.55 m; tyczka: 1) Wieczorek 3.13 m, 2) Gedgord 3.02 m, 3) Schneider 2.95 m; 110 m pł.: 1) Wieczorek 16.4, 2) Dobrakowski 17.2, 3) Schneider i Gedgord 18.5; dysk: 1) Wieczorek 36.15 m, 2) Wojtkiewicz 32.20 m, 3) Dobrakowski 30.60 m; kula: 1) Wojtkiewicz 11.68; oszczep: 1) Dobrakowski 49.92 m, 2) Wieczorek, 3) Gedgord. (Tel. wł.) K. S.

Trójbój pań o mistrzostwo okręgu był słabo obsesany. Stawiły się tylko 4 zawodniczki „Warty” i jedna „Sokola”. Wyniki z powodu silnego wiatru słabe. Zwyciężyła Korytowska (W.) 85 p., 2) J. Kryżanka (W.) 78 p., 3) Chudzińska (W.) 75 p. Indywidualnie: bieg 100 m: 1) Korytowska (W.) 14.5, 2) Chudzińska (W.) 14.6, 3) J. Kryżanka 15.0, 4) Szkudlarska (S.); skok w wyż: 1) do 3) Korytowska, Chudzińska i Kryżanka (W.) po 125 cm, 4) Szkudlarska (S.) 120 cm; rzut oszczepem: 1) Szkudlarska (S.) 24.60, 2) J. Kryżanka (W.) 21.84, 3) Korytowska (W.) 20.52, 4) Chudzińska (W.) (sg.)

Bieg na przełaj w Grodzisku na trasie 3.700 m, organizowany przez „Dyskobolję”, wygrał Kluge (SMP), 2) Nogaj (Warta) o 5 m, 3) Wleki (Dyskobolja). Niemal do końca prowadził Nogaj i dopiero po zacietej walce na ostatnich 150 metrach wysunął się na czoło Kluge, zwyciężając pewnie.

„Sokół” (Poznań) — „Sokół” (Bydgoszcz). Niedzielne spotkanie międzysokole na boisku „Sokola” przyniosło w ogólnej punktacji zwycięstwo Bydgoszczy w stosunku 71 i pół: 61 i pół pkt. Poszczególne wyniki były następujące: 100 m: 1) Bzdawski (B) 11.7, — 2) Sobola (P), — 3) Adamkiewicz (P); 400 m: 1) Lesicki (B) 53.6, — 2) Kupś (P), — 3) Kruszone (B), — 4) Holasz (P); 1500 m: 1) Lesicki 4:17, — 2) Jakubowski (P), — 3) Janowski (P), — 4) Tobolewski (B); 110 m pł.: 1) Gancarz (P) 17.06 (rek. okr.),

— 2) Tobolewski, — 3) Majtkowski (B), 4. Kozłowski (P); 5000 m: 1) Mialkas (P) 16.26.4, — 2) Waszkiewicz (B), — 3) Tobolewski, — 4) Skobolewski (P); skok w wyż: 1) Majtkowski 1.61 m, — 2) Zawal (P) 1.55 m, — 3) Ratajczak (P) 1.51 m, — 4) Majtkowski R. 1.45 m, w dal 1) Poczekaj (B) 6.33 m, — 2) Kupś i Bzdawski po 6.25 m, — 4) Zawal 6.08 m; kula: 1) Tilgner (P) 12.665 m, — 2) Pawlewski (B) 11.23 m, — 3) Majtkowski R. 11.02 m, — 4) Kupś 10.41 m; dysk: 1) Tilgner 33.27 m, — 2) Majtkowski R. 32.87 m, — 3) Pawlewski (B) 30.43 m, — 4) Kupś 30.39 m; oszczep: 1) Tilgner 37.91 m, — 2) Pawlewski 37.70 m, — 3) Orłowski (J) 36.06 m, — 4) Majtkowski R. 33.18 m; skok o tyczce: 1) Majtkowski St. 3.50 m, — 2) Kubiak (P) 2.90 m, — 3) Orłowski (P) 2.80 m, — 4) Majtkowski R. 2.70 m; 4x100 m: 1) „Sokół” — Bydgoszcz w składzie: Kruszone, Bzdawski, Poczekaj i Lesicki w czasie 46 s.; sztafeta olimpijska: 1) Bydgoszcz w składzie: Lesicki, Kruszone, Poczekaj, Bzdawski. Kupś ustalił w skoku w dal nowy rekord „Sokola”. Tilgner w kuli.

Bieg okrężny w Stęszewie na trasie 3500 m, organizowany przez K. S. „Lipno”, wygrał po raz trzeci Mialkas (Sokół-Poznań) w czasie 11.2, zdobywając tem samym wędrowny puchar na własność, 2) Ratajczak (Sokół-Poznań), 3) Hemerling (K. S. „Lipno”).

Trójbój pań o mistrzostwo Śląska przyniósł zwycięstwo Rakocznice (Rozdzień-Szopieniec) 116 pkt., 2) Imielanka (Sokół-Kat.) 102 pkt., 3) Hofińska (Stadion) 91 pkt. Wyniki pierwszej były następujące: 100 m: 13.8; oszczep: 22 sek.; skok w wyż: 1.30 m. (Tel. wł.) F. G.

Piłka nożna

Spotkania ligowe. Kraków. „Warta” — „Cracovia” 4:1 (3:1). Drużyny wystąpiły w następujących składach: „Warta” — Fontowicz, Nowicki, Flieger, Przykucki, Wojciechowski, Szerfke I, Radojewski, Kniola, Szerfke II Staliński, Andrzejewski, „Cracovia” — Otfinowski, Lassota, Zastawniak, Ptak, Chrusciński, Mysiak, Kubiński, Malczyk, Gintel, Kosok Sperling. Mecz rozpoczęto o godz. 11. Po losowaniu „Warta” wybiera i gra z wiatrem. Z początku przewagę ma „Cracovia”, przyczem Kosok marnuje dwie pewne sytuacje podbramkowe. Powoli dochodzi jednak do głosu „Warta”. Przebój Radojewskiego kończy się bez skutku a minutę później Fontowicz likwiduje groźny atak gospodarzy. W 16 min. Andrzejewski strzela z linii autowej w pobliżu rogu rzut wolny za faul Ptaka. Ładnie podana piłkę bierze głową lewy łącznik zielonych i skierowuje ją do bramki „Cracovii”. Piłka odbija się na linii, a robinzonujący Otfinowski przepuszcza ją pod sobą. Kontratak „Cracovii” pozostają bezowocne, natomiast Wojciechowski w 21 minucie ślicznym strzałem zdaleka uzyskuje drugą bramkę dla swych barw. Na trybunach konsternacja. Napastnicy „Warty” suną coraz częściej na bramkę gospodarzy. 27 minuta przynosi trzecią bramkę dla gości, zdobyta ładnym strzałem w róg. „Cracovia” stara się unicestwić przewagę „Warty” i atakuje zawzięcie. Za faul Fliegiera dyktuje sędzia rzut karny, który strzela Kosok Fontowiczowi w ręce. Podczas jednego z zawikłań pod bramką „Warty”, Kosok strzela z rąk Fontowiczowi w ręce. Oblężony zewsząd, nie zdołał jednak drugiego strzału uchwycić i, robinzonując, wybija piłkę Malczykowi pod nogi, który ją nieuchronnie w 30 minucie ułokował w bramce zielonych. Przewaga „Warty” mimo to nie słabnie i trwa do pauzy. Po zmianie stron „Cracovia” gra z wiatrem i ma chwilową przewagę. Znosi się nawet na radykalną zmianę wyniku, jednak Kosok i Malczyk nie trafiają do pustej bramki. „Warta” inicjuje tem energiczniejszy atak. Piłkę otrzymuje w 7 minucie lewy łącznik Poznańczyków i po ładnym wypadzie ustalił wynik dnia. Następuje znowu okres przewagi „Cracovii”, zieloni bowiem poczęli opadać na siłach, tak, że gra przenosi się na ich tyły. W 64 min. jednak następuje beznaoczna wprost sytuacja pod bramką „Cracovii”. Silne strzały Andrzejewskiego i Knioly odbijają się raz za razem od poprzeczki. Trzy strzały zielonych broni Otfinowski. W końcu Lassota wyjaśnia sytuację dalekim wykopem. Ten moment właściwie uważać należy za przelomowy. Odtąd bowiem aż do końca przeważa „Cracovia”. Fontowicz ma teraz okazję do popisu, wykazując niezwykle wysoką klasę. Dość wspomnieć, że w przeciągu 15 minut obronił 26 strzałów.

Wygrana „Warty” jest zupełnie zasłużona, choć wynik winien raczej brzmieć 4:2. Najlepszym na boisku był bezsprzecznie Wojciechowski, który kierował całą drużyną „Warty”, zarówno obroną jak i atakiem. Za swą piękną grę zdobywał zasłużone oklaski publiczności. Obok niego wybił się Fontowicz, który pokazał grę, jakiej już dawno w Krakowie nie widziano. Poza tem wymienić jeszcze należy Przykuckiego w pomocy i Radojewskiego w ataku. O zwycięstwie „Warty” zdecydowało większe wyrównanie drużyny aniżeli u „Cracovii”, której atak chwilami zawodził, a najsłabszego gracza miał w Gintlu na środku. Staby był również Mysiak w pomocy, który nie mógł sobie zupełnie dać rady z Radojewskim. Ten ostatni swoimi szybkimi przebojami i biegami sprawiał mu dużo kłopotu. Na wysokości zadania stanęli u gospodarzy obrońcy: Ptak w pomocy i Kosok w ataku. Gra była bardzo żywa, prowadzona ostro, lecz fair. Od 5 minut po przerwie „Cracovia” grała w dziesiątkę, Zastawniak bowiem, po zderzeniu się z jednym graczem gości, został zniesiony z boiska.

Sędziował bardzo dobrze p. Wardęszkiewicz z Łodzi. Publiczności przeszło 7 tysięcy.

Kraków — „Garbarnia” — „ŁTSG.” 4:1 (0:0). Przez cały czas gry „Garbarnia” miała przewagę. Także i w pierwszej połowie, mimo wyniku bezbramkowego, gospodarze przeważali, jednakże „ŁTSG.” w tym czasie broniło skutecznie. Bramki zdobyli: trzy Smoczek oraz jedną Bator, którą bramkarz gości lekkomyślnie puścił. Dla „ŁTSG.” honorowy punkt zdobył Herbstreich z karnego. (Tel. wł.) K. S.

Warszawa — „ŁKS.” — „Warszawianka” 4:1 (2:0). Zasłużone zwycięstwo drużyny łódzkiej. Wobec znacznej przewagi gości mecz był nieciekawym. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Feja dwie, Tadeusiewicz i Król po jednej. Dla „Warszawianki” Korngold. Sędziował p. Rutkowski.

Warszawa — „Legja” — „Czarni” 1:1 (0:1). „Legja” grała zupełnie bez ambicji. „Czarni” natomiast od samego początku dążyli do zwycięstwa, co byłoby im się nicomal udało, gdyż prowadzili aż do ostatniej chwili. Bramkę dla gości strzelił Drzymała. Wyrównanie w ostatnich minutach uzyskał głowa Nawrot. — Sędzia p. Brzeziński z Krakowa.

Tabela rozgrywek przedstawia się jak następuje (w nawiasach podajemy ilość gier i stosunek bramek): 1) „Cracovia” 22 p. (14, 32:13); 2) „Warta” 19 p. (13, 33:18); 3) „Legja” 18 p. (13, 29:15); 4) „Wisła” 18 p. (13, 30:19); 5) „Polonia” 17 p. (14, 35:23); 6) „Garbarnia” 14 p. (14, 35:35); 7) „Pogoń” 11 p. (12, 25:21); 8) „Ruch” 11 p. (15, 21:32); 9) „ŁKS.” 10 p. (14, 28:27); 10) „ŁTSG.” 10 p. (15, 19:39); 11) „Czarni” 9 p. (14, 11:26); 12) „Warszawianka” 5 p. (13, 12:43).

O mistrzostwo kl. B. POZPN. „Olimpia” — „Polonia” 7:1 (2:0). Niespodziewana, wysokocyfrowa porażkę poniosła „Polonia”, która wystąpiła w osłabionym składzie. Wynik nie odpowiada zupełnie przebiegowi gry, nie była ona bowiem dużo gorsza od „Olimpii”. Ta ostatnia miała swój dobry dzień. Wyróżnił się u niej atak i obrona. Zwycięzcy wykazali poza tem lepsze zgranie i ambicję. Dobrze dysponowany strzałowo atak wykorzystał wszystkie możliwe sytuacje. W „Polonii” słabym był bramkarz. Bramki uzyskali dla „Olimpii”: Lis, Pospieszny po trzy, Krakowski jedną. Sędziował p. Rosala. „Liga” — „Polonia” (Leszno) 2:2 (1:1). Wynik odpowiada zupełnie przebiegowi gry. Gra żywa od początku do końca. W drugiej części gry ujawniła się lekka przewaga miejscowych, dla których uzyskali bramki prawy łącznik i skrzydłowy. Sędziował dobrze p. Leracz.

„HCP.” Ib — „Blask” 2:0 (0:0). Zasłużone, choć ciężko wywalczone zwycięstwo odniosły rezerwy drużyny „Cegielskiego”. Gra naogół była do przerwy wyrównana. Po pauzie natomiast lekka przewagę miał „HCP.”. Sędziował p. Niziński.

„Posnania” — „HCP.” 1:0 (0:0). (Spotkanie towarzyskie). Drugie koleje zwycięstwo odniosła „Posnania” nad czołową drużyną okręgu. Na drużynie tej znać widoczną poprawę formy. Załować jedynie należy, że nastąpiło to dopiero po rozgrywkach o mistrzostwo kl. A. POZPN. Ostatnie jej zwycięstwa nad „Legją” i „HCP.” wróżą jednak, że drużyna ta w przyszłym roku wróci znowu do czołowej klasy. Wynik odpowiada zupełnie przebiegowi gry, w której naogół lekka przewaga miała „Posnania”. „HCP.”, którego drużyna obecnie gra znacznie słabiej, wystąpił w osłabionym składzie bez Pawłowskiego. Jedyne bramkę uzyskał Redziński.

Pięściarstwo

Sobotnie zawody, organizowane przez sekcję bokserką K. S. „Warta”, przyniosły następujące wyniki: waga papierowa: Wyrzykiewicz II. (W.) — Romański (Sokół) walka nierozstrzygnięta, przyczem na wyróżnienie zasługują Wyrzykiewicz, poprawiający się z każdym meczem; Kawczyński (W.) — Dankowski (S.) wygrywa na punkty Kawczyński; Wolniakowski (W. waga musza) zwyciężył na punkty Wolnego (S. waga kogucia). Waga musza: w spotkaniu eliminacyjnym na mecz „Warta” — „Zgorzelice” Kajnar (W.) pokonał Kucharzewskiego (W.) po trzech starciach zaciętej walki, dzięki celniejszemu i dokładniejszemu ciociom. Kucharzewski był wprawdzie agresywniejszy i zasłużył na wynik nierozstrzygnięty. Waga kogucia: Polus (W.) — Czajka (W.) — walka nierozstrzygnięta; Wdowicki (W. — waga kogucia) wygrywa na punkty Zórawką (Unja — w. piórkowa); Sobiak (W. w. kogucia) zwycięża niezastępowanie na punkty Cholewińskiego (S. — w. piórkowa). Wynik remisowy odpowiadałby bardziej przebiegowi walki. Waga piórkowa: Forlański (W.) bije przez techn. k. o. Tasarska (HCP), który poddaje się już w pierwszym starciu. W ostatnim wreszcie spotkaniu Glesman (W. — w. średnia) zwycięża na punkty Wrzesińskiego (Druż. Błęk. — w. półśrednia) w drugim starciu przez k. o. Glesman walczył zbyt nerwowo. Walki odbyły się w sali Ośrodka W. F. i zgromadziły dość liczną publiczność. Z przewidzianych programem 12 par, na ringu zjawilo się tylko 9, ponieważ zawodnicy Drużyny Błękitnych nie przybyli w komplecie; co wywołało u publiczności słuszne niezadowolenie. Należałoby tego na przyszłość uniknąć i niepoddających się dyscyplinie klubowej zawodników stanowczo ukarać. Sędziował w ringu dobrze p. Łapiński, na punkty pp. Kolasiński, Dola i Iwański.

Statystyka świątyn katol. i prawosławnych na Wileńszczyźnie

(KAP.) Jesteśmy teraz w posiadaniu bardzo cennego materiału, odzwierciedlającego stosunki liczbowe między Kościołem katolickim a prawosławnym na terenie Wileńszczyzny. Spieszmy podzielić się temi wiadomościami z szerokim ogółem naszego społeczeństwa. Dla lepszego podkreślenia stosunków liczbowych najpierw podamy niektóre dane, dotyczące się Kościoła katolickiego.

Świątyni katolickich na terenie archidiecezji wileńskiej jest ogółem 537, z tego kościołów parafjalnych 331, kościołów nieparafjalnych 64 i kaplic 192. Prawosławnych zaś świątyni na terenie archidiecezji wileńskiej (teren prawosławnej administracji kościelnej) znajduje się ogółem 440; z tego parafjalnych świątyni 204, nieparafjalnych 65 i kaplic 135. Z obowiązku sprawozdawczego, nie zaś z chęci komentowania liczb, musimy zaznaczyć że teren archidiecezji wileńskiej według administracji Kościoła katolickiego, a teren archidiecezji wileńskiej według administracji Kościoła prawosławnego całkiem się z sobą nie pokrywają: teren pierwszy jest o wiele mniejszy od drugiego. Przejdźmy teraz do zobrazowania pochodzenia tak znacznej ilości świątyni prawosławnych. Cerkwi prawosławnych pochodzenia katolickiego obrządku łacińskiego jest 7, kaplic zaś 1, a pochodzenia katolickiego obrządku unickiego 89 cerkwi, kaplic 28; kaplic budowanych przez katolików obrządku łacińskiego, lecz już gruntownie przerobionych przez prawosławnych, jest 3, z obrządku unickiego — 9. Cerkwi pochodzenia niewiadomego jest 20, kaplic 49. Cerkwi budowanych przez prawosławnych na gruntach Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego — 55; kaplic także 5. Następnie cerkwi budowanych na gruncie Kościoła katolickiego obrządku unickiego — 116, kaplic 19. Cerkwi budowanych przez prawosławnych za ich pieniądze, na ich gruncie własnym jest 64, kaplic 21. Cerkwi, które istniały przed zawarciem unji, potem były unickie, a teraz prawosławne, istnieje 4.

Uchylamy się teraz od komentowania tych liczb, pozostawiając to wdzięczne dociekanie czytelnikowi i zawodowemu publicyście, który z ołówkiem w ręku podsumowując te dane, potrafi znaleźć obiektywny sprawdzian, tłumaczący, dlaczego taki stan rzeczy mógł zaistnieć.

Ojciec św. o nowych kościołach w Rzymie

(KAP.) W dniu 5 sierpnia Ojciec św. ogłosił „Motu Proprio”, w którym, nawiązując do swego oświadczenia na ostatnim konsystorz, powołuje do życia nową instytucję papieską dla Dzieła Ochrony Wiary i budowy nowych kościołów w Rzymie.

Nowa ta instytucja, będąca niejako dalszym ciągiem podobnej instytucji stworzonej przez Leona XIII, przewyższa znaczeniem tę ostatnią, gdyż znajduje się w bezpośredniej zależności od Ojca św., ma wyznaczone większe pole działania i rozporządzać będzie większymi środkami. Nowa instytucja dzielić się będzie na dwie sekcje: ochrony wiary i budowy nowych kościołów.

Jednocześnie z ogłoszeniem „Motu Proprio” sekretarjat stanu Jego Świątobliwości ogłasza nominację JEm. Ks. Kardynała Marchetti - Selvaggiani na kierownika nowej instytucji.

Potwory i pyłki świata zwierzęcego

Gdy w skwarny dzień letni przechadzamy się po nietkniętej jeszcze kosą łące,

teczowy kobierzec, utkany z milionów różnobarwnego kwiecica, informuje nas o mnogości gatunków świata roślinnego. Inaczej się rzecz ma z królestwem zwierząt: ani bowiem na łące, czy polu, ani w lesie, czy nad rzeką — nie napotkamy zbyt wielu okazów naszej fauny.

Najwięksi uczeni starożytnej Hellady, a między niemi Arystoteles, znali zaledwie kilkaset gatunków zwierząt i dopiero w wiekach nowych liczba ta zaczyna wzrastać niezmiernie szybko. W latach ostatnich najwybitniejsi przyrodnicy określają liczbę gatunków świata zwierzęcego na 600 do 800 tysięcy; liczba ta jednak wzrasta z roku na rok.

Dzięki olbrzymiemu zróżniczkowaniu, panującemu wśród niezliczonej tej masy zwierzęcych gatunków, na naszym globie znalazły się twory, różniące się pomiędzy sobą niezmiernie zarówno rozmiarami, jak i wewnętrzną budową. Wśród współczesnej nam fauny największymi zwierzętami są: wieloryb (długość ciała do 30 metrów, waga do 150 ton), słoń afrykański (wysokość i długość do 5 metrów, waga do 5 ton), nosorożec (długość 4 metry i wysokość 2), oraz hipopotam (długość 4 metry), jak również i kilka innych okazów, przeważnie z wodami związanymi (mors, biały niedźwiedź, rekin i t. p.) I taż sama przyroda ziemską, która wydała te olbrzymie, gruboskórne, to znów zupełnie opancerzone, lub obrosłe potwory, „wyprodukowała” także niezliczone wprost miljarady pierwotniaków, czyli istot, dostrzegalnych przez ludzkie oko jedynie zapomocą mikroskopu.

Jeszcze bardziej fantastyczne kontrasty istniały wśród okazów świata zwierzęcego w ubiegłych erach geologicznych. Największe okazy współczesnej nam fauny — wydają się bardzo małe w porównaniu do tych potwornych, fantastycznych smoków, jakie „załadniały” naszą staruszkę ziemię miliony lat temu.

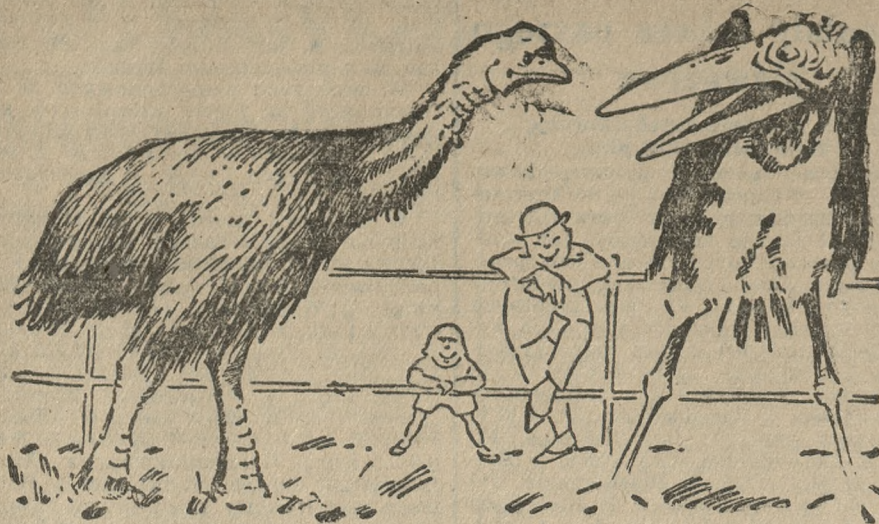
...Zamiast kangurów brykały wówczas po ziemi sympatyczne smoki Iguanodony o 10-metrowej wysokości; zamiast bocianów i innych ptaszków fruwały „gadzińce” Pteranodony o siedmiometrowym sięgu skrzydeł; a wśród pełzających „wężyków” ówczesnych zdarzały się okazy przeszło 90 metrowej długości! Paleontologiczny „makrokosmos” zwierzęcy „wystawił na linję” okazy, wobec których nasze słonie i wieloryby wyglądałyby tak wspaniale, jak pudełek w stosunku do lwa.

...A obok tego i wówczas w zwierzęcym „mikroskopie” musiały działać mikroskop uczonych przyrodników... gdyby takowi wtedy żyli i na optyce się znali. W takich to straszliwie szerokich — jakościowo i ilościowo — granicach mieści się niezliczona ilość okazów fauny naszego globu St. Cz.

Strajk, jakiego jeszcze nie było

O niezwykle sposobie wywalczenia sobie polepszenia bytu, donosi z Pekinu londyńska prasa. Urzędnicy poczty i telegrafów w Chinach, rozgoryczeni nieprzychylnym stanowiskiem administracji, która nie reagowała na ich długoletnie próby i starania o polepszenie ich materialnych warunków, chwycili się niezwyklego i zdaje się dotąd nienotowanego środka. Miał ogłosić — jak to zwykle bywa w podobnych walkach o podniesienie zarobków — strajk na sposób europejski, mający poza innymi i tę złą stronę, że po zakończeniu go, administracja odlicza strajkującym z gaży równowartość godzin nieobecności w służbie oraz wymaga od nich nadludzkich wysiłków, by doprowadzić do porządku zaległe sprawy — pocztowy chińczy wymyślił podstęp, który niezawodnie zmusi w krótkim czasie administrację do zadośćuczynienia ich żądaniom.

Na własny koszt ogłosili w prasie, by poczynawszy od 15 sierpnia publiczność nie należała znaczków pocztowych na listach, wrzucanych do skrzynek, zareczając formalnością, iż z tego powodu korespondencja współobywateli nie ucierpi,



Zwiedzajcie i popierajcie Ogród Zoologiczny w Poznaniu

ani nie pociągnie żadnych dla wysyłających listy kosztów. Nic też dziwnego, że Chińczycy poparli z całym zapałem walkę urzędników z administracją i zaczęli pisać listy bez najmniejszej potrzeby, nie frankując ich. Urzędnicy ze swej strony dotrzymali zobowiązania i niefrankowane listy dochodziły do adresatów ze zwykłą sprawnością.

Podobny pomysł mieli parę lat temu w stolicy Chin tramwajarze, którzy, by wywalczyć podwyżkę zarobków, nie ogłosili strajku, lecz wyjechawszy danego dnia na miasto z elektrowni, wzbranił się przyjmować i żądać od publiczności ceny biletu za jazdę. Gdy po kilku godzinach ludność się o tem dowiedziała, tysiączne rzesze amatorów obłączyły tramwaje i przez cały dzień aż do późnej nocy jeździły „na gapę” wzdłuż i wszerz miasta. Oczywiście dyrekcji tramwajowej nie pozostało nic innego, jak skapitulować i przyznać swym pracownikom żądane podwyżki. W innych krajach tego rodzaju ziośliwe i dotkliwie podstępne nie mogłyby dojść — z powodu policji — do skutku. W Chinach natomiast, policja nie miesza się nigdy do zatargów na tle zarobkowym. S. F.

Miedź i złoto w szwedzkiej Laponji

Według ostatnich wiadomości, praca kopalniana w Laponji, t. zw. szwedzkim Klondyke, postępuje coraz bardziej naprzód. W kopalni zatrudnionych jest około 400 robotników, a przy piecach do topienia surowca — około 100. Z pokładów kruszcza, zawierającego wielką część złota i miedzi, wylapują się jeszcze t. zw. półkruszcze, to jest na każdą tonnę miedzi wartość 1 kilograma złota. Ponieważ zawartość złota obliczona jest na 2.500 kr., a miedzi na 1.000 kr., półkruszcze, przetopiony w odpowiednich piecach, przedstawia wartość 3.500 kr. za tonnę. Według ostatnich statystyk obliczono produkcję półkruszcza na 4 tonny dziennie.

Aktualna książka

Na półkach księgarskich ukazało się tłumaczenie na język polski głośnej książki ks. Konrada Bolandena p. tyt. „Djabel w szkole”. Tłumaczenia dokonał p. Piotr Paliński, zasłużony w czasach niewoli pedagog, dziennikarz i obywatel, którego Niemcy wysiedlili z kraju. Książka ks. Bolandena, ilustrująca walkę znanych czynników z Kościołem katolickim o duszę młodego pokolenia w szkołach, daje bogaty materiał informacyjny i czyta się ją z zainteresowaniem, gdyż napisana jest żywo i barwnie. Wprawdzie zajmuje się ona stosunkami na terenie austriackim (tłomacz podał dane z Wielkopolski i Niemiec), ale ponieważ metody walki z Kościołem o duszę dziecka na terenie szkoły są wszędzie jednakie, przeto jest ona cenną i dla Polaka. Szczegół-

nie po ostatnim liście ks. ks. biskupów przeciw wiadomemu związkowi nauczycieli w Polsce książka nabiera aktualności. Nabyć ją można w księgarni wydawniczej K. Bonowskiego w Wągrowcu za cenę 2 zł 50 groszy.

Sprzedaż Kurjera Poznańskiego na

Riwierze Francuskiej

uskutecznia

Polskie Biuro Podróży „Francopol”

Nice, 14 rue Halévy

Biuro to zaopatruje w pismo nasze następujące miejscowości:

Nicea

Kioski gazetowe głównych ulic miasta

Cannes

Księgarnia Perrier, 4 rue d'Antibes

Juan-les-Pins

Księgarnia Gracias, Av. de la Gare

Monaco

Księgarnia 1 bis rue Grimaldi

Menton

Główny kiosk gazetowy.

Mixin — najlepszy i najtańszy proszek mydlany

nr 2241

Przyw. Lecznica Chirurgiczna Dr. Parczewskiego

Poznań ul. Mickiewicza 22 tel. 18-99.

nr 2304



Dnia 21 sierpnia 1930 r. zmarł nagle w Łapinie, p. Kartuzy, mój najdroższy mąż, nasz najlepszy ojczulek, brat, szwagier i wuj, ś. p.

Jan Kluczyński

em. st. asesor b. wicenczelnik biura ruchu dyr. kol. w Poznaniu

przeżywszy lat 61. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 26 bm. o godz. 5 po poł. z domu żaloby w Poznaniu, ul. Śniadeckich 23, na cmentarz jeżycki.

W nieutulonym smutku pogrążeni
żona z córkami i rodzina.

dw 1364

Zakład pogrzebowy „Bracia Nowak” Poznań, pl. Nowomiejski 10, tel. 1046.

Dnia 22 sierpnia 1930 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, dziadek, brat i teść, ś. p.

Stanisław Stelmaszyk

w 59 roku życia. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 26 sierpnia 1930 r., o godz. 5 po poł. z domu żaloby Górna Wilda 111, na cmentarz parafjalny, o czem donosi

w ciężkim, smutku pogrążona
rodzina.

Poznań, Kościan, Berlin, Detroit. zw 25 120

Dnia 23 sierpnia 1930 r. zasnęła w Bogu po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza córka, nasza najdroższa siostra, szwagierka i ciotulina, ś. p.

Józefa Wentzlówna

przeżywszy lat 41. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 26 b. m., o godz. 5 po poł., z domu żaloby, W. Garbary 18. Msza św. nazajutrz o godz. 8 w kościele Farnym.

W ciężkim smutku pogrążona
matka z rodziną

rw 11 270



W poniedziałek, dnia 25 sierpnia 1930 r., o godzinie 4-iej w nocy zasnął w Panu, opatrzony Sakramentami św., w 70 roku życia, mój najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy ojciec, teść, dziadek i brat, ś. p.

Józef Przybylski

emerytowany kierownik szkoły powszechnej.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 sierpnia, o godz. 5.30 po południu z domu żałoby. Nabożeństwo żałobne nazajutrz o godz. 8 rano w kościele parafjalnym.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona, dzieci, zięć, siostra i wnuki.

Wronki, Poznań, Wleń nad Notecią, Międzychód, Mogilno.
Dnia 25 sierpnia 1930 r.

Osobnych uwiedomień nie wysyła się. nw 3332



Jesienna odzież odnowiona
w „Barwie” wygląda jak nowa.

„BARWA”

wł. S. Kałamański

Poznań: pl. Wolności 6; Wielka 18, naroż. W. Garbar; Marszałka Focha 49; Wierzbicice 49; Rynek Jeżycki 1, nar. ul. Kraszewskiego Toruń: Szeroka 21. Ostrów: Rynek 28. Leszno: Rynek 25. Mosina: ul. Farbiarska. Pw 4 423 33.91

W Pyzdrach (st. kol. Września)

w Gimnazjum Koedukacyjnym Magistratu
(typ humanistyczny z prawami gimnazjów państwowych)
EGZAMINY WSTĘPNE do klas IV—VII odbędą się
dnia 29 i 30 b. m. Początek lekcji 2 września. dp 1352

MOTOCYKLE

używane sprzedamy bardzo korzystnie.
New Hudson 500 ccm. 5 K. M. światło Bosch zł. 2 000.—
New Hudson 500 ccm. 5 K. M. światło Lucas zł. 1 400.—
New Hudson 500 ccm. 5 K. M. zł. 1 250.—
New Hudson 250 ccm. 2,5 K. M. Modell O. H. V. światło Lucas zł. 1 500.—
Ariel 500 ccm. 5 K. M. Modell O. H. V. zł. 1 300.—
Sarolea 500 ccm. 5 K. M. zł. 1 000.—

„MOTOR”, POZNAŃ, Dąbrowskiego 7. sw 25 046

Inwalidzi, wdowy i sieroty woj. poszukują pracy:

7 biurowych piszących na maszynie, 6 pomocników biurowych, 7 biurowych księzkowych, księzkowy bilansista, praktykant księgowy, kasjer, początkujący biurowy, kancelista, 10 kupców, 8 magazynierów, 8 inkasentów, ekspedient, ekspedient brzozy artykułów męskich, 42 woźnych, 39 portjerów, 25 stróży, 6 dozorców, 6 urzędników gospodarczych, włódarka, 6 leśników, 4 polowych, 2 podwórzowych, strażnik leśny, 2 pisarzy podwórzowych, 4 ogrodników z rodziną, 2 kontrolerów mleka, 2 rewizorów mięsa i wlosi, rzeźnik, 70 robotników, stolarz, 6 rymarzy, koszykarz, cieśla, 6 kołodziej, garncarz, murarz, strycharz, kierownik budowlany, dekarz, 2 kowali, 5 ślusarzy, 2 ślusarzy maszynowych, ślusarz samochodowy, ślusarz narzędziowy, 3 palaczy, 6 obuwników, krawiec, kuśnierz, elektryk, monter, przyuczony instalator, szachtmistrz, wiertarz, powoźnik, rzeźbiarz, pomocnik gastronomiczny, 2 tokarzy metalowych, 2 ceglary, piekacz, destylator, maszynista, registrator, blacharz, pielęgniarz, 14 robotnic do fabryki, 11 pracownic, 4 wdowy do całodzienniej pracy, 4 garderobianki, kucharka, bufetowa, 3 krawcowe, wdowa do uprzątnia biur, dozorczyń, 2 prasowaczki, 5 posługaczek, 2 intrygatorki przyuczone, 11 początkujących biurowych, 5 biuralistek, 5 maszynistek, stenotypistka, sekretarka, księzkowa, 7 ekspedientek, 7 uczeni biurowych, 11 uczeń do przedsiębiorstwa, 2 uczenie fryzjerstwa, uczenia krawieczyzny, uczeń elektryk, uczeń ślusarski, uczeń rzeźbiarski, 2 ucni zecerzskich, uczeń krawiecki i 2 chłopców do posyłek. Zgłoszenia uprasza Towarzystwo Pomocy Inwalidom Wojennym i Weteranom z 1863 r. Poznań, Fredry 7, pokój 47, telefon 99-97. zw 25 114-a

Na mocy § 57 ustawy o właściwości władz i sądów administracyjnych z dnia 1. 8. 1883 r., znosi się niniejszym drogę publiczną prowadzącą od ul. Szpitalnej do Szosy Okrężnej, oznaczoną na karcie katastralnej 1 parcele 174/41 i 222/41 ks. wieczysta Jeżyce 968 właściciel Gmina st. m. Poznań.

Magistrat VII

nw 3323/4 (—) Dr. Kiedacz (—) Ruge

W sprawie f-my Arch. Jan Mikulski, Przedsiębiorstwo budowl. w Gdyni, Szosa Gdańska, działającej przez adwokata Roszczyński w Gdyni, o odroczenie wyplat, — wyznacza się termin do sprawdzenia wierzytelności na dzień 30 sierpnia 1930 r. o godz. 12-iej w Komunalnej Kasie Oszczędności w Gdyni.

Lista wierzycieli już sprawdzona zostanie wywieszona w Sądzie Powiatowym w Gdyni na tablicy sądowej do dnia 1 września 1930 r.

Osobom zainteresowanym przysługuje prawo wniesienia do Sądu sprzeciwu co do ustalonej listy w terminie 7-mio dniowym, t. j. od dnia 1 września 1930 r.

(—) Dyr. Gawiński
Nadzorca sądowy.

N. 4/30. UCHWAŁA. Na wniosek firmy Młyn Parowy właśc. W. Ciesielska w Buku, zastąp. przez adwokata Pawłowskiego w Grodzisku, przedłuża się odroczenie wyplat o dalsze 3 miesiące, t. j. do dnia 23 listopada 1930. Na wniosek nadzorca sądowego Teodora Szymkowskiego w Buku zwalnia go się z urzędu nadzorca z dniem 23-go sierpnia i w miejsce jego mianuje się nadzorcą sądowym Tadeusza Węlewicza z Grodziska. Grodzisk, dnia 14 sierpnia 1930 r. Sąd Powiatowy. nw 3270

LICYTACJA MASY UPADŁOŚCIOWEJ

Przy ul. Młyńskiej 13, III. dalszy ciąg licytacji we wtorek od godz. 11-iej do godz. 18-iej Pw 4431-35,6

wyłącznie książki, poza tem pokój męski (gdański).

Brunon Trzeczak, zaprzysiężony i ustanowiony aukcyjator oraz zaprzysiężony rzeczoznawca urzędów domowych, pokojowych, gospodarczych na województwo poznańskie. Poznań, ul. Dominikańska 3. Tel. 21-26.

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Zarząd Międzykomunalnego Związku dla budowy i utrzymania szpitala psychiatrycznego w Chełmie ogłasza przetarg ofertowy na wykonanie

części robót wodociągowo-kanalizacyjnych w budujących się gmachach szpitala psychiatrycznego w Chełmie.

Oferty firm, proponujących dogodnie warunki kredytowe, będą miały pierwszeństwo.

Termin składania ofert upływa dnia 8 września 1930 r. o godzinie 12-tej.

Blisze szczegóły w Lubelskim Dzienniku Wojewódzkim nr. 23 z dnia 16 sierpnia 1930 r. względnie telefonicznie: Chełm lubelski 147.

W Chełmie, 22 sierpnia 1930 r.

dw 1363 Wiceprezes Związku w r. St. Gutt.

Zarząd Międzykomunalnego udnpk oł., I i., ZZ

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 26 sierpnia 1930 r., o godz. 10 przed poł. w Poznaniu przy Górnej Wildzie 47 sprzedawac będą za gotówkę najwięcej dającym:

kanapę gobelinową. nw 3334
P. Stefaniak, kom sądowy z pol. Poznań, Przemysłowa 41.

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 26 sierpnia 1930 r., o godz. 9.30 przed poł. sprzedawac będą w Poznaniu przy ul. Czajczej nr. 4 najwięcej dającym za gotówkę:

13 m² drzewa użytkowego. nw 3333
Przetarg odbędzie się nieodwołalnie.
P. Stefaniak, kom sądowy z pol. Poznań, Przemysłowa 41.

Za liczne dowody współczucia i oddanie ostatniej przysługi ukochanemu ojcu naszemu, ś. p.

Bronisławowi Karłowskiemu składają serdeczne

Bóg zapłać!

dw 1362 **dzieci.**
Bielawy Pogorzelskie, Welna.

Dr. med. Chmielewski

powrócił

Stary Rynek 45

Pw 4498 56.266

Dr. med. Marjan Szenic

Specjalista chorób dziecięcych

powrócił

ul. Działyńskich 9. zw 25126 Tel. 29-82

Futra - Futra - Futra

obecnie kupuje się najtaniej. Największy wybór gotowych futer, modeli i skór.

Rok założenia 1910. Modernizowanie Telefon nr. 56-76

M. Pławiński, ul. Cicha 12-13

Pw 4435-56.266

Skladu na sprzedaż cukierków

około 3 × 5 m. kw., z jednym przybocznym pokojem w śródmieściu szukam zaraz. Oferty pod zw 25077 do Kurjera Poznańskiego.

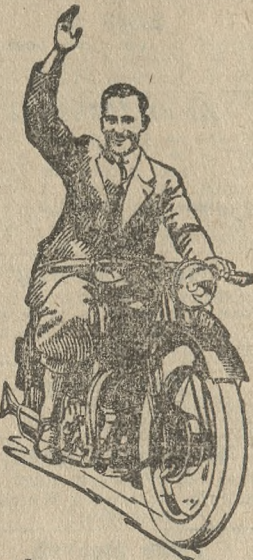
Przeciw chudości

używać należy naszego wypróbowanego od lat proszku odżywczego „PLENUSAN”. W krótkim czasie znaczny przyrost wagi, kwitnący wygląd i pełne kształty ciała. Wzmacnia również krew i nerwy. Polecany przez lekarzy i profesorów: 1 pudełko 6,— zł, 3 pudełko 15,— zł. Przy zaplacie zgóry wysyłka franco. Pw 4064-34.71

Dr. GEBHARD & Sp. — GDAŃSK, Oddz. 153a.

Wspólnika

poszukuję do wstąpienia z kapitałem do polowy wartości fabryki artykułu spożywczoego. Fabryka egzystuje od lat 12, w jednych rękach, zatrudniająca 30 osób, w dogodnych dużych ubikacjach, zaopatrzona w maszynę, surowiec i w pełnym biegu prosperująca. Znajomość branży zbyteczna. Poważni reflektanci z kapitałem do 60 000 zł raczą złożyć oferty do Kurjera zdw 25 093



I znów Rudge - Whitworth!

Nietylko zagranicą ale i w Polsce okazuje Rudge swa wyższość. W wczorajszym Wyścigu Tatrzańskim, Rudge bije wszystkich swych konkurentów wśród motocykli uzyskując najlepszy czas dnia. Na wyścigach w Grudziądzu i Bydgoszczy ubiegłą niedzielę Rudge zdobył 6 pierwszych miejsc na ogólnej ilości 7. — Otóż najlepszy dowód swej wyższości. Z dniem dzisiejszym obniżam swe ceny o 5%, przy gotówce udzielam dalsze 5%. Pw 4 437-35,9

Generalne Przedstawicielstwo

Marjan Maik
Poznań, Wrocławska 14.

Kino „Renaissance”
ul. Kantaka 8/9.

Ksieżna Luiza Koburska
Historyczny dramat w 12 aktach.
Pw 4486/85,4

Przedsiębiorstwo zbożowe

w mieście prowincjonalnem, niedaleko Poznania, dobrze zaprowadzone, od lat 20 istniejące, 6—900 tysięcy obrotu rocznie, sprzedam z powodu choroby tylko w dobre ręce. Do przejęcia ruchomości potrzeba 30 000.— Zgłoszenia poważnych reflektantów do Kurjera zw 25 124

Kino Corso, ul. Wielka 21

dzisiaj i dni następne

Wielka epopea przygód w dzikiej dżungli, p. t.

Ostatnie dzieje Tarzana!

Największa dotąd sensacja w 12 aktach.
zw 25121

Przyjmuję zamówienia na kuchnie bufetowe

i wszelkie inne białe meble, kilka już gotowych kuchni, 110 szer., tanio sprzedam. „AUTO-PRZEWÓZ”, ulica Dąbrowskiego 83/85. Telefon 74-52.
zw 24891/2

Nauczyciel przedmiotów handlowych

poszukiwany. Warunki od umowy. Spieszne zgłoszenia: dw 1361

Szkoła Handlowa Tow. Kupców w Ostrowie wkp.

Szczapy I. kl. do tego 10 morg ogrodu owocowego, 26 morg ziemi pszennej zamienie na gospodarstwo lub sprzedam. Strabel, Poznań, Swierkowski. Oborniki, ul. Leśna 81 872 Wierzbicice 42. ad 82 255

Napisowe słowo (tusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-linowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (na przykład: z 18924, z 2735, d 1 730 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10

1 SPRZEDAŻE

Sprzedam
kryty powóz (kareta) w dobrym stanie za 900 złotych. Zgłoszenia A. Koczorowski, Września, Rynek 20. dzw 1360

Rower
nowy damski i męski tania sprzedam. Słowackiego 43. II. prawo. jw 4493

Towary krótkie
z powodu likwidacji tej branży sprzedam poniżej cen fabrycznych. Adres wskaże Kurjer dzw 82 221

Parcelę
4 600 m², 60 mtr. frontu przy św. Rocha korzystnie sprzedam. „Komispol”. Sew. Mielżyńskiego 4. dzw 82 228

Wilka
rasowego szkolnego, ostrego sprzedam. Adres Kurjer dzw 82 295

Szpic
(okaz) do nabycia Grunwald, Pl. Nowomiejski 5, dom ogrodowy. dzw 82 290

Dom
piętrowy z zabudowaniami w podwórzu, 8 lokatorów, restauracja, ogród dla zabaw, jedyny w mieście, bez długu, na przedmieściu Poznania z powodu stonkunków rodzinnych korzystnie sprzedam. Zgłoszenia Kurjer dzw 82 286

Odkurzacz Elektrolux
prawie nowe i inne przedmioty tania sprzedam. Pfitzner, Grobla 25-a. Pw 4433-56,265

Rowery
za gotówkę okazynie tania. Długa 36. I. p., Kraków. Pw 4429-70,192

Centralne ogrzewanie
komplet. 18 grzejników za 5 000 sprzedam spiesznie. Makowski, Kościelnia dzw 82 023

Wózek
dwukołowy, mocny, nadający się do każdej branży. Blachowski, Mickiewicza 5/7. dzw 82 006

Bacznosc
30 drzwi pokojowych, 10 okien kastowych tania na sprzedaż. Poznańska 50, stolarnia dzw 82 268

Bardzo
tania sprzedam dwa płaszcze zimowe i ubranie. Oferty Kurjer rw 11 253

Majątek
włók 32 pierwszorzędny obiekt rolniczy przemysłowy Kujawy. Kongresówka spiesznie do sprzedania również różne mniejsze, większe majątki prawdziwie okazynie do sprzedania także kilkanaście dzierżaw różnej wielkości poleca Biuro Rolnicze Włocławek Przedmiejska 6 telefon 17. nw 3147

Okazjal
Z powodu wyjazdu sprzedam warsztat stolarski z całkowitem urządzeniem, bardzo dobrze prosperujący, na budowlę oraz mieszkanie z kompletnym umeblowaniem lub częściowo bardzo tania do nabycia zaraz. Adres wskaże Kurjer dzw 80 448

Zakład
fryzjerski damski, męski w powiatowym mieście, elegancko urządzony sprzedam tania. Adres Kurjer nw 3258

Całkowite urządzenie fabryki
kwasu mlekowego do sprzedania Łódź, Gdańska 106, inż. Rydzewski. także kilka kotłów p. kompresorów, platkarnia-gorzelnia, dw 1332

Rzeźnictwo
w większym mieście powiatowym, zapęd siłą elektryczną, 4 pokojowe mieszkanie z kompletnym urządzeniem w bardzo dobrym położeniu w biegu z powodu wyjazdu do sprzedania. Cena przystępna Zgłoszenia Kurjer dzw 81 470

Okazja
kolonialka w śródmieściu Bydgoszczy z 4 pokojowym mieszkaniem włącznie towaru urządzenia i remontu z powodu choroby za 8 000 zł sprzedam. Zgłoszenia pod „Kolonialka” do „Par”. Bydgoszcz, Dworcowa 72. Pw 4 350 63,551

Pianino
czarne, nowe tania sprzedam. — Dąbrowskiego 9/11, parter, prawo. dzw 81 942

Fiat 503
limuzyna, coupé, jak nowy za 5 000, wpłata według umowy. — Zgłoszenia Cyranik, Wrocławska 22. dzw 82 224 5

Meble
na dogodnych warunkach poleca „Dom Mebli” Woźna 12. (dawn. Stanikowski) i Chwaliszewo 5. dzw 81896 7

Biurowe
kompletnie urządzone z maszyną do pisania i telefonem na parterze korzystnie do nabycia. Cieszkowskiego 8, parter, prawo. dzw 82 194

Tylko w hurtowni
Porcelany, Wroniecka 24, w podwórzu kupicie się tania szklanki 10 groszy, serwisy 8,50, obiady 39,—, restauracyjna porcelana, szkło, nagrody, premje, prezenty. dzw 82 137

Wilka
czuńnego, ostrego sprzedam. — Wejman, Kościelna 24. dzw 82 215

Warsztat
mieszkanie, szopa, biuro podwórza, wjazd, śródmieście sprzedam na własność 3 600. Agencja, Długa 5. dzw 82 129

Regal
w dobrym stanie do restauracji długości 3—3,5 m. Oferty do Kurjera dzw 82 219

Kupię
taksówkę najchętniej „Ford”. Oferty Kurjer dzw 82 187

Parcelę
pod budowę willi ca. 1 500 kw. m na Solaczu lub w okolicy ulicy Marceleskiej kupię. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod dzw 82 288

Kupię
broń strzeczna cal. 16 lub 12 dobrego stanu. Oferty z dokładnym opisem i ceną do Kurjera dzw 82 264

Kupię
wózek ręczny o dwóch kołach. Adres Wielka 6. I. piętro. nw 11 230

Rzadka okazjal

Najstarszy skłaf żelaza w mieście powiatowym w Ksiestwie Poznańskim korzystnie do nabycia. Wpłaty 25 000 zł. reszta według umowy Zgłoszenia uprasza się skierować do niniejszego pisma pod zdp 82 046.

Parcelę
przy ul. Dąbrowskiej, drodze Urbanowskiej, ul. Lodowej od 2 zł kw. m. sprzedam. Maciejewski Dąbrowskiego 88. dzw 81 478

Skład
rzeźniczy przy Marsz. Focha z zapędem elektrycznym za 10 000 sprzedam. Adres wskaże Kurjer rw 11 268

Wille
6 pokojowa na Solaczu niezwłocznie wolna sprzedam. Cena 53 000, wpłaty 35 000 Oferty Kurjer dzw 82 012

Teki
torby szkolne piórnik najtaniej — sprzedaje W. Caysz Szkoła 11. Własna pracownia Pw 4045-33,61

Meble
w olbrzymim wyborze po cenach niższych poleca A. Baranowski, Poznań ul. Podgórna 13. Pw 4058 34,47

Antyki
meble, obrazy sztychy numizmaty autografy ekslibrisy Pałac Sztuki, Stary Rynek 73 piętro. rw 11 244

Sypialnię
dębowa fornierowana nowa tania sprzedam. Grobla 30, II., lewo dzw 82 105

Plug parowy
Fowler 16 H. P. wyprowadzony, na sprzedaż. Majętność Bytyn, powiat szamotulski. dzw 82 042

Cieżarówkę
1½ tonnowa, kryta, w doskonałym stanie tania i nadogodnych warunkach spłaty sprzedam. — Oferty Kurjer dzw 82 191

Skład
kolonialny w m. duży, w dobrej dzielnicy narożnikowy, 2 pokoje mieszkalne, z powodu przejęcia innego przedsiębiorstwa Adres wskaże Kurjer dzw 82 236

Motocykl
B. S. A. w bardzo dobrym stanie za 1 000 zł do oddania Siwka Środa. dzw 81 998

Dwa
łóżka angielskie, szafa kuchenna, lampy gazowa mosiężna sprzedam. Zupańskiego 22 a. II., lewo. dzw 82 035

Obrączki
zegarki od 7,50. Naprawy rok gwarancji Benenowski, Chwaliszewo, przy aptece. dzw 82 055

Zaraz
do sprzedania łóżko francuskie na dwie osoby, dwa nocne stoliki i kuchonka gazowa. Naturalski, ul. Cieszkowskiego 7. dzw 82 088

Skład
masła, sera, dobrym położeniu zaraz sprzedam. — Jankowski, Wierzbicice 46. dzw 82 241

Domek
przy Poznaniu morga ziemi na sprzedaż, cena 7 500 zł. Zgłoszenia Kurjer dzw 82 167/8

Kanapę
dobrą sprzedam korzystnie. Kwiatowa 13, I., lewo. dzw 82 116

Restauracja
z pełnym koncesem, przy ruchliwej ulicy, 6 ubikacji, 2 kuchnie z powodu choroby na sprzedaż. Do objęcia potrzeba 14 000 zł. — Oferty Kurjer dzw 82 216

Wilka
czuńnego, ostrego sprzedam. — Wejman, Kościelna 24. dzw 82 215

Warsztat
mieszkanie, szopa, biuro podwórza, wjazd, śródmieście sprzedam na własność 3 600. Agencja, Długa 5. dzw 82 129

Samochód
ciężarowy dobrze utrzymany o nosności 80 ctn. kupimy Oferty do Kurjera Poznańskiego pod dzw 82 233

Parcelę Rataje
kupię gotówką od właściciela. Oferty z ceną do Kurjera dzw 82 251

Dom
kupię. Oferty cena Kurjer dzw 82 299/300

Kupię
maszyny, gramofony oraz przyjmuję do naprawy warsztat. Szarmarzewskiego 31. dzw 82 142

Kupię
regal w dobrym stanie do restauracji długości 3—3,5 m. Oferty do Kurjera dzw 82 219

Kupię
taksówkę najchętniej „Ford”. Oferty Kurjer dzw 82 187

Parcelę
pod budowę willi ca. 1 500 kw. m na Solaczu lub w okolicy ulicy Marceleskiej kupię. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod dzw 82 288

Kupię
broń strzeczna cal. 16 lub 12 dobrego stanu. Oferty z dokładnym opisem i ceną do Kurjera dzw 82 264

Kupię
wózek ręczny o dwóch kołach. Adres Wielka 6. I. piętro. nw 11 230

Kupię
wózek ręczny o dwóch kołach. Adres Wielka 6. I. piętro. nw 11 230

Interes

3 pokoje z kuchnią powiatowe miasto do wynajęcia. Oferty Kurjer dzw 82 064

Skład
przy ruchliwej ulicy sprzedam. — Adres Kurjer dzw 82 131

Samochód Fiat 501
prawie nowy mogę sumiennie polecić Gielda Handlowa, ulica Stawna 13. Telefon 28-03 dzw 82 179

Pianino
Półwiejska 11, podwórze, lewo, III. prawo. dzw 82 174

Pianino
pierwszorzędne za gotówkę. — Za Bramką 5 a, parter, lewo. dzw 82 175

Makulatura
czyste gazety na sprzedaż 50 kg. 27.000 zł. Oferty Kurjer dzw 81 839

Sprzedam
korzystnie skład kolonialny z maglem, dwoma pokojami i kuchnią. Wskaże Kurjer dzw 82 145

Regal
składowy 2,50x2,75 tania sprzedam. Adres wskaże Kurjer dzw 82 220

Pianino
zagraniczne, krzyżowe tania sprzedam. Adres Kurjer dzw 82 183

Zareczynowe
pierścionki, obrączki ślubne, zegarki ręczne od 16 do 100 zł poleca Chwikowski, św. Marcin 40. dzw 82 189

5 KUPNA
Poszukuje
się od 1. 4. 1931 r. kupna majątku ziemskiego obszaru 100—150 ha lub dzierżawy 200—250 ha w Poznaniu i okolicy. Oferty uprasza się pod dzw 81 710 do Kurjera Poznańskiego.

Maszynę
pralnie poszukuje. Za Grobla 2, Szyszka dzw 82 017

Kupimy okazynie
4 tragaże po 9,65 mm profil 28 cm. Zgłoszenia budowa ul. Jankowa Wujka 8. nw 2 894

20—40 mórg
ziemi taniej lub nieużytków jak najbliższej Poznania, kupię za gotówkę. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego dzw 82 038

Dywan
2x3 w dobrym stanie kupię. — Oferty z ceną Kurjer dzw 82 100

Pianino
dobrej marki, mało używane kupię za gotówkę. Zgłoszenia dzw 82 117

Kupię
kamienicę w Poznaniu od właściciela, wpłata gotówką 50 000 zł. Oferty Kurjer dzw 82 069

Zakład fryzjerski
kupię. Zgłoszenia z podaniem ceny do Kurjera pod dzw 82 065/6

Bilard
mały kompletny, dobrze utrzymany kupię. Oferty pod nw 3 321 Agencja Kurjera, Oborniki.

Jabłka
w większych i mniejszych ilościach kupię do wyrobu wina 1 marmelady Pa Artur Gaede Poznań, św. Wojciech 29. tel. 52-82 dzw 1 359

Samochód
ciężarowy dobrze utrzymany o nosności 80 ctn. kupimy Oferty do Kurjera Poznańskiego pod dzw 82 233

Parcelę Rataje
kupię gotówką od właściciela. Oferty z ceną do Kurjera dzw 82 251

Dom
kupię. Oferty cena Kurjer dzw 82 299/300

Kupię
maszyny, gramofony oraz przyjmuję do naprawy warsztat. Szarmarzewskiego 31. dzw 82 142

Kupię
regal w dobrym stanie do restauracji długości 3—3,5 m. Oferty do Kurjera dzw 82 219

Kupię
taksówkę najchętniej „Ford”. Oferty Kurjer dzw 82 187

Parcelę
pod budowę willi ca. 1 500 kw. m na Solaczu lub w okolicy ulicy Marceleskiej kupię. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod dzw 82 288

Kupię
broń strzeczna cal. 16 lub 12 dobrego stanu. Oferty z dokładnym opisem i ceną do Kurjera dzw 82 264

Kupię
wózek ręczny o dwóch kołach. Adres Wielka 6. I. piętro. nw 11 230

Kupię
wózek ręczny o dwóch kołach. Adres Wielka 6. I. piętro. nw 11 230

Kupię
wózek ręczny o dwóch kołach. Adres Wielka 6. I. piętro. nw 11 230

Kupię
wózek ręczny o dwóch kołach. Adres Wielka 6. I. piętro. nw 11 230

6 KAMIENICE

Wille
dochodowa wolna mieszkanie, 6 mórg ogrodu przy św. Rocha korzystnie sprzedam. „Komispol”. Sew. Mielżyńskiego 4. dzw 82 230

Kamienicę
masywna, osobnym podwórzem, czynsz roczny 8 000. 75 000 wpłaty 45 000 sprzedam Ratajczak, plac Śapieżyński 2a, III. dzw 82 218

Dom
7 pokoi, ogród, dochód 2 400 zł., 25 000 zł., wpłaty 13 000 zł. — Tomczak, Wierzbicice 31. dzw 82 151

Kamienica
Poznaniu, dochód 8 310,— cena 82 000,— wpłata 50 000,— Dutkiewicz, Chwaliszewo 70. dzw 82 146

7 PIENIĄDZ
2.000 zł
pożyczki na pół roku poszukuje, dam 20 procent i gwarancję. Oferty do Kurjera dzw 81 795

Za cr. 100 000 zł
pożyczki na pewną hipotekę majątek w Ksiestwie po 10% na trzy lata oddam do dyspozycji mieszkaniec (dwór) z prawem połowiana, rybołówstwa 4 km. od kolei Zgłoszenia Kurjer Poznański dzw 79 506

Na I. hipotekę
wartościowej nieruchomości na prowincji poszukuje pożyczki 20 tysięcy do 25 000 zł. Zgłoszenia Kurjer dzw 82 016

Poszukuje
3 000—4 000 zł na I. hipotekę. — Oferty Kurjer dzw 82 013

Wspólnika (czki)
krawca lub krawczyni 1 000—2 000 poszukuje. Zgłoszenia Kurjer dzw 82 033

6 000 złotych
poszukuje na hipotekę domu wartości 150 000 zł. Oferty Kurjer dzw 82 136

Fabryka
chemiczna poszukuje pożyczki 15 do 20 000 złotych zabezpieczenia hipoteką i za dobrem procentem. Oferty Kurjer dzw 82 195

Która
szlachetna osoba pożyczki kupcowi (drog.) 300,— do 500,— zł na krótki czas. Oferty Kurjer dzw 82 259

Za 10 000 zł
pożyczki, zabezpieczenie pewne udzieli stałej posadzie. Pierwszeństwo książkowy (a). Zgłoszenia Kurjer dzw 82 272

Wspólnika
do mechanicznej fabryki bielizny poszukuje. Oferty Kurjer dzw 82 270

8 DO WYNAJĘCIA
3
pokoje, kuchnia, elektryczność, I. piętro do wynajęcia od pierwszego września. Dom nowy, cena 200 zł., płatnych miesięcznie. Ulica Palacza 70. Wiadomość u administratora. Zgłaszać się wtorek 26 b. m. dzw 82 095

Mieszkanie
2 pokojowe, kuchnia częściowo umeblowane, 3 000, wtem rok dzierżawa. Adres Kurjer dzw 82 118

Czterypokojowe
mieszkanie komfortowe pierwsze piętro, lepsza dzielnica, przystanek tramwajowy, za dzierżawę odda gospodarz. Zgłoszenia Kurjer dzw 82 120

3—5
pokojowe mieszkanie Plac Wolności wskaże Jaśkiewicz, Fredry 6. dzw 82 276

Mieszkania
3 pokoje komfort, komplet meble 5 500, wybór innych poleca Informacja, św. Marcin 15. I., front. dzw 82 209

2 pokoje
z kuchnią wprost od gospodarza do wynajęcia. Adres Kurjer dzw 82 217

3
pokoje kuchnia 1500 rok dzierżawa, 2 pokoje kuchnia 1000 rok dzierżawa, 1 pokój kuchnia 800 rok dzierżawa, 1 pokój kuchnia, śródmieście dwuletnia dzierżawa 1 400, 3 pokoje śródmieście, meble 3 200. Agencja Długa 5. dzw 82 128

Wydziaławie
pokój z kuchnią tania, Józefiak, Dębiec, szosa, okólna, przy ul. Świerczewskiej, dzw 82 171

Mieszkanie
3 pokoje kuchnia 1 800,— 2 pokoje 1 200,— 2 pokoje kuchnia 1 500,— w centrum od zaraz wolne. Szczepański, Kantaka 5, I. piętro. dzw 82 163

Pokój
solidnej osobie zaraz. Ul. Słowackiego 34, wy. part. pr., tel. 78-17. dzw 82 199

1—6
pokojowe mieszkanie oraz ubikacje handlowe za dzierżawę odda Czarnecki, Ratajczaka 13. dzw 82 298

Od gospodarza
2 pokoje z kuchnią i 2 mieszkaniami po pokoju i kuchni, czynsz za 2 lata zgóry. Adres wskaże Kurjer dzw 82 284

3
pokoje komfortowe 2 letnią dzierżawę. Adres Kurjer dzw 82 273

Pokój
kuchnia korzystnie. Widziński, Małeckiego 15. podwórze. dzw 82 271

Pokój
kuchnia, dwuletnia dzierżawa wskaże Kurjer dzw 82 267

9 SZUKA MIESZK.
2 pokoje
z kuchnią ga elektryczność pierwsze, drugie piętro poszukuje Okolica najchętniej między Grolmanem Marciner a Dworcem. Dam za rok zgóry Oferty do Kurjera dzw 82 024

Portjerswa
poszukuje młode, bezdzietne, uczciwe małżeństwo. Zgłoszenia proszę Kurjer dzw 82 121

2—3
pokojowego mieszkania poszukuje wprost od gospodarza Oferty Kurjer dzw 82 260

Starsze
małżeństwo poszukuje portjerswa lub stróżstwa. Oferty Kurjer dzw 82 303

Mieszkania
3—5 pokoi od właściciela szukam. Czynsz zgóry. Oferty Kurjer dzw 82 302

3—4
pokojowe mieszkanie zaraz od gospodarza, czynsz zgóry, bez mebli. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer dzw 82 296

10 ZAMIANA MIESZKANIA
zamiany 2 pokojowego mieszkania na 3 pokojowe z dopłatą. — Oferty Kurjer dzw 82 002

3 pokojowe
mieszkanie bardzo porządne Włocławek, na 4 lub 5 pokoi we Łazarz Języc. Warunki do umowy. Oferty Kurjer dzw 82 253

11 POKOJE UMEBL.
Słoneczny
elegancki pokój balkonem fortepianem, inteligentnej pani wynajmę. Matejki 60, wysoki parter lewo, umowa 3—5 po południu. dzw 81 521

Pokój
panu. Senko, Wierzbicice 43, II., prawo, w podwórzu. dzw 81 631

Pokój
umeblowany na 1-2 osoby Sta-
sica 26. II jw 4483

Czyste
2 pokoje, światło elektryczne —
utrzymaniem lub bez, telefon. —
Młyńska 13, wysoki parter, pra-
wo. zdw 82 144

Gimnazjastkom
troskliwa opieka, utrzymanie. —
Ponofska, Orzeszkowej 16.
zdw 81 706

Pokój
dla 2 panienek. Grobla 19, Pa-
lacz. zdw 82 297

Pokój
umeblowany wynajme. Wielkie
Garbary 50, front III, prawo.
zdw 82 293

Pokój
umeblowany dla pana wynajme.
Strzelecka 12, II, lewo.
zdw 82 287

Pokoik
komfortowy. Jeżycka 41, I, lewo.
zdw 82 282

Pokój
Grobla 9, I, prawo. rw 11 269

Panu
wspólny. Wiozowa, Wrocławska
16. zdw 82 192

Pokój
dwuosobowy wynajme. Działyn-
skich 8, III, lewo. zdw 82 107

Pokój
frontowy, solidnej osobie św.
Marcin 58, III, prawo. zdw 82 072

Pokój
balconowy, centralne ogrzewanie,
łazienka, światło elektryczne,
przy Parku Wilsona. Sniadeckich
32 a, III, prawo. zdw 82 181

Pokój
umeblowany, balkonowy wynaj-
me. Rybaki 12, III, prawo, front
zdw 82 176

Pokój
słoneczny, dobre utrzymanie, ko-
rzystnie inteligentnemu panu lub
pani wynajme od 1. 9. Piekary
10, IV, lewo. zdw 82 237

Niekrepujący
frontowy, elektryka, dwóm utrzy-
maniem wynajme. Marszałka Po-
cha 47 a, II, lewo. zdw 82 242

Panienci
szkół średnich zapewniona opie-
ka, utrzymanie (pianino). Gode-
rka, Półwiejska 2. zdw 82 247

Pokój
dwóm solidnym panom odnajme
od 1 września. Pocztowa 5, II,
piętro, lewa strona. zdw 82 245

Pokój
wynajme. Kantaka 8, III, lewo.
zdw 82 281

Słoneczny
ewentualnie z fortepianem. Za
Grobla 2, I. zdw 82 277

Pokój
ładny, czysty wynajme. Pół-
wiejska 21, I, prawo. zdw 82 126

Gimnazjastkom
opieka, pianino, referencje. Skła-
dowa 1, wejście 3 blisko Zamku,
Rychlicka. zdw 82 203

Elegancki
z utrzymaniem 1. 9. Grobla 29a,
I, lewo. zdw 82 205

Pokój
2 osobom biurowym wynajme z
obiadami. Pościel pożądana. —
Ogrodowa 11, III, prawo. zdw 82 139

Pokój
27 grudnia 5, II. zdw 82 178

12 SZUKA POKOJU

Umeblowanego
pokoju dla dwóch inteligentnych
panów (braci) z utrzymaniem for-
tepianu, ewentualnie utrzymanie
poszukuje od 1 września.
Zgłoszenia podaniem warunków
Kurjer zdw 80 562

Na
4 po południu w miesiącu pokoju
bezwzględnie niekrepującego szu-
ka przyjezdny. Oferty Kurjer
zdw 82 025

Za
lekcje muzyki lub francuskiego
poszukuje niekrepującego pokoju
emerytowany profesor muzyki,
Oferty Kurjer zdw 81 485

Samotny
poszukuje pokoju do 40. — Oferty
Kurjer zdw 82 096

Panna
poszukuje skromnego pokoju. —
Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdw 82 053

Poszukuje
pokoju umeblowanego, elektrycz-
ność, łazienka, telefon. Oferty
Kurjer zdw 82 269

2 pokoi
lub 1 dużego z utrzymaniem kuchni
(pianino, łazienka), poszukuje
Oferty z ceną Kurjer zdw 82 250

Skromnego
pokoju szuka pan. Oferty z ceną
do Kurjera zdw 82 257

Studentka
poszukuje u dobrej rodziny po-
koju z obiadami w pobliżu Ra-
taczaka od 1 września 1930. —
Oferty z podaniem ceny do Agen-
tury Kurjera Poznańskiego, Wa-
rowskiej. nw 3330.

Panna
poszukuje pokoju, łożko i pościel
własna. Oferty Kurjer
zdw 82 125

Małżeństwo
z jednym chłopcem poszukuje
pokoju umeblowanego z używa-
niem kuchni z podaniem ceny. —
Pościel własna. zdw 82 093

Szukam
pokoju niekrepującego w śród-
mieściu od 25 do 30 zł. Gronek,
Marsz. Pocha 23. zdw 82 210

13 LOKALE

Lokal
duży w centrum (dwa wystawowe
okna) tania do wynajęcia. Zgło-
szenia do „Par” Aleje Marcin
kowskiego 11 pod nr. 34.13.
Pw 4337-34.13

22 ROZMAITE

Krawiecczynna
Plaszcz kosztowny i suknie przy-
jmuje po przystępnych cenach Irena
Skarbowa 14 parter front,
lewo zdw 80 908

Chiromantka
przyjezdna przepowiada przy-
szłość, teraźniejszość, przeszłość,
dobrze wroży z ręki, kart. Rom.
Szymańskiego 8, podwórce, par-
ter, lewo, przy Placu Święto-
krzyskim. zdw 82 289

Artykuły tapicerskie
Gobelin — Dreliszek
3,— 1,80

szpagaty, płótno, gury, wate po
cenie fabrycznej sprzedaje St.
Giergowicz, Mała Garbary 9.
zdw 81 957

22 ROZMAITE

Krawiecczynna
Plaszcz kosztowny i suknie przy-
jmuje po przystępnych cenach Irena
Skarbowa 14 parter front,
lewo zdw 80 908

Chiromantka
przyjezdna przepowiada przy-
szłość, teraźniejszość, przeszłość,
dobrze wroży z ręki, kart. Rom.
Szymańskiego 8, podwórce, par-
ter, lewo, przy Placu Święto-
krzyskim. zdw 82 289

Panna
posiadająca dobrze prosperujące
przedsiębiorstwo szuka w celu
matrymonialnym inteligentnego
kierpca z gotówką 15 000 Oferty
Kurjer zdw 81 989

Złotowłose żywe srebro
ładna, młodzieńka, słicznie zbu-
dowana, wykształcona, bardzo
muzykalna, miłutka, mającnie
niezależna, blondynka (szlach-
cianka) — pozna przystojnego,
bardzo dobrze sytuowanego,
miłutkiego — towarzysza — w
celu matrymonialnym. — Pano-
wie — li tylko z wyższych
sfer, inteligentni, majątni (urzę-
dnicy wykl.) zechcą zgłosić swe
oferty do Kurjera pod
zdw 82 068

Starsza
wdowa, bezdzietna, z własnym
mieszkanem szuka pana do lat
70, (emeryta) celem ożenku.
Oferty do Kurjera zdw 82 122

Uczciwa
młodsza dziewczyna poszukuje
posady do wszystkiego 1. 9. Oferty
Kurjer zdw 82 039

Biuralistka
z roczną praktyką z ładnym cha-
raktemerem pisma, umiejąca pisać
na maszynie szuka posady. Oferty
Kurjer zdw 81 696

Młynarz
samotny, wolny od wojska poszu-
kuje stałej posady od 1. 9. lub za-
raz. Obeznany we wszelkich mły-
nach. Może się okazać dobrym
świadectwami. Zna się na moto-
rach ropowych, gazowych. Miej-
scowość obojętna. Łask. oferty
zdw 81 704

Gospośnia - kucharka
poszukuje posady od 1 września
w majątku. Łaskawe zgłoszenia
pod adres Zofia Mielcarek, Szcza-
rawice, poczta Raszków, powiat
Odolanów. zdw 81 711

Gospodyni
samodzielną, uczciwą, pracowitą,
w młodszym wieku, poszukuje
posady do samotnej osoby. Oferty
Kurjer zdw 82 115

Instalator
poszukuje posady instalatora lub
portjera, inkasenta, magazynie-
ra. Oferty Kurjer zdw 82 202

Poszukuje
posługi na cały dzień od 1 wrze-
śnia w śródmieściu. Oferty Ku-
rjer zdw 82 212

Administrator rządu
z ziemiańskiej rodziny, młody,
energiczny lat 29, wyższe stu-
dia siedem lat praktyki w bar-
dzo intensywnych majątkach po-
ważne referencje poszukuje po-
sady. Zgłoszenia Kurjer
zdw 82 015

Początkująca
maszynistka z ukończoną szkołą
handlową przymiemy bezpłatna
posadę w celu praktyki. Oferty
Kurjer zdw 82 032

Mistrz ślusarski
dyplomowany obeznany dokła-
nie z maszynami rolniczymi i
przemysłowymi, poszukuje po-
sady wermistrza lub monter.
Kurjer zdw 82 030

Gospodyni
starsza szuka posady u jednej
lub 2 osób, chętnie i na wied.
Oferty Kurjer Poznański
zdw 82 028

Panienci
z rodziny ziemiańskiej poszukuje
posady jako ksiązkowa lub ka-
sjerka, roczna praktyka, w Po-
znaniu lub na wsi. Zgłoszenia
do Kurjera zdw 82 026

Biegła
stenografistka polsko - niemiecka
z kilkoletnią praktyką poszu-
kuje od 1. 10. 30 odpowiedniej
posady. Zgłoszenia Kurjer
zdw 80 689

Szofer
ślusarz, długoletnia praktyka, 8
lat w ostatniej posiadzie, obezna-
ny z wszelkimi typami samo-
chodów poszukuje posady Oferty
Kurjer zdw 82 047

Biuralistka
z 3 letnią praktyką, obeznana z
wszelkimi pracami biurowymi,
język polski niemiecki; w słowie
i piśmie poszukuje zaraz lub póź-
niej posady. Łaskawe oferty do
Kurjera Poznańskiego zdw 82 050

Panienci
inteligentna, z ukończ. 4 kursem
seminarium nauczycielskiego szu-
ka posady wychowawczyni do
dzieci powyżej lat 8 Udzieli ko-
repetycji starszym dzieciom i po-
czątkującej gry fortepianowej.
Najchętniej na majątek. Oferty
Kurjer zdw 82 048

Cukiernik
samodzielny dobry fachowiec,
skromnych wymagań poszukuje
pracy, miejscowość obojętna.
Oferty Kurjer zdw 82 022

Osoba
średnich lat poszukuje zaraz lub
1. 9. samodzielnego zarządu do-
mem tylko w lepszej rodzinie lub
jakim przedsiębiorstwie. Oferty
Kurjer zdw 82 018

Maszynistka
znająca prace biurowe także
advokackie poszukuje posady.
Zgłoszenia Kurjer zdw 82 081

Pokoju
czysta, pracowita z dobrymi
świadectwami poszukuje posady
od 1. 9. Kurjer zdw 82 007

Nauczycielka
domowa z długoletnią praktyką
wychowawczą poszukuje posady.
Przygotowuje do klas niższych i
średnich gimnazjalnych, może
objąć zarząd domu. Oferty Ku-
rjer zdw 82 005

Panienci
z prowincji, sierota, szuka po-
sady do dzieci lub do leższych
prac. Oferty zdw 81 996

Służąca
lat 22, uczciwa, pracowita, z do-
brymi świadectwami, dłuższą
praktyką gotowaniem szuka 1
września posady. Oferty Kurjer
zdw 81 992

Maszynistka
korespondentka, znajomością
niemieckiego, lepszym wy-
kształceniem, ukończoną szkołą
handlową, dłuższą praktyką
szuka posady. Kurjer
zdw 82 048

Panna
lat 25, znająca szycie, uczciwa,
sumienna poszukuje jakiegokol-
wiek posady. Zgłoszenia Kurjer
Poznański zdw 82 051

Dziewczyna
poszukuje posady z gotowaniem.
Oferty Kurjer zdw 82 063

Wzorowa
młoda Niemka, inteligentna, su-
mienna szuka zajęcia w składzie
lub w dzieł u intelig. państwa.
Zgłoszenia Kurjer zdw 82 062

Dziewczyna
samodzielną z dobrym gotowa-
niem i zaprawianiem do wszy-
stkich prac domowych poszu-
kuje posady od 1. 9. 1930 r. Ła-
skawe oferty do Kurjera
zdw 82 061

Inwalida
wojenny elektrotechnik koncesjo-
nowany poszukuje pracy Wyko-
nuje wszelkie prace w zakresie
wchodzące Zgłoszenia uprasza
Towarzystwo Pomocy Inwalidom
Wojennym Poznań, Fredry 7,
pokój 47, telefon 39-97.
zdw 82 0212

Dzieci!

Szkoła się rozpoczyna —

kupujcie książki i przybory szkolne w dobrze poleco-
nych księgarniach i składach, znanych Wam z ogłoszeń
w Kurjerze Poznańskim!



Lokal
handlowy 108 m² z światłem z
ulicy i podwórzu od zaraz do
wynajęcia. Blizsze wiadomości
u administratora domu. Rybaki
20 a. zdw 82 292

Lokal
parterowy, przy najruchliwszej
ulicy od paździerznika wynajme.
Zgłoszenia do „Par” Al. Mar-
cinowskiego 11 pod nr. 34.46
Pw 4309-34.46

14 DZIERŻAWY

Dzierżawy
od 400 do 2.000 mórg, poleca Fran-
ciszek i Koronk. Włocławek Ro-
lińskiego 11 nw 3146

Warsztat
składnica, parter do wydzierża-
wienia. Wyspiańskiego 28 Mł-
chalski. zdw 82 019

Piekarni
celem dzierżawy poszukuje miej-
scowość obojętna. Pośrednicy
wykluczeni. Oferty Kurjer
zdw 82 040

Oddam
hotel, bufet na własny rachunek,
gotówki potrzeba 3.000 zł., po-
sada stała. Sowiński, Poznań,
św. Marcin 22, telefon 18-97.
zdw 82 073

Dzierżawa
700 mórg, objęcie 40 000. Zgło-
szenia Kierejewski Mogilno.
zdw 82 254

Hotel
w miejscu uzdrowiskowym, jed-
yny na miejscu, dobrze prospe-
rujący z powodu zmian familin,
zaraz do oddania. Do objęcia
potrzeba 6 000 zł. Oferty do Ku-
rjera Pozn. zdw 82 198

Folwark
600, 420, 280, 270 mórg wydzierża-
wi „Komispol” Sew. Mielżyń-
skiego 4. zdw 82 229

15 LETNISKA

Pokoje
do wynajęcia za pół ceny. Ku-
charska, Puszczykówo.
zdw 82 102

16 OSOBISTE

Szukam
pożyczki 1000 zł zastaw akcje,
lub oddam 2 pokoje, telefon panu
Kurjer zdw 82 294

Autobusy
do Gniezna ul. Dominikańska
8,45, 10,00, 13,45, 14,45, 16,85, 18,30,
20,15, niedziele, święta 23.10.
rw 11 234

Obelge
rzuczona na p. Jadwige Styczyń-
ską odwołuje. W. Obstowa.
zdw 82 114

Modną
garderobe męską i ubranka szkol-
ne wykonuje tania mistrz kra-
wiecki, ul. Mostowa 17, I.
dwa 1341

Administrację
nieruchomości, depozytu spadko-
wego, masy upadłościowej, nad-
zoru sądowego itp. poufne funk-
cje przejmie dyrektor banku na
poważnym stanowisku. Oferty
Kurjer zdw 81 648

Dzielnia
krawcowa 3 zł dziennie. Oferty
Kurjer zdw 82 239

Futra
oraz wszelkie prace kuśnierskie
wykonuje szybko po cenach ni-
ższych pracownia futer, Ratajczaka
33, II, lewo. zdw 82 208

Krawcowa
szyje po domach, naprawie znisz-
czone futra. Kilińskiego 7,
Cierniak. zdw 82 123

Wynalazek
pokupnego artykułu odsprzedam
względnie przyjmę wspólnika
gotówka 2-3 tysięcy. Oferty
Kurjer zdw 82 172

Najpiękniejsze obrazy
i oprawa obrazów najkorzystniej
tylko we firmie Witold Lewor-
ski, Wrocławska 36.
Pw 4 065 34.141

Pokój
niekrepujący, utrzymaniem do-
brym wydzierżawie Wielkie Gar-
bary 18, wejście Woźna, II, pra-
wo. zdw 82 274

21 ZGUBY

Książeczkę
wojskową zgubiłem, unieważniam.
Franciszek Kolodziej, Poznań,
Szlag, willa Graefe. zdw 81 760

Dnia
23. zgubiłem kartę inwalidzka na
nazwisko Aleksy Kachlicki unie-
ważniam. zdw 82 054

23 OŻENKI

Kawaler
w sile wieku, przystojny, intelli-
gentny, poszukuje znajomości do-
brej, przystojnej, zamożnej pan-
ny. Cel matrymonialny. Oferty
pożądane z fotografią, która
się natychmiast zwraca do Ku-
rjera zdw 81 843

Seraif
enchanteé de vite me marier. —
Kurjer zdw 82 160

Kawaler
z składem wartości 10 tysięcy
lat 26 pozna niebieską sympa-
tyczną, uczciwą pannę najchę-
tniej z gospodarstwem Wiek 18
do 25. Cel matrymonialny Oferty
możliwie z fotografią pod J.
K. do Kurjera Poznańskiego,
Gdźnia. nw 3326

Nauczycielka
młoda, przystojna, posiadająca
wprawę i umeblowanie, ożna
pana na stanowisku w celu ma-
trymonialnym Poważne oferty
pod zdw 82 113

24 NAUKA

Tango — tańce
modne, Mikołajczak Poczta
29 Kursy dla początkujących
rozpoczną 3 września
Pw 4370 34.58

Kursy stenografii
pisania na maszynach Kantaka
1 II, piętro. zdw 79 914

Szkoła tańców
dyplomow. profesora Szczerka.
2. IX. rozpoczną kurs 16 tań-
ców, nowoczesne narodowe,
włącznie gwarancja wyuczenia.
Dom Rzemieślnicy wejście W-
ły Zygmunta Augusta 15. parter.
zdw 81 507

Angielskiego
udziela egzaminowana nauczy-
cielka, była dłuższy czas w Lon-
dynie. Oferty Kurjer zdw 81 997

Nauczycielka
przygotowuje do gimnazjum, u-
dziela korepetycji. Oferty Ku-
rjer zdw 82 057

Anglik
udziela lekcji. Tel. 15-58, 11-1.
zdw 82 280

25 MUZYKA

Na fortepianie
udziela lekcji także wieczora-
mi. Ul. św. Józefa 9 a parter
na lewo zdw 81 173

Muzykę
salonowo - dancinową pierwszo-
rzedną dostarcza stale Guziński,
Aleje Marcinowskiego 28.
zdw 81 604

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 80 słów dla poszu-
kujących posady w tej rubryce
obliczamy po jednej trzeciej cenie
drobnych

Nauczycielka
wyższej muzyki (Konservato-
rium), znajomości języków fran-
cuski konwersacja, robót ręcz-
nych zarządu domem poszukuje
odpowiedniej posady najchętniej
na wsi. Skromne wymagania.
poważne referencje. Gostyńska
na P/rośna, maj Strzegowa Na-
uczycielka. dw 1 835

Poszukuje
posady z kaucją inkasenta, wo-
źnego lub portjera. Zgłoszenia pi-
śmienne do Kurjera zdw 81 843

Cukiernik
młodszy, samodzielny, dobry fa-
chowiec poszukuje posady Ła-
skawe zgłoszenia Kurjer
zdw 80 6588

Młodszy
pomocnik kupiecki (kolonialista)
poszukuje posady od 1. 9. 1930.
Łaskawe oferty Strosyk Hen-
ryk, Górzno, p. Biniew.
zdw 81 712

Panienci
inteligentna, lat 20, wykształce-
nie średniej szkoły szuka posady
do dzieci — może udzielić im po-
czątkowych nauk języka polskie-
go i niemieckiego. Zna cośkol-
wiek szycie i robótki. Łask. oferty
Anna Barufe, Krobia, Wlkp.
zdw 81 705

Sekretarz
biegły w adwokataturze i notaria-
cie poszukuje od 1. X. 1930 r

350 zł
złożyć jako kaucję za objęcie portierstwa, garderoby lub stróżostwa zaraz. Oferty do Kurjera pod „Kaucja” zdw 82 059

Posługi
na cały dzień poszukuje młodszą posługaczkę z praniem lub bez. Oferty Kurjer zdw 82 090

Kucharka
z dobrem gotowaniem poszukuje posady od 1. 9. Oferty Kurjer zdw 82 092

Pracznica
poszukuje prania. Zgłoszenia Kurjer zdw 82 078

Posługaczka
poszukuje jakiegokolwiek posługi z dobrą świadectwami, najchętniej w lepszym domu. Kurjer zdw 82 008

Panienska
inteligentna, szuka posady do dzieci. Zna cośkolwiek szycia, krój i haftowanie. zdw 81 920-1

Służąca
z dobrem gotowaniem, poszukuje miejsca od 1. do wszystkich. Oferty Kurjer zdw 82 141

Dziewczyna
gospośnią, sumienną i wierną, obojętną wszechstronnie w gospodarstwie domowym, szuka posady od 1. 9. do starszych osób. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera zdw 82 134

Osoba
w średnim wieku, posiadająca bardzo dobre świadectwa, znająca wszelką pracę wchodzącą w zakres gospodarstwa domowego, szuka posady od 1. 9. Zgłoszenia do Kurjera zdw 82 135

Poszukuje
posługi. Oferty do Kurjera zdw 82 130

Poszukuje
posady z gotowaniem do wszystkiego. Oferty Kurjer zdw 82 165

Dziewczyna
uczciwa, pracowita, z dobrem gotowaniem szuka pracy 1 września. Oferty Kurjer zdw 82 148

Poszukuje
posady do wszystkiego z samodzielnym gotowaniem. Zgłoszenia Kurjer zdw 82 158

Dziewczyna
z gotowaniem przyjmie posadę zaraz. Oferty Kurjer zdw 82 159

Poszukuje
posługi na kilka godzin dziennie. Oferty Kurjer zdw 82 153

Posługaczka
młoda, uczciwa szuka posługi. Oferty Kurjer zdw 82 147

Kino
operator egzaminowany na aparaty niemie i dźwiękowe poszukuje posady. Oferty do Kurjera zdw 82 143

Dziewczyna
z ładnym prasowaniem, gotowaniem możliwie do samotnej osoby, szuka posady od 1. 9. Oferty Kurjer zdw 82 201

Panienska
poszukuje jakiegokolwiek posady. Oferty Kurjer zdw 82 190

Gospodyni
wiejska, samodzielna, z dobrymi świadectwami, poszukuje posady od 1. 9. 30. lub później w majątku lub probostwie. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. nr 3 327

Gospodyni kucharka
z wszechstronną znajomością, do brem gotowaniem, sumienną, pracowitą, w średnim wieku, poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 82 108

Kupiec
zawodowy, energiczny, kawaler, z dłuższą praktyką w dziale kolonialno-spożywczym, z bardzo dobrymi świadectwami obejmuje kierownictwo sklepu także na prowincji. Adres A. Grzegorzczak, Warszawa, Kromera 4, nr 3 322

Dziewczyna
przejmiesz posadę 1 września w mniejszym domu - bezdzietnego państwa. Oferty Kurjer zdw 82 261

Uczciwa
pracznica poszukuje prania. Oferty Kurjer zdw 82 266

Sierota
uczciwa czysta poszukuje posługi zaraz. Oferty Kurjer zdw 82 265

Starsza
dziewczyna szuka posady jako samodzielną u starszych małżeństwa. Oferty Kurjer zdw 82 301

Starsza
dziewczyna przyjmiesz posadę 1 września w mniejszym domu - bezdzietnego państwa. Oferty Kurjer zdw 82 261

Uczciwa
pracznica poszukuje prania. Oferty Kurjer zdw 82 266

Sierota
uczciwa czysta poszukuje posługi zaraz. Oferty Kurjer zdw 82 265

Starsza
dziewczyna szuka posady jako samodzielną u starszych małżeństwa. Oferty Kurjer zdw 82 301

Posługaczka
młodsza, uczciwa, czysta potrzebna. Ul. Polna 14, parter. zdw 82 278

2 szewców
przyjmiesz. Adres wskaże Kurjer zdw 82 275

Ucznia
przyjmiesz Ratajczak Śródką 3, mistrz obuwniczy rw 11 261/2

Dziewczyna
do dzieci i prac domowych uczciwa, pracowita, czysta, nie niżej lat 18, potrzebna od 1. Dominikańska 3, l. lewo, od 4-6. zdw 82 211

Haftarka
wpracowana, oraz uczennica potrzebne do haftów wojskowych. Adres wskaże Kurjer zdw 82 184

Dziewczyna
do wszystkiego potrzebna zaraz. Zgłoszenia Filja, plac Bernardyński 5. zdw 82 188

Uczennica
do składu bielizny, z dobrej rodziny potrzebna. Wojtkiewicz, Nowa 11. zdw 82 132

Uczeń
do galanterji skórzanej potrzebny. Graczyk, mistrz siodlarski, Górna Wilda 116. zdw 82 291

Woźny
z kaucją 600 zł. potrzebny zaraz. Oferty Kurjer zdw 82 087

Stolarz
samodzielny potrzebny z kaucją 500 zł. Oferty Kurjer zdw 82 079

Dziewczyna
do wszystkich prac domowych potrzebna. Św. Marcina 68, w podwórzu. lewo, parter, prawo. zdw 82 011

Dziewczyna
silna, chętna do brem gotowaniem, świadectwami potrzebna. Binekowa, Marszałka Focha 47a. zdw 82 243

Uczeń handl.
syn porządných rodziców, z odpowiednimi kwalifikacjami, zaraz potrzebny. The Genteman w. St. Schaefer Poznań, 27. Grudnia 4. Pw 4432/35

Urzędnik
na majątek 2.000 morgowy gotówka 12-15 000 zł potrzebny zaraz. Sowiński, Poznań, Św. Marcina 22, telefon 18-97. zdw 82 074

Ślusarz i lakiernik
do wyrobu artykułu galanteryjnego, masowego i do emaljonowania, którzy posiadają własny warsztat potrzebni od 4-8-mej. Lansz, Zamkowa 4 b, 2 piętro. zdw 82 075

Młodszego
robotnika przyjmiesz Wytomia parasoli, Wielka 27. zdw 82 231

Stróża
obeznanego w rolnictwie poszukuje zaraz wolne mieszkanie. Zgłoszenia 3-4 po południu, St. Górski, ul. Dąbrowskiego 42. zdw 82 234

Chłopiec
do posyłek 15-16 lat może się zaraz zgłosić. Höntsch i Ska, Poznań-Rataje. zdw 82 252

Pracznica
wzorowa poszukuje prania. Oferty Kurjer zdw 82 258

Kucharka
do wszystkiego wzorowa, czysta, uczciwa, z najlepszymi świadectwami potrzebna zaraz. Zgłoszenia Marszałka Focha 94, parter, lewo. zdw 82 279

Murarz
do pracy na 3-4 tygod. potrzebny zaraz. Józef Pawelczak, Mościna. zdw 82 232

Uczniwa
dziewczyna na cały dzień potrzebna. Sokolowska, Przemysłowa 41. zdw 82 119

Biegły
maszyniarki na duże sztuki. - Jan Placzek, Kopernika 6, l. p. tr. zdw 82 196

Biegły
maszyniarki na spodnie przyjmiesz Chwaliszewo 72, tylny dom I. piętro. zdw 82 098

Czeladnik
obuwniczy potrzebny zaraz. - Marszałka Focha 39, Wiśniewski. zdw 82 077

Fryzjer (ka)
damski (tylko pierwszorzedna siła) na ondulacje żelazkoma i wodną. Posada stała. Zgłoszenia i warunki kierować. Zakład fryzjerski „Rococo”. Gdynia 10 Lutego. nr 3 244

Krawcowa
działa potrzebna w dom. - Kempowa, M. Focha 189 II. zdw 81 501

Potrzebna
dochodząca służąca. Polna 21, III, lewo. zdw 81 984

Chłopiec
do posyłek. Zgłoszenia Ładowna Akumulato: Św. św. Marcina 20. zdw 21 9

Kilka pań
do szycia garderoby męskiej potrzebnych zaraz. Musiał, Grobla 27 a. zdw 81 814

Pod opaską

wysyłamy „Kurjera Poznańskiego” również. Przedpłata przy wysyłce pod opaską wynosi

9 złotych miesięcznie

(abonament 4,- zł, porto 4,75 zł, opaska 25 groszy, razem 9,- zł za granicę 11 złotych miesięcznie (abonament 4,- zł, porto 6,75 zł, opaska 25 groszy, razem 11,- zł). Nadesłanie należności przed 1 każdego miesiąca zapewnia regularną, codzienną ekspedycję. Przy zamówieniu prosimy donieść, czy gazetę wysyłać w opasce firmowej lub krytej.

Administracja

Dziewczyna
starsza, wiejska poszukuje posady do wszystkiego z gotowaniem, skromnym domu. Oferty Kurjer zdw 82 262

Dziewczyna
z dobrem gotowaniem i świadectwami poszukuje posady. - Oferty Kurjer Poznański zdw 82 285

Kucharka
samodzielną do wszystkiego szuka posady od 1 września. Oferty Kurjer zdw 82 283

28 WOLNE MIEJSCA

Panowie
inteligentni, usłowni, wyznawcy, mogą natchmiast otrzymać pracę akwizycyjną w instytucji wydawniczej. Bogaty dział najnowszych wydawnictw. Bezpłatne szkolenie nowo zaangażowanych. Zgłoszenia osobiste tylko ko panów dobrej prezencji - Poznań, Dąbrowskiego 34, I. p. front na lewo. zdw 81 929

Apteka
w śremie poszukuje zaraz sumiennego asystenta lub młodszego magistra z praktyką. Do zgłoszenia proszę dołączyć referencje i pretensje. dw 1 336

Bacność
Agentki, Agencji losowi! Jedyna instytucja w Polsce sprzedaje 3% pożyczkę budowlaną na raty. - Zgłaszajcie się natchmiast w celu wykorzystania koniunktury. Dajemy możliwość zarobkowania większych kwot! Placimy najwyższą prowizję. Oferty wraz z fotografiami Lwów. Skrytka pocztowa 237. nr 3 251

Bona
wykwalifikowana, doświadczona, w średnim wieku, potrzebna do dziewczynki dwuletniej do dworu na wsi Oferty nadsyłać Administracja Dóbr Kamień p. Kalisz, skrzynka 52. zdw 81 610

Przyjmiesz
uczennicę do nauki krawieczyny damskiej z krojem. S. Kraetzmanowa, Długa 14, I. piętro. zdw 81 621

Poszukuje się
od 15. IX. rb. do dworu na wsi osoby z towarzysztwa 30-45 lat, jako wyreczytelki chorowitej właścicielki. Wymagana znajomość pielęgnacji w razie choroby, towarzystwo dla pani i znajomość gospodarstwa domowego. Język francuski mile widziany. Osoby zdrowe nielogo usposobione, niemuzyczne raczą przysłać odpisy swych świadectw lub referencyj koniecznie z podaniem warunków do Kurjera zdw 81 553

Ekspedjentka
sumienna do składu piekarskiego potrzebna z wolnym utrzymaniem. Zgłoszenia piśmienne St. Cieślów, Wodna 7, zdw 82 140

Dyrektrzy
poszukuje zaraz „Salon Mód” A. Mikołajczak, Ratajczaka 33. zdw 82 207

Biuralistka
początkująca, inteligentna, biegła w liczeniu potrzebna. Zgłoszenia pisemnie „Argo”, Poznań, Piotra Wawrzyniaka 5. zdw 82 206

Służąca
do wszystkich prac domowych potrzebna. Wejman, Poznańska 58a. zdw 82 214

Dziewczyna
poszukuje zaraz z dobrymi świadectwami. Zgłosić się Tama Garbarska 4 II. piętro. Janowski. rw 11 259

Pani
w młodszym wieku, która dobrze gotuje potrzebna do samodzielnego prowadzenia domu. Zgłoszenia Kurjer zdw 82 052

Woźnica
z kaucją do 300 zł do rozwożenia mleka potrzebny. - Zgłoszenia Górna Wilda 158. zdw 82 004

Poszukuje
Instytut Organizacji Nowoczesnej, Warszawa, Hoża 35/5 przesyła bezpłatnie książkę, wskazującą właściwą drogę osiągnięcia pierwszorzednych, stałych posad. Podać adres, zawód, wiek. Tw 249

Panna
do dzieci, inteligentna, sumienna, zdrowa i uczciwa z syciem, haftowaniem i prasowaniem potrzebna zaraz. Zgłoszenia z podaniem życiorysu, świadectw i warunków. Drowa Truszczyńska, Kitówko, poczta Bursztynowo, powiat Grudziądz. zdw 81 020

Freblanka
wychowawczyni potrzebna od 1 9 30 r. do 3 dzieci w wieku przedszkolnym na wieś. Zgłoszenia z odpisami świadectw warunków i fotografii pod numer zdp 82 045 Kurjer.

Pomocnik
fryzjerski zaraz potrzebny. Ulica Emilji Szezanieckiej 1, narożnik Marszałka Focha 84. zdw 82 070

Posady
oczekują. Książka, rozsyłana bezpłatnie przez Powszechny Instytut Organizacji Nowoczesnej, Warszawa, Hoża 35/5 znajduje odpowiedź na palące pytanie niepewnego jutra pracownika. Podać adres, zawód, wiek. Tw 256

Uczeń
obuwniczy potrzebny. Strumykowa 35. zdw 82 226

Dziewczyna
które pracowały w intrologatorni w szyciu i składaniu mogą się zgłosić. „Pol”, T. z. o. p., Grobla nr. 14. Pw 4426-34,158

Zastępców
dobrze zaprowadzonych w sklepach zabawkowych i galanterji skórzanej przyjmiesz, Kraków, skrytka nr. 146. Pw 4430-70,193

Służąca
potrzebna od 15. 9. umiejąca gotować. Podać wiek, wymagania. Szkoła Długawiejska, stacja Przesieczna pod Wągrowcem. rw 11 271

Służącej
z dobrem gotowaniem do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa poszukuje samotny pan na prowincji. Zgłoszenia z odpisem świadectw do Kurjera zdw 81 530

Fryzjerka
manicurzystka dzielna w swym zawodzie potrzebna. Zgłoszenia z odpisami świadectw Jan Szymański, Gostyń (Wlkp.), ul. św. Ducha 11. nr 3 331

Służąca
potrzebna od 1. IX do wszystkiego z dobrem gotowaniem. - Zgłoszenia osobiste ze świadectwami. Mzowiecka 20, między 6-7 wieców. zdw 82 001

Służąca
uczciwej i wiernej z samodzielnym gotowaniem do wszystkiego od 15. 9. lub 1. 10. do 3 osób poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 197

Stenografij
listownie jaknajdokładniej uczymy. „Stenograf” miesięcznik wychodzi „Stenografia parlamentarna” ud-skoniona wydana. Dziewięć wydawnictw - Instytut Stenograficzny. Warszawa, Krucza 26. Pw 3 917-62,424

Masażysta
lub felczer do zabiegów homeopatycznych może się zgłosić. - Podgórna 6, wysoki parter, lewo. zdw 81 498

Służącej
uczciwej i wiernej z samodzielnym gotowaniem do wszystkiego od 15. 9. lub 1. 10. do 3 osób poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 197

Dziewczyna
starsza, wiejska poszukuje posady do wszystkiego z gotowaniem, skromnym domu. Oferty Kurjer zdw 82 262

Dziewczyna
z dobrem gotowaniem i świadectwami poszukuje posady. - Oferty Kurjer Poznański zdw 82 285

Kucharka
samodzielną do wszystkiego szuka posady od 1 września. Oferty Kurjer zdw 82 283

28 WOLNE MIEJSCA

Panowie
inteligentni, usłowni, wyznawcy, mogą natchmiast otrzymać pracę akwizycyjną w instytucji wydawniczej. Bogaty dział najnowszych wydawnictw. Bezpłatne szkolenie nowo zaangażowanych. Zgłoszenia osobiste tylko ko panów dobrej prezencji - Poznań, Dąbrowskiego 34, I. p. front na lewo. zdw 81 929

Apteka
w śremie poszukuje zaraz sumiennego asystenta lub młodszego magistra z praktyką. Do zgłoszenia proszę dołączyć referencje i pretensje. dw 1 336

Bacność
Agentki, Agencji losowi! Jedyna instytucja w Polsce sprzedaje 3% pożyczkę budowlaną na raty. - Zgłaszajcie się natchmiast w celu wykorzystania koniunktury. Dajemy możliwość zarobkowania większych kwot! Placimy najwyższą prowizję. Oferty wraz z fotografiami Lwów. Skrytka pocztowa 237. nr 3 251

Bona
wykwalifikowana, doświadczona, w średnim wieku, potrzebna do dziewczynki dwuletniej do dworu na wsi Oferty nadsyłać Administracja Dóbr Kamień p. Kalisz, skrzynka 52. zdw 81 610

Przyjmiesz
uczennicę do nauki krawieczyny damskiej z krojem. S. Kraetzmanowa, Długa 14, I. piętro. zdw 81 621

Poszukuje się
od 15. IX. rb. do dworu na wsi osoby z towarzysztwa 30-45 lat, jako wyreczytelki chorowitej właścicielki. Wymagana znajomość pielęgnacji w razie choroby, towarzystwo dla pani i znajomość gospodarstwa domowego. Język francuski mile widziany. Osoby zdrowe nielogo usposobione, niemuzyczne raczą przysłać odpisy swych świadectw lub referencyj koniecznie z podaniem warunków do Kurjera zdw 81 553

Ekspedjentka
sumienna do składu piekarskiego potrzebna z wolnym utrzymaniem. Zgłoszenia piśmienne St. Cieślów, Wodna 7, zdw 82 140

Dyrektrzy
poszukuje zaraz „Salon Mód” A. Mikołajczak, Ratajczaka 33. zdw 82 207

Biuralistka
początkująca, inteligentna, biegła w liczeniu potrzebna. Zgłoszenia pisemnie „Argo”, Poznań, Piotra Wawrzyniaka 5. zdw 82 206

Służąca
do wszystkich prac domowych potrzebna. Wejman, Poznańska 58a. zdw 82 214

Dziewczyna
poszukuje zaraz z dobrymi świadectwami. Zgłosić się Tama Garbarska 4 II. piętro. Janowski. rw 11 259

Pani
w młodszym wieku, która dobrze gotuje potrzebna do samodzielnego prowadzenia domu. Zgłoszenia Kurjer zdw 82 052

Woźnica
z kaucją do 300 zł do rozwożenia mleka potrzebny. - Zgłoszenia Górna Wilda 158. zdw 82 004

Poszukuje
Instytut Organizacji Nowoczesnej, Warszawa, Hoża 35/5 przesyła bezpłatnie książkę, wskazującą właściwą drogę osiągnięcia pierwszorzednych, stałych posad. Podać adres, zawód, wiek. Tw 249

Panna
do dzieci, inteligentna, sumienna, zdrowa i uczciwa z syciem, haftowaniem i prasowaniem potrzebna zaraz. Zgłoszenia z podaniem życiorysu, świadectw i warunków. Drowa Truszczyńska, Kitówko, poczta Bursztynowo, powiat Grudziądz. zdw 81 020

Freblanka
wychowawczyni potrzebna od 1 9 30 r. do 3 dzieci w wieku przedszkolnym na wieś. Zgłoszenia z odpisami świadectw warunków i fotografii pod numer zdp 82 045 Kurjer.

Pomocnik
fryzjerski zaraz potrzebny. Ulica Emilji Szezanieckiej 1, narożnik Marszałka Focha 84. zdw 82 070

Posady
oczekują. Książka, rozsyłana bezpłatnie przez Powszechny Instytut Organizacji Nowoczesnej, Warszawa, Hoża 35/5 znajduje odpowiedź na palące pytanie niepewnego jutra pracownika. Podać adres, zawód, wiek. Tw 256

Uczeń
obuwniczy potrzebny. Strumykowa 35. zdw 82 226

Wielkopolska Szkoła Przygotowawcza i Wielkopolskie Gimnazjum Dr. Brunona Czajkowskiego

przyjmuje codzień od 11-1 w kancelarii przy ulicy Mylnej 5. Nabozęństwo szkolne we wtorek 2 września o 8 godzinie. zw 25122

Przyjmiesz
uczennicę do nauki krawieczyny damskiej z krojem. S. Kraetzmanowa, Długa 14, I. piętro. zdw 81 621

Poszukuje się
od 15. IX. rb. do dworu na wsi osoby z towarzysztwa 30-45 lat, jako wyreczytelki chorowitej właścicielki. Wymagana znajomość pielęgnacji w razie choroby, towarzystwo dla pani i znajomość gospodarstwa domowego. Język francuski mile widziany. Osoby zdrowe nielogo usposobione, niemuzyczne raczą przysłać odpisy swych świadectw lub referencyj koniecznie z podaniem warunków do Kurjera zdw 81 553

Ekspedjentka
sumienna do składu piekarskiego potrzebna z wolnym utrzymaniem. Zgłoszenia piśmienne St. Cieślów, Wodna 7, zdw 82 140

Dyrektrzy
poszukuje zaraz „Salon Mód” A. Mikołajczak, Ratajczaka 33. zdw 82 207

Biuralistka
początkująca, inteligentna, biegła w liczeniu potrzebna. Zgłoszenia pisemnie „Argo”, Poznań, Piotra Wawrzyniaka 5. zdw 82 206

Służąca
do wszystkich prac domowych potrzebna. Wejman, Poznańska 58a. zdw 82 214

Dziewczyna
poszukuje zaraz z dobrymi świadectwami. Zgłosić się Tama Garbarska 4 II. piętro. Janowski. rw 11 259

Pani
w młodszym wieku, która dobrze gotuje potrzebna do samodzielnego prowadzenia domu. Zgłoszenia Kurjer zdw 82 052

Kino Edison, 27 Grudnia 20. Rewelacyjny Film Sezonu! Poraz pierwszy w Poznaniu Ludzie bez jutra. Arcysensacyjny dramat kryminalny o niebywałym napięciu. W rolach głównych: Hr. Esterhazy - Eva v. Berne - Paweł Otto. Pw 4 427-35.2

Humor zagraniczny. Czemu koniecznie chcesz siedzieć na moich kolanach? Przecież cała ławka jest wolna. Ponieważ ławka jest świeżo pomalowana! (Judge, N. Jork). S. F.

Przedpłata na wrzesień 1930. za oba wydania razem włącznie tygodniowego do- dotkn. ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4 00 w agencji zł 4 50 z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 4 70 z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4 94 kwartalnie zł 14 80, pod opaską w Polsce zł 9 00 pod opaską w innych krajach zł 11 00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie strajków i t. p. wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie niedostarczonych numerów lub odszkodowania. W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. - P. K. O. Poznań, nr. 200 149